
Sekretariat Rodziny Szkaplerznej
ma zaszczyt poinformować
wszystkich zainteresowanych,
że umieszczona na naszej stronie internetowej
(szkaplerz.pl/silva rerum)
elektroniczna wersja
Skarbu karmelitańskiego
(Kraków 1653)
zostanie wydana drukiem w lipcu 2010 r.

Na prośbę Sekretariatu edycji tekstu staropolskiego podjęła się
p. Lucyna Sterczewska,
absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Obecnie umieszczamy wybrane fragmenty
przygotowywanej edycji traktatu,
za zgodą p. Lucyny Sterczewskiej (edytorki tekstu staropolskiego)
oraz Wydawcy.

O możliwości zakupu całości dzieła
poinformujemy wkrótce.

SKARB

KARMELITAŃSKI

[część I]

*to jest traktat, gdzie po krótkiej historii o początku
i postępku¹ starodawnego Zakonu Karmelitańskiego
daje się² nauka o Bractwie Szkaplerza świętego
Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*

¹ postępku – rozwoju
² daje się – podana została

Caput eius aurum optimum.

Manus eius tornatiles aureae.

*Caput tuum ut Carmelus.*³

Bogate, bo są złote, Boga piastowały
Ręce Panny Maryi i pokarm dawały.
Karmel Matce swej służy uczynkiem i mową,
Gdyż Panna mu podobna szczyrozłotą głową.
Zaczym skarb nieprzebrany w Bogu zgromadziła,
A ten w ręku⁴ synów swych tu nam zostawiła.

Najwyższego Pana Boga i człowieka Chrystusa Pana Matce Przczystej, Dziewicy Maryi

Tłumacz

³ *Caput eius... ut Carmelus* – fragmenty *Pieśni nad Pieśniami*: „*Caput eius aurum optimum*” – „Głowa jego – najczystsze złoto” (PnP 5,11); „*Manus eius tornatiles aureae*” – „Ręce jego jak walce ze złota” (PnP 5,14), „*Caput tuum ut Carmelus*” – „Głowa twa [wznosi się] nad tobą jak Karmel” (PnP 7,6)

⁴ *w ręku* – w rękach

PRZEDMOWA

Starozakonna⁵ nauka Synom Izraelskim⁶ [jest] dana, aby żaden z nich przed Panem swoim nie śmiał się pokazywać z próżnymi rękoma, abo bez upominku jakiego (*ante conspectum Domini vacuus manibus ne compares*⁷). Przyczyna tego pogotowiu⁸ [jest] u Ducha Świętego, gdyż upominki zapal gniewu Pańskiego tłumią i błagają⁹ (*munus absconditum placat iras*¹⁰). Skąd jeden z poetów¹¹ powiedział o tychże upominkach, że nie tylko serca zajątrzone ludzkie, ale i samego Boga łaskawe czynią (*Munera, crede mihi, placant hominesque, deosque*¹²). Trzymała się i trzyma dotąd tej nauki polityka ludzka, że przed zwierzchność wszelką żaden bez upominku jakiego nie przychodzi. Z wielu [autorów piszących o tym] jednego przytoczę. Pisze Valerius Maximus¹³, iż Persowie, gdy się przed króla swojego wszy-

⁵ Starozakonna – starotestamentowa

⁶ Synom Izraelskim – w znaczeniu: Izraelitom, Żydom

⁷ *ante conspectum...* – parafraza fragmentu z Księgi Powtórzonego Prawa: *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum in conspectu Domini Dei tui in loco, quem elegerit: in sollemnitate Azymorum et in sollemnitate Hebdomadatum et in sollemnitate Tabernaculorum. Non apparebit ante Dominum vacuus, sed offeret unusquisque secundum quod habuerit, iuxta benedictionem Domini Dei tui, quam dederit tibi.* – „Trzy razy do roku ukaże się każdy mężczyzna przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.” (Pwt 16,16–17)

⁸ *Przyczyna tego pogotowiu* – przyczyna tej gotowości (do przynoszenia darów)

⁹ *blagają* – koją, uśmierzają; upominki należy rozumieć jako dary i ofiary składane Bogu na przebłaganie lub jako dziękczynienie (Kpł, Pwt)

¹⁰ *munus absconditum...* – z Księgi Przysłów: *Munus absconditum extinguit iras, et donum in sinu indignationem maximam.* – „Dar potajemny uśmierza gniew, a złość największą – podarek w zanadrzu.” (Prz 21,14)

¹¹ Owidiusz – Publius Ovidius Naso (43 r. przed Chr. – ok. r. 18 po Chr.), poeta rzymski

¹² *Munera...* – fragment z trzeciej księgi *Ars amatoria* Owidiusza: *Munera, crede mihi, capiunt hominesque deosque; placatur donis Iuppiter ipse datis.* (Wierz mi, podarunki usposabiają przychylnie zarówno ludzi, jak i bogów; łaski samego Jowisza zdobywa się darami.)

¹³ Marcus Valerius Maximus (1 poł. I w.) – historyk, pisarz rzymski; przytoczona anegdota pochodzi prawdopodobnie z jego dzieła pt. *Factorum et dictorum memorabilium libri novem* (*Pamiętne czyny i słowa w IX księgach*), stanowiącego kata-

scy garnęli z bogatymi upominkami, jeden z ubogich nie mając co takiego¹⁴ panu swemu podać, porwawszy garść wody, z oną bieży do pana swojego i onę¹⁵ jemu prezentuje, aby przez to ustawom politycznym dosyć uczynił.

Przychodzi się mnie¹⁶ przed Tobą, Matko Boża a Pani moja miłościwa, stawić. Wiem, iżem zarobił sobie na niełaskawe oko Twoje i Synaczka Twego najmilszego. Abym one¹⁷ łaskawe znalazł, nie znajduję w ręku moich¹⁸ [nic], co bym godnego mógł oczom majestatu Twego ofiarować. W domeczku moim ubogim – mówię z[e] św. Piotrem apostołem – „nie znajduję ani złota, ani srebra”¹⁹, nie znajduję z królem jerozolimskim odrobiny chleba: *In domo mea non est panis*²⁰. Chociażbym też chciał garstkę wody ofiarować owej, o której jeden powiedział: *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei*²¹, ale i ta się we mnie nie znajduje. Z prorokiem²² płaczącym wyznawam: *plorans ploravi in nocte, et non est lacrima in maxillis meis*²³. Cóż tedy mi przyjdzie przynieść przed Twój święty i miłościwy majestat, Pani i Matko moja miłościwa, Matko Syna Bożego? Zaprawdę nic inszego, tylko wodę, wodę łaski i miłości Twojej. Wszak Zbawiciel nasz, a Syn Twój najmilszy, łaski i dary niebieskie wodą wyskakującą do żywota wiecznego na-

log wybranych zdarzeń głównie z dziejów Rzymu, a pełniącego rolę podręcznika dla szkół retorycznych

¹⁴ *co takiego* – niczego takiego

¹⁵ *i onę* – i ową, tj. wodę

¹⁶ *Przychodzi się mnie* – wypada mi się

¹⁷ *one* – tj. oko

¹⁸ *w ręku moich* – w moich rękach

¹⁹ por.: „Nie mam srebra ani złota (...) ale co mam, to ci daję” (Dz 3,6)

²⁰ *In domo...* – nawiązanie do fragmentu z *Księgi Izajasza*: „*Clamabit in die illa dicens: «Non sum medicus, et in domo mea non est panis neque vestimentum; nolite constituere me principem populi.»*” („Nie jestem lekarzem. W moim domu nie ma chleba ni szaty. Nie czyńcie mnie wodzem ludu!”; Iz 3,7)

²¹ *Exitus aquarum...* – za *Księgą Psalmów*: *Rivulos aquarum deduxerunt oculi mei, quia non custodierunt legem tuam.* – „Strumienie łez płyną z mych oczu, bo nie zachowano Twojego Prawa.” (Ps 119,136)

²² *prorokiem* – autor ma na myśli Jeremiasza, którego tradycja żydowska w przekładzie greckim (Septuaginta) oraz Wulgata wskazywały jako autora *Lamentacji*; dziś autorstwo Jeremiasza jest ogólnie odrzucane

²³ *plorans ploravi...* – parafraza fragmentu *Lamentacji*: „*Plorans plorat in nocte, et lacrimae eius in maxillis eius; non est qui consoletur eam ex omnibus caris eius: omnes amici eius spreverunt eam et facti sunt ei inimici.*” („Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza spośród wszystkich przyjaciół; zdradzili ją wszyscy najbliżsi i stali się wrogami.”; Lm 1,2)

zwał²⁴. Te tedy ja łaski obfite i oświadczenia²⁵ miłości, któreś Zakonowi swemu z Góry Karmelu pokazała, wypisawszy i do druku podawszy, dla zbudowania wiernych i pomnożenia w nabożeństwie ku Tobie, ofiaruję pokornym sercem, prosząc, abym przez to łaskawe oko i obronę znalazł, przy tym [abym] i macierzyńskie słowo, gdy stanę przed tronem Syna Twego, usłyszał: *In quo quis moriens, aeternum non patietur incendium*²⁶.

DO POBOŻNEGO CZYTELNIKA

O przeznaczym tym Bractwie Szkaplerza świętego jako przedtem, tak i terażniejszych czasów²⁷ pisali różni autorowie.

Między innymi rzeczami godnymi, aby do wiadomości wszystkich przyszły²⁸, wykładają [autorzy] miłe one słowa, które Najświętsza Panna mówiła do św. Szymona²⁹, Zakonu Karmelitańskiego generała, kiedy mu

²⁴ *łaski i dary niebieskie... nazwał* – nawiązanie do przypowieści o Jezusie i Samarytance z *Ewangelii wg św. Jana*; Jezus zdziwionej jego słowami i postępowaniem Samarytance odpowiada: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.” (J 4,13–14)

²⁵ *oświadczenia* – świadectwa

²⁶ *In quo quis...* – łac. „kto w nim [szkaplerzu] umrze, nie dozna ognia piekielnego”; słowa te z ust Matki Bożej miał usłyszeć św. Szymon Stock (wówczas generał Zakonu Karmelitańskiego) podczas widzenia w lipcu 1251 r.

²⁷ *teraźniejszych czasów* – w dzisiejszych czasach

²⁸ *przyszły* – zostały podane

²⁹ św. Szymon Stock – karmelita, urodzony ok. 1165 r. w Anglii, w hrabstwie Kent. Tradycja karmelitańska przekazuje, iż jeszcze przed narodzeniem został poświęcony przez swoją matkę Najświętszej Maryi Pannie. Jako chłopiec odznaczał się dużą dojrzałością – tak w podejściu do nauki, jak i w kwestii swojej wiary. Dopuszczony do Komunii Świętej, ofiarował swoje dziewictwo Najświętszej Maryi Pannie. W wieku 12 lat opuścił rodzinny dom i przez 20 lat żył w całkowitym odosobnieniu, poświęcając się modlitwie i pokucie, na swe schronienie wybierając las, a na swą celę pustelniczą – pień starego dębu. Odbywa studia teologiczne i przyjmuje święcenia kapłańskie.

Z polecenia Matki Bożej dołącza do mnichów, którzy przybywają do Anglii z góry Karmel w Palestynie. Św. Brokard wybiera Szymona na swojego pomocnika w kierowaniu zakonem, a w 1226 r. mianuje go generalnym wikariuszem wszystkich prowincji europejskich. Św. Szymon w r. 1245 podczas Kapituły Generalnej Zakonu w Aylesford zostaje wybrany szóstym z kolei przełożonym generalnym karmelitów. Dzięki jego staraniom w tym samym roku na Soborze w Lyonie karmelici zostają zaliczeni w poczet tzw. zakonów żebrzących.

dała Szkaplerz Zakonny, który też służy za znak Bractwa tegoż zakonu. Przy tym piszą szeroko o przywileju *Bulli sobotniej*³⁰. To wszystko krom inszych uczynił dosyć pięknie, jasnie i dostatecznie³¹ wielebny ks. Dąbrowski³², teolog wielce uczony, prowincjał ojców karmelitów *antique regularis observantiae*. Jednak nie od rzeczy być rozumiemy do wiadomości to podać też, jako³³ o. Cyprian *a s. Maria*³⁴, karmelita bosi (*primitivae observantiae*) napisał i do druku podał Roku Pańskiego 1627³⁵. A że po łacinie są jego książki drukowane, staraliśmy się też na polskie przetłumaczyć, aby i tu tym naszym krajom³⁶ służyć mogły. Przydały się skądinąd niektóre rzeczy dla lepszego zrozumienia wszystkiego. Przy tym kładzie się krótkie zebranie przywilejów, łask i odpustów Bractwa z powinnościami ich przez wielebne-

Na prośbę św. Szymona o znak opieki nad swoim zakonem, wyrażoną według tradycji słowami karmelitańskiej pieśni *Flos Carmeli*, Najświętsza Maryja Panna przekazała mu tajemnicę Szkaplerza świętego – w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. dostąpił objawienia Matki Bożej, które zapoczątkowało w Kościele nabożeństwo szkaplerzne.

Św. Szymon, dożywszy późnej starości, zmarł 16 maja 1265 r. w Bordeaux we Francji.

³⁰ tzw. *Bulla sobotnia* – dokument, który 3 marca 1322 r. wydał papież Jan XXII, a który zaświadczać miał, iż na prośbę Matki Bożej wszyscy noszący z wiarą szkaplerz zostaną uwolnieni z czyścica w pierwszą sobotę po śmierci; 12 sierpnia 1530 r. papież Klemens VII bullą *Ex clementi* potwierdził tzw. przywilej sobotni – w bulli tej zapisano słynne słowa: „Dla pewności, gdyby nigdy nie był udzielony, przez tę bullę niech będzie udzielony”.

³¹ *jasnie i dostatecznie* – jasno i wystarczająco, aby zrozumieć

³² o. Mikołaj Dąbrowski – karmelita dawnej obserwy, teolog, autor m.in. *Quaestio theologica de Ecclesia Christi militante* (Kraków 1632) oraz dzieła pt. *Summariusz albo zbiór krótki prerogatyw, łask i odpustów Bractwu Szkaplerza Przenajświętszej Panny Maryi z Góry Karmel należących, także powinności dla uczestnictwa ich krótko opisane dla braci i siostr w tym Bractwie będących do druku podany...* (Kraków 1641) – prawdopodobnie do tego drugiego dzieła odwołuje się tłumacz *Skarbu Karmelitańskiego*

³³ *Jednak nie od rzeczy... podać, jako...* – Jednak uważamy również za słuszne, ażeby podać, iż (o szkaplerzu pisał też...)

³⁴ o. Cyprian od Matki Bożej (Cyprian *a s. Maria*, Cyprian od Dziewicy Maryi) – karmelita bosi, Belg, na świecie nazywany Filipem du-Plouy, data jego urodzenia nie jest znana. Profesor filozofii i teologii, magister nowicjatu, socjusz prowincjała na Kapitułę Generalną w Rzymie, od r. 1628 należał do Prowincji Niemieckiej Karmelitów Bosych. Autor *Skarbu Karmelitańskiego*. Zmarł 23 marca 1655 roku w Brukseli.

³⁵ w 1627 r. w Kolonii ukazał się *Thesaurus Carmelitarum sive Confraternitatis Sacri Scapularis excellentia* (*Skarb Karmelitański lub o wartości Bractwa Szkaplerza Świętego*) o. Cypriana od Matki Bożej

³⁶ *krajom* – w znaczeniu: obywatelom, współmieszkańcom

go ks. Przemysława Domiechowskiego³⁷, przeora mogińskiego, przetłumaczone z przydatkiem wielu nauk potrzebnych. Do tego przyłożyliśmy insze rzeczy do Bractwa należące. Na ostatek przydane są odpusty służące wszystkim wiernym, choćby i w Bractwie nie byli.

[...]

ROZDZIAŁ IV

O świętym Szkaplerzu

Doświadczenie[m] miłości jest uczynność³⁸ skuteczna, którą Panna Najświętsza na wiele sposobów świętemu swemu zakonowi pokazała, przeto tu jedynie uczynność karmelitom oświadczoną przytoczymy.

Gdy się z Azji do Europy święty Zakon Karmelitański przeniósł, znalazł tam wiele heretyków i złośliwych ludzi, którzy imię Panny Najświętszej usiłowali zaćmić³⁹. To widząc karmelici, wedle zawziętej⁴⁰ w Azji miłości i uczciwości ku Najświętszej Matce swojej, wszelakim sposobem jęli się starać, aby Ją od tak niezbożnego a diabelskiego jadu obronić. A jako nasz św.

³⁷ ks. Przemysław Domiechowski, herbu Prawdzic – przeor klasztoru cystersów w Mogile, autor tłumaczenia na język polski *Skarbu Karmelitańskiego*.

Domiechowski urodził się ok. r. 1602. Do klasztoru oo. cystersów w Mogile wstąpił w r. 1625, profesję złożył rok później, a w r. 1633 otrzymał święcenia kapłańskie. Ok. r. 1645 został mianowany opatem mogińskim. Od r. 1658 przez 26 lat sprawował urząd opata klasztoru w Szczyrzycu. Za rządów opata Domiechowskiego rozpoczął się trwający wiele lat spór z karmelitami bosymi w Wiśniczu, który to spór dotyczył granicy pomiędzy dobrami karmelitańskimi a cysterskimi. W r. 1661 Domiechowski uczestniczył w Kapitulie Prowincjalnej Cystersów w Poznaniu.

Ks. Przemysław Domiechowski należał do grona najwybitniejszych polskich kaznodziejów drugiej poł. XVII w. Jego kazania, które wielokrotnie głosił m.in. w kościele św. św. Piotra i Pawła w Krakowie, cieszyły się u współczesnych powszechnym uznaniem. Największy jednak rozgłos przyniosło mu dzieło pt. *Praktyka żywej wiary...* (Kraków 1647). W r. 1650 w Krakowie ukazuje się jego *Zebrańie przywilejów, łask i odpustów starodawnego i przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*. Trzy lata później w drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie ukazuje się *Skarb Karmelitański*, którego dwie pierwsze części zostały przetłumaczone przez Domiechowskiego.

Opat Przemysław Domiechowski zmarł 17 maja 1648 r. w Szczyrzycu.

³⁸ *uczynność* – postługa

³⁹ *zaćmić* – przysłonić, znieważać

⁴⁰ *wedle zawziętej* – zgodnie z podjętą... (miłością)

Cyryl za czasu swego⁴¹ Nestoriusza⁴², Bogarodzicy macierzyństwa⁴³ i czystości uwłaczającego, poskromił i owszem pogromił, tak i w Europie zaraz jedni pisaniem, drudzy kazaniem, niektórzy napomnieniem, i jawnie, i osobno, a wszyscy modlitwami swymi, powstali naprzeciw temu jadowi heretyckiemu, którym usiłowali szkodzić Pannie Najświętszej i on [jad] zgoła znieśli. Co uczyniwszy, karmelicy prosili bardzo Panny Najświętszej, aby jak w Azji [w] wiele dobrodziejstw i przywilejów swój zakon uraczyła i ozdobiła, aby także w Europie temu zakonowi, na kształt szczepu powstającemu, do zrządzenia⁴⁴ owocu jakiego zacnego i smakowitego dopomogła.

Tegoż czasu zakonnicy na kapitule zgromadzeni obrali generałem całego zakonu św. Szymona Stocka, człowieka i w przyrodzonej, i nadprzyrodzonej, umiejętności biegłego. Ten niż⁴⁵ zakonnikiem został, prowadził żywot prawie anielski w Anglii, obrawszy sobie w szerokiej pustyni jednego drzewa pniak, od którego miał przezwisko⁴⁶. W tym tedy pniaku kilka lat przemieszkawszy, dziwnie wysokiej bogomyślności zażywał i – wyłączwszy się od zgiełku ludzi – towarzystwa anielskiego doznawał, owszem – jako w *Żywocie*⁴⁷ jego czytamy – manny niebieskiej co dzień był uczestnikiem, smakując już sobie chwały niebieskiej słodkość. Gdy tedy o wprowadzeniu Zakonu Panny Najświętszej do Anglii usłyszał, którego bojowników zwano karmelitami, bardzo się uradował, wiedział bowiem, jako rzecz wdzięczna i dobra jest mieszkać braciom w jedności, i zaraz zostawiwszy on swój pniak, do tego zakonu wstąpił.

Ten [Szymon] tedy bywszy już w cnoty dojrzały i do rządu⁴⁸ roztropnością wyprawiony⁴⁹, obrany jest za generała, na którym urzędzie trwał

⁴¹ *za czasu swego* – kiedy żył i działał

⁴² Nestoriusz (384–451) – mnich syryjski, teolog, patriarcha Konstantynopola; odmawiał Maryi tytułu Bogarodzicy (uznawał ją jedynie za matkę Chrystusa); zwalczany przez św. Cyryla, patriarchę Aleksandrii, uznany został za heretyka

⁴³ *macierzyństwa* – macierzyństwu

⁴⁴ *do zrządzenia* – tu: do wydania

⁴⁵ *niż* – zanim

⁴⁶ *przezwisko* – przydomek; *stock* – ang. pień drzewa

⁴⁷ chodzi o żywot legendarny św. Szymona, na którym opiera się *Skarb Karmelitański*; por.: *Żywot św. Szymona Stokejusza* [w:] *Ozdoba Karmelu Zakonnego*, dz. cyt., s. 244–251.

⁴⁸ *do rządu* – do rządzenia

⁴⁹ *wyprawiony* – przygotowany

świętobliwie aż do śmierci. A potem z tego świata do chwały niebieskiej [został] przeniesiony na zażywanie wieczne prac swoich⁵⁰. Leży w Burdigalii⁵¹ we Francji, za żywota i po śmierci cudami słynący, a od roku *ciciter* 1205 w zakonie świętym żył aż do roku *circiter* 1265⁵².

Ale że⁵³ już do rzeczy naszej przystąpimy. Jednego czasu bł. Szymon w kaplicy na modlitwie (na której często zwykł był się bawić⁵⁴) leżąc na ziemi, Najświętszej Panny Matki Bożej prosił, aby swój zakon w Europie świeżo wszczepiony i rosnący łaski swojej rosą napoiła⁵⁵, za którą⁵⁶ by owoce swoje jeszcze Europie nieznanym wydał. I [prosił,] żeby także temuż zakonowi po przeszłych⁵⁷ dobrodziejstwach jemu uczynionych jeszcze inszej takiej łaski bądź przywileju i daru jakiego użyczyła, który by onemu [zakonowi] na ozdobę i na obronę – a wszystkim wiernym na pociechę i pożytek duchowny – służył. Rozpłynęło się serce jego od łez słodkości i tak mówił: „Kwiecie Karmelu, winna Macico⁵⁸ kwitnąca, Światłości Niebieska, Panno a Matko osobliwa, Matko łaskawa, ale męża nie znająca, karmelitom pozwól⁵⁹ przywilejów, Gwiazdo morska”. To są własne słowa bł. Szymona, którymi zwykł się Pannie Najświętszej modlić⁶⁰.

Gdy słowa te często i serdecznie powtarzał, przybyła Panna Najświętsza, wielą⁶¹ Aniołów i jasnością niewymowną otoczona, leżącego podniosła i wnetże maluchny Habit – który pospolicie zwiemy Szkaplerzem – swoimi mu rękoma najświętszymi podając, tak do niego mówiła: „Najmilszy synu,

⁵⁰ *na zażywanie wieczne...* – na wieczny odpoczynek, w celu zażywania owoców swojej ziemskiej pracy

⁵¹ *w Burdigalii* – tj. w Bordeaux

⁵² Św. Szymon zmarł 16 maja 1265 r. w Bordeaux podczas wizytacji jednego z klasztorów. Większość jego relikwi przeniesiono do Anglii, gdzie do dziś relikwie św. Szymona przechowywane są w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Aylesford

⁵³ *Ale że* – tak więc

⁵⁴ *zwykł był się bawić* – spędzał czas

⁵⁵ *łaski... napoiła* – napoiła rosą swojej łaski

⁵⁶ *za którą... wydał* – dzięki której (rosie) wydałby owoce...

⁵⁷ *po przeszłych* – po już udzielonych

⁵⁸ *winna macica* – macierzysty korzeń winnej latorośli, z którego wyrastają młode pędy

⁵⁹ *pozwól* – użycz

⁶⁰ tradycja przypisuje św. Szymonowi autorstwo dwóch początkowych zwrotek hymnu *Flos Carmeli*

⁶¹ *wielą* – mnogością, wielką liczbą

weźmij twego zakonu Szkaplerz, znak mojego bractwa⁶², tobie i wszystkim karmelitom przywilej, w którym kto umrze, wiecznego nie ucierpi ognia. Oto znak zbawienia, zbawienie w niebezpieczeństwach, przymierze pokoju i umowy wiecznej”. To powiedziawszy, Ona zniknęła. Za tymi słowy⁶³ bł. Szymon w jednym momencie niewymowną radością i smakiem wewnętrznym napełniony był. Stąd mąż święty, powstawszy, zaraz braci swojej⁶⁴ niebieskie dobrodziejstwo opowiedział⁶⁵.

ROZDZIAŁ V

Pokazuje się, jako to objawienie

bł. Szymona było Boskie⁶⁶

Niż⁶⁷ do czego inszego przystąpimy, trzeba nam pokazać pierwej, iż objawienie wymienionego bł. Szymona było Boskie. Bo aczkolwiek od tego czasu, kiedy się to stało, żaden mądry i w rzeczach duchownych biegły o nim nie wątpił, owszem, chociaż on niezbożny heretyk Wiklef siłę głupie⁶⁸ przeciw temu św. Karmelitańskiemu Zakonowi napowiedał, nie śmiał jednak nigdy objawieniu temu bł. Szymona przeczyć i owego naganiać⁶⁹ – wiedział bowiem bardzo dobrze, że już u ludu chrześcijańskiego było w powadze i uszanowaniu, dlatego głupstwa swego nie śmiał jawnie ukazywać.

⁶² *bractwa* – braterstwa

⁶³ *Za tymi słowy* – po tych słowach

⁶⁴ *braci swojej* – braciom swoim

⁶⁵ por.: *Żywot św. Szymona Stokejusza*, dz. cyt., s. 248.

⁶⁶ *Boskie* – pochodzące od Boga

⁶⁷ *Niż* – zanim

⁶⁸ *siłę głupie* – wiele głupstw

⁶⁹ *naganiać* – tutaj: negować, podważać

Aby jednak chrześcijanie bardziej a bardziej⁷⁰ w nabożeństwie świętego Szkaplerza byli ugruntowani, pokażemy krótko, jako to objawienie było z Boga. I owszem – jakośmy na początku rozdziału tego powiedzieli – potrzeba to uczynić. Bo ponieważ to objawienie jest fundamentem wszystkiego tego, co się w tej książeczce mówić będzie, słuszną rzeczą jest, abyśmy pokazali, jak warowny jest grunt, aby na nim i budynek był warowny i bezpieczny. Jako bowiem kto myśli o wielkiej fabryce⁷¹, tak też i głęboko bierze grunty, jako św. Augustyn⁷² mówi.

Wiedzieć zatem trzeba, że trojaki są jako widzenia, tak objawienia: jedno są powierzchowne, albo wyraźne, drugie duchowne, trzecie rozumne.

Widzenie powierzchowne jest, kiedy oczyma cielesnymi co widzimy, albo nam pokazują, jako kiedy Abraham, siedząc w dolinie Mambre⁷³, widział Aniołów i Jakub także z jednym się pasował⁷⁴.

Widzenie duchowe albo myślnie jest, kiedy – śpiąc albo też czując⁷⁵ – widzimy w imaginacji obrazy jakich rzeczy, albo co one znaczą⁷⁶, jako były widzenia proroka Ezechiela i innych proroków.

Widzenie z rozumu pochodzące jest, kiedy za objawieniem Ducha Świętego rozum nasz wysokość⁷⁷ i prawdę rzeczy duchowych i tajemnic pojmuje – jako widział umiłowany apostoł Jan św. to, o czym napisał w księgach *Objawienia*⁷⁸. Bo nie tylko w imaginacji⁷⁹ widział figury⁸⁰, ale też rozumiał, co one znaczyły. A takie objawienie jest najdoskonalsze, bo najbliższe jest widzenia Boga.

Trzeba tedy wiedzieć, iż widzenie św. Szymona było cielesne, albo powierzchowne, bo oczyma cielesnymi – jako w jego *Żywocie* piszą – widział

⁷⁰ *bardziej a bardziej* – coraz bardziej

⁷¹ *o wielkiej fabryce* – o wielkim gmachu, budynku, budowli

⁷² św. Augustyn, Aureliusz Augustyn z Hippony, *Aurelius Augustinus* (354–430) – filozof, teolog, Ojciec i Doktor Kościoła, znany jako *doctor gratiae* (doktor łaski); autor wielu dzieł – przytoczony cytat pochodzi z jednego z kazań św. Augustyna

⁷³ *Mambre* – tj. Mamre; por.: Rdz 18,1–33

⁷⁴ *się pasował* – walczył; por.: Rdz 32,25–33

⁷⁵ *czując* – czuwając

⁷⁶ *obrazy jakich rzeczy, albo co one znaczą* – pewne obrazy albo ich znaczenia

⁷⁷ *wysokość* – wielkość, doniosłość

⁷⁸ *w księgach Objawienia* – w księgach *Apokalipsy*

⁷⁹ *w imaginacji* – w wyobraźni

⁸⁰ *figury* – zapowiedzi

Pannę Najświętszą w towarzystwie Aniołów. Było to jednak widzenie złączone z objawieniem, gdyż mu Panna Najświętsza zaraz tak wielki przywilej świętego Szkaplerza objaśniła; bo wtenczas nadprzyrodzonym sposobem bywa co objawiono⁸¹, gdy skrytą jaką tajemnicę objaśniają. A wszakże my w tej książeczce prostym objawieniem to zwać będziem, chociaż widzenie to było sposobem nadprzyrodzonym, bośmy o tajemnicy Szkaplerza świętego mówić umyślili⁸², która przez objawienie jest objaśniona.

To przełożywszy⁸³, ukażemy, jako objawienie to było Boskie. Na potwierdzenie tej prawdy dosyć by było na wspólnym, a nigdy nieustającym, zdaniu ludu chrześcijańskiego [poprzestać]. Bo że nigdy nikt nie wątpił od tak wielu wieków, żeby to objawienie ludzkie – a nie Boskie – było, a z drugiej strony w Kościele Bożym bardzo wiele dobrego z objawienia tej tajemnicy urosło, nie wierzę, aby się kto znalazł (chybaby złośliwy i swawolny), który by temu wiary nie dawał. Ciche bowiem ludu zezwolenie, zwłaszcza w rzeczach do chwały Bożej i Matki Jego Najświętszej należących, daje im zupełną powagę, i mało na tym – lubo wyraźnie wolą swoją w tym pokaże, lubo rzeczą samą i uczynkami (*Lib: 3. ff. de leg.*).

Owszem, ponieważ od dawnych czasów wiele bardzo świętych, od Ducha Świętego wewnątrznie oświeconych, którzy święty Szkaplerz nosili, zawsze sobie jako co niebieskiego i z Nieba użyzonego poważali to bł. Szymona objawienie, któż będzie śmiał zadawać⁸⁴, iż to objawienie nie było Boskie? Ten chyba, kto z tymi świętymi i od Boga oświeconymi trzymać nie chce. Do tego nie schodziło dawnych wieków w Kościele Bożym na ludziach⁸⁵ uczonych i mądrych, którzy by pewnie błąd ten ludziom byli ukazali, że to objawienie za Boskie przyjmowali, gdyby inaczej sami byli rozumieli. Dlategoż, Boże, nie daj, aby i teraz kto inaczej o tym miał rozumieć. Byłby to znak pychy i lekkości chcieć się [na] co podobnego w tym ważyć, jakoby wszyscy dawni Ojcowie święci i Doktorowie wyborni w tym

⁸¹ *co objawiono* – coś objawione

⁸² *umyślili* – postanowili

⁸³ *przełożywszy* – wytłumaczywszy

⁸⁴ *zadawać* – zarzucać

⁸⁵ *Do tego nie schodziło... na ludziach* – ponadto nie brakowało w dawnych wiekach ludzi...

poblądzili, i dlategoż jednego abo i drugiego rozumkiem⁸⁶ poprawieni być mieli.

Uważywszy jeszcze pilniej⁸⁷, znajdziemy jasny dowód tego wszystkiego, co się powiedziało. Bo cóż, proszę, świadczą tak wiele cudów⁸⁸, które się z przytomności⁸⁹ świętego Szkaplerza stały, tak dawnych, jak i terażniejszych czasów? Tylko, że to objawienie jest Boskie.

Gdy on „głos wołającego na puszczy”⁹⁰, św. Jan Chrzciciel, do Chrystusa Pana posłał uczniów swoich, aby się od niego pytali, jeśli on był⁹¹ Mesjaszem od tak wielu wieków Ojcom świętym obiecany, nie sprawił się im inaczej tego⁹² Mistrz Prawdy⁹³, tylko uczyniwszy przed nimi wiele cudów. „Idźcie – mówi – oznajmijcie Janowi, coście widzieli i słyszeli: chro- mi chodzą, trędowaci są oczyszczeni, głusi słyszą, umarli z martwych powstają, ubodzy Ewangelią przyjmują”⁹⁴.

Tymże sposobem Panna Najświętsza – jako Matka zabiegła – chciała, aby tak wiele cudów przez tak długi czas wszystkiemu⁹⁵ światu jawnych było, z których by nauczyła, że to objawienie Boskie i niebieskie jest. Iż bowiem za przytomnością Jego⁹⁶ tak dziwne i nadprzyrodzone się cuda trafiają, stąd znać, iż to objawienie z Boga jest i nadprzyrodzone, z którego tak wielkie rzeczy pochodzą. Bo ponieważ, wedle zdania Doktorów, cuda są nad moc i siły przyrodzone stworzonej natury, jakoż mogą pochodzić od sił i od początku ludzkiego? A przecie musiałyby tak być, kiedy by objawienie to naszego bł. Szymona Boskie i nadprzyrodzone nie było. Bo wtenczas, kiedy miał to objawienie wymieniony święty, zaraz Szkaplerz święty począł

⁸⁶ *jednego abo i drugiego rozumkiem* – przemądrzałością, płytkością w rozumowaniu jednego z niedowierzających

⁸⁷ *Uważywszy jeszcze pilniej* – kiedy przyjrzymy się bliżej

⁸⁸ *cóż... świadczą tak wiele cudów* – o czym świadczą liczne cuda

⁸⁹ *z przytomności* – przy udziale

⁹⁰ Jan Chrzciciel tak odpowiedział kapłanom i lewitom na pytanie, kim jest: „Jam głos wołającego na pustyni. Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz.” (J 1,23)

⁹¹ *od niego pytał, i jeśli on był* – od niego dowiedzieli, czy on jest

⁹² *nie sprawił się... tego* – nie wytłumaczył im tego inaczej

⁹³ *Mistrz Prawdy* – Chrystus

⁹⁴ o poselstwie Jana Chrzciciela zob. Łk 7,18–23 oraz Mt 11,1–6

⁹⁵ *wszystkiemu* – całemu

⁹⁶ *Jego* – tj. Boga

moc swoją wydawać, jako to jasno jest z cudów, które się natenczas trafiały, które opisują w naszych kronikach, a zwłaszcza w XI księdze⁹⁷. Jeśliby to tylko był ludzki wynalazek i zmyślenie, jakożby, proszę, mogły się przezeń⁹⁸ dzieć te cuda? Po prawdzie⁹⁹ na Szkaplerz spojrzawszy, jest [to] sukno proste i grube¹⁰⁰, które do cudów czynienia nic nie ma; jeśli zaś na tego, co go rozdaje – jest człowiekiem, który sam z siebie żadnych cudów czynić nie może. Cóż to tedy za moc jego, że po wszystkim świecie tak cudownie sprawy w oczach wszystkich narodów przezeń się dzieją? Zaprawdę nic innego nie jest, tylko że ten Szkaplerz bł. Szymonowi z Nieba jest dany, za którego przytomnością i zasługami Panny Najświętszej Pan Bóg takie cuda czyni¹⁰¹. A zatem to objawienie, o którym mówimy, jest Boskie. Tego też mówić nikt nie może, iż mogli to sobie ludzie wymyślić, jednak potem Pan Bóg dla swojej dobroci i ludzkiego pożytku to potwierdził. I za tym, że sam Pan Bóg jest [tym], który potem cuda czyni, udawać tego – mówię – nikt nie może. Te bowiem rzeczy, które nam obiecują w tym objawieniu, są Boskie i nadprzyrodzone, i do tego zarazem wykonane były, jako to z tak wielu cudów baczyć się może¹⁰², i dotychczas też się cuda dzieją, jako wszystkiemu światu wiadomo. Dlatego mówić musimy, iż to objawienie z Nieba było, zwłaszcza iż tak dawne tak wielu świętych jest podanie, [o] którym nas uczą, że Panna Najświętsza w tym objawieniu Szkaplerz święty dała. Przytoczymy tu jeszcze naukę Ojców świętych: Hieronima, Augustyna, Grzegorza, Bernarda, Kasjana i inszych, z której jasno zobaczymy, jako to objawienie bł. Szymona było boskie i nadprzyrodzone.

Z tych Ojców świętych wiele bardzo ludzi mądrych zebrali i spisali¹⁰³ rozmaite znaki, którymi łącno rozeznać¹⁰⁴ Boskie objawienie od jakiegokol-

⁹⁷ Nie ma pewności, o jaką kronikę tutaj chodzi.

⁹⁸ *przezeń* – przez człowieka

⁹⁹ *Po prawdzie* – wprawdzie

¹⁰⁰ *sukno proste i grube* – w XVII w. Szkaplerz, okrywający całe plecy i klatkę piersiową, wykonywany był z grubej wełny

¹⁰¹ por. m.in.: Szymon Grassi OCarm, *Cuda i laski Najświętszej Panny Maryi Karmelińskiej, tj. Szkaplerznej z włoskiego języka na polski...*, tłum. Konstantyn Stanisław Strzałkowski, Kraków 1762.

¹⁰² *baczyć się może* – można zauważyć

¹⁰³ *zebrali i spisali* – zebrało i spisało

¹⁰⁴ *rozeznać* – rozróżnić

wiek inszej przyrodzonej operacji. Niektórzy, jako Medina¹⁰⁵, dają 14 znaków, nasz o. Jan *á Iesu Maria*¹⁰⁶ daje także wiele znaków, z których nadprzyrodzone objawienie może się od przyrodzonego rozeznąć. Owszem, św. matka nasza Teresa, Zakonu naszego Karmelitańskiego naprawicielka, piękne niektóre znaki w swych księgach, które za objawieniem Ducha Świętego pisała, podaje, z których też się poznać może. Ale żeby to w długą poszło¹⁰⁷, kiedy byśmy tu wszystkie wyliczać chcieli, teraz tylko trzy znaki z innych Doktorów przytoczymy, a to dla krótkości.

Pierwszy [znak] jest, gdy mądrzy i święci ludzie pochwalają objawienia.

Drugi [znak], jeśli ci, którym bywają objawione, są świętymi.

Trzeci [znak], jeśli się zgadzają z nauką katolicką.

Co się pierwszego tyczy, mają być objawienia rozeznanne od przyrodzonych spraw przez zdanie i uchwałę ludzi od Boga oświeconych, tak w teologii, jak i w biegłości mistycznej rzeczy duchownych. Apostoł¹⁰⁸ mówi, że „człowiek cielesny nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego, abowiem głupstwem jemu jest, i nie może rozumieć, iż duchownie bywa rozsądzon. Lecz duchowny rozsądza wszystko”¹⁰⁹, to jest – wedle glossy – „rozumie i

¹⁰⁵ Bartłomiej z Medyny, Bartolomeo de Medina (1527–1581) – dominikanin, hiszpański teolog, profesor teologii na Uniwersytecie w Salamance; autor m.in. *Commentaria in primam secundae* (Salamanka, 1577) oraz *Breve instruction de comme se ha administrar el sacramento de la penitencia* (Salamanka, 1580) – wyszczególnienie opisywanych znaków pochodzi prawdopodobnie z jednego z tych właśnie dzieł

¹⁰⁶ Jan od Jezusa i Maryi, *Ioannes á Iesu Maria*, San Pedro y Uztarros (1564–1614) – trzeci generał Zakonu Karmelitów Bosych. W 1538 r. uczestniczył w Kapitułe w Kremonie, podczas której zatwierdzono prawny podział karmelitów na dwa zakony – bosych i tzw. dawnej obserwy. Zasadniczą misją jego życia staje się wychowywanie nowicjuszków w klasztorze genueńskim. Autor takich dzieł jak: *Umiejętność miłowania Boga*, *Umiejętność dobrego życia*, *Umiejętność rządzenia*, *Umiejętność umierania*, *Chwała roztropności*, *Instrukcja dla nowicjuszków*, *Szkoła modlitwy*, *Instrukcja dla Mistrzów nowicjatu*, *Komentarze do Reguły Karmelitańskiej*. Pierwszy biograf św. Teresy od Jezusa.

O. Cyprian od Matki Bożej powołuje się tutaj na dzieło Jana od Jezusa i Maryi pt. *Teologia mistyczna*.

¹⁰⁷ *Ale... poszło* – ale że stworzyłyby to długą listę

¹⁰⁸ *Apostoł* – św. Paweł

¹⁰⁹ w dzisiejszym brzmieniu: „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko (...)” (1 Kor 2,14–15)

rozeznawa”. Stądże poszło, że w żywotach Ojców świętych uczą nas, abyśmy w rzeczach wątpliwych zdania ludzi duchownych szukali. Iż to tedy jest znak nieomylny, obaczmy, jeśli¹¹⁰ też pomienionego św. Szymona objawieniu służy. Zaprawdę było tak wiele ludzi świętych i mądrych, którzy to objawienie częścią za Boskie rozumieli, częścią uchwalili, że gdybyśmy chcieli tylko naszego zakonu zakonników tu przywieść, wielki rejestr by ich był. Dostyc jasnie to ukazują nasze roczne *Dzieje hiszpańskie*¹¹¹ w wielu rozdziałach, których tu powtarzać nie trzeba.

Drugi znak, z którego znać prawdziwe objawienie, jest: gdy ten, komu ono bywa objawione, jest świętym. Aleć już wiemy, iż bł. Szymon za żywota swego był pełen cnót i doskonałości, bo – jeszcze żyjąc – bardzo wiele cudów czynił, jako to jego żywota opisanie ukazuje. Po tym wszyscy wiedzą, iż po śmierci Kościół Katolicki jego świątobliwość przyjął, gdy pozwolił, aby o jego święcie jawnie officjum kościelne w naszym zakonie odprawowano. Któż tedy będzie wątpił o tym jego objawieniu?

Trzeci znak był, jeśliby objawienie zgadzało się z nauką Ojców świętych i *Pisma Świętego*, bo jeśliby nie, słusznie by miało być za podejrzone. Znak ten jawny jest w tym naszym objawieniu, bo nie tylko zgadza się z nauką katolicką, ale też (kto wejrzy zdrowym okiem i afektem niewiedzionym¹¹²) dziwną¹¹³ jest w tym objawieniu zobaczyć mądrość i naukę niebieską, którą i Kościoła Katolickiego nauka bardziej się pomnaża, i nabożeństwo ku Pannie Najświętszej więcej¹¹⁴ zostaje zalecone, co w rozdziałach następujących pokażemy.

Przy zamknięciu tego rozdziału damy tu świadectwo jedno poważne i nienaganione na potwierdzenie tego wszystkiego, co się tu powiedziało. A to jest zgromadzenie obrzędów, na którym za powagą Ojca Świętego zasiadają w Rzymie najwielebniejsi kardynałowie.

¹¹⁰ jeśli – czy

¹¹¹ chodzi o *Roczniki Historyczne Zakonu Karmelitów Bosych*

¹¹² afektem niewiedzionym – uczuciem pozbawionym uprzedzeń

¹¹³ dziwną – niezwykłą

¹¹⁴ więcej – mocniej, bardziej



Św. Bertold, pierwszy przeor wspólnoty pustelniczej na Górze Karmel



Św. Brokard, następca św. Bertolda

Temu bowiem świętemu zgromadzeniu z poruczenia Ojca Świętego podane jest roku 1609 oficjum nasze kościelne, to jest własne świętych Zakonu naszego Karmelitańskiego, aby każdy kardynał powagą i zdaniem swoim ono za pewne i dowodne utwierdził, co stało się tak, podpisawszy się na to imieniem wszystkich z onego świętego zgromadzenia dwaj bardzo wielcy i poważni ludzie, Bellarmin i Pinellus¹¹⁵.

A w tym naszym oficjum w dzień święta Panny Najświętszej z Góry Karmelu, które przypada dnia 16 lipca, takie są słowa: „A nie tylko nazwisko¹¹⁶ (to jest Zakonowi Karmelitańskiemu) Panna najszczodroblivsza dała i opiekę, ale i klejnot świętego Szkaplerza, który bł. Szymonowi spuściła, aby po tej niebieskiej¹¹⁷ Szacie zakon był poznany i od nieszczęścia obroniony”.

Z tego świadectwa dostatecznie wyrażona [jest] prawda tego, o czym mówimy. Tu bowiem najpierw mówią, iż Panna Najświętsza dała Szkaplerz – to już nie ludzki wynalazek abo postanowienie było. Po wtóre zowie się szatą niebieską – to nie co ludzkiego abo ziemskiego, to jest nie na ziemi wynalezione, abo zmyślane, ale z Nieba darowane. Po trzecie mówią, iż przez tę niebieską szatę zakon rozeznany i od nieszczęścia obroniony być ma, a to wszystko wzięto ze słów, które we wspomnianym objawieniu Panna Najświętsza mówiła, to się tedy stąd prawda ich tajemnie baczy¹¹⁸.

Naprzód to jest, że zakon rozeznany jest z Szkaplerza świętego – z owych słów Panny Najświętszej obaczyć [to można], które mówi: „Przyjmij twego zakonu Szkaplerz, mego bractwa znak”. Wtóre to jest, iż od nieszczęścia przezeń obroniony bywa (z drugich słów w onym objawieniu opisanych).

Byłoby czym bardzo tego poprzeć¹¹⁹, iż pomienione bł. Szymona naszego objawienie było Boskie, ale dla krótkości dobrowolnie opuszczamy.

¹¹⁵ Domenico Pinelli, Pinellus (1541–1611) – włoski kardynał zaangażowany w prace Stolicy Apostolskiej, od 1597 r. odpowiedzialny za kongregację włoską karmelitów bosych pw. proroka Eliasza

¹¹⁶ *nazwisko* – nazwa

¹¹⁷ *niebieskiej* – tj. pochodzącej z Nieba

¹¹⁸ *stąd... baczy* – stąd się wywodzi, stąd pochodzi

¹¹⁹ *Byłoby... poprzeć* – Jest jeszcze na to wiele dowodów

To zaś wszystko piszemy nie dla tego, jakoby świętego Szkaplerza założenie miało być w jakiej wątpliwości – gdyż to i naszych, i dawniejszych, wieków samo przez się jest dosyć jasne – ale żebyśmy bracią tym mocniej ugruntowali, aby snadź na potem, lekkością jakich nieumiejętnych uwiedzeni, od tak świętego Bractwa odwieść się nie dali.

ROZDZIAŁ VI

*Święty Szkaplerz nie tylko zakonników karmelitów
jest własny, ale też i inszych braci¹²⁰,
którym porządnie¹²¹ bywa rozdany*

Z tego, co się powiedziało, baczyć się może¹²², że ten święty Habit Najświętszej Panny z Góry Karmelu jest własny¹²³ zakonników karmelitów. A wszakże mógłby kto spytać, skąd to mamy, że go też inszym – okrom zakonników – rozdajemy. Temu pytaniu w tym rozdziale dosyć się stanie. To tedy niech za pewne będzie, że wymieniony habit nie tylko zakonnikom służy, ale też i wszystkim, którym bywa porządnie rozdany za pozwoleniem powyższych zakonników tak, że z niego stają się uczestnikami wielu przywilejów, łask, zasług, odpustów, i tym podobnych, jako gdzie indziej obaczymy.

A że to tak jest, trzeba wiedzieć, iż wszelka dobroć ma tę własność, że jest samej siebie udzielna¹²⁴, i im bardziej jest dobra, tym się więcej udziela. Dlatego, gdyż święty Szkaplerz jest dobrocią dosyć szeroką i do-

¹²⁰ *inszych braci* – tutaj: innych bractw

¹²¹ *porządnie* – prawnie, według pewnych reguł

¹²² *baczyć się może* – widać

¹²³ *własny* – należący tylko do danej osoby

¹²⁴ *udzielna* – dobroczynna, udzielająca się innym

skonała, jest słuszność, aby się i szeroko, i wielom¹²⁵, udzielał – jeśli natury dobroci ujść nie chce¹²⁶.

Dlategoż, chociaż najpierwszym i osobliwym sposobem wymieniony habit służy karmelitom – bo im która rzecz bliższa jest początku swego, z którego idzie, tym też więcej bierze z jego influencji¹²⁷ udzielnosci – iż tedy karmelici względem swego świętego zakonu są bliższymi Panny Najświętszej, idzie za tym, że bardziej są uczestnikami dobroci i influencji¹²⁸ Szkaplerza świętego i im najpierwszym i osobliwym sposobem należy święty Szkaplerz. Jednak dla dobroci przyrodzenia¹²⁹, którą [to dobroć] – jakośmy powiedzieli – udziela samej siebie i drugim także służy, to jest tym, którym go słusznie rozdają.

Na potwierdzenie tego dosyć by tu było na starodawnym zwyczaju, który już dawno od tak wielu wieków w Kościele Katolickim trwa, [poprzez stać]. Od tego bowiem czasu, którego bł. Szymon Stock przyjął święty Habit od Panny Najświętszej, był zwyczaj ten, że go ludziom oń¹³⁰ proszącym rozdawano. Zaraz bowiem jako prędko¹³¹ pomienionemu świętemu był z Nieba dany skarb takowy, inszym wielom¹³² okrom karmelitów rozdawano go. Z najpierwszych, którzy go przyjęli, byli św. Ludwik – król francuski¹³³, świętobliwy Edwardus – król Anglii¹³⁴, Henryk – książę lancastriański¹³⁵, Henryk – hrabia na Nortumbryku¹³⁶, a w krajach czeskich najpierwszą była

¹²⁵ *wielom* – wielu ludziom

¹²⁶ *...ujść nie chce* – nie chce stracić...

¹²⁷ *z jego influencji* – z jego wpływu, działania

¹²⁸ *influencji* – wpływu, oddziaływania

¹²⁹ *dla dobroci przyrodzenia* – z powodu natury dobroci

¹³⁰ *oń* – o niego

¹³¹ *jako prędko* – jak tylko

¹³² *wielom* – wielu

¹³³ Ludwik IX Święty (1214–1270), król Francji od 1226 r., święty Kościoła Katolickiego

¹³⁴ prawdopodobnie chodzi o Edwarda I Długonogiego (1239–1307), króla Anglii od 1272 r., uczestnika VII wyprawy krzyżowej

¹³⁵ może chodzić o dwóch spośród książąt Lancaster: Henryka IV (Henryk Bolingbroke, 1367–1413), króla Anglii w latach 1399–1413, lub Henryka V (Henryk Monmouth, 1387–1422), króla Anglii w latach 1413–1422

¹³⁶ być może chodzi o jednego z hrabiów Northumberland, Henry'ego de Percy (1273–1314), walczącego w Szkocji i Walii w szeregach Edwarda I Długonogiego

św. Angela¹³⁷, Rajmunda króla czeskiego córka, o której będzie wzmianka niżej.

Od tego zaś czasu ustawiczością trwał¹³⁸ ten święty i chwalebny rozdawania świętego Szkaplerza przez naszego zakonu zakonników zwyczaj.

A jeśli, wedle św. Augustyna, „Zwyczaj ludu Bożego i uchwały starszych jako prawo jakie zachować trzeba”¹³⁹, zaprawdę i tu by dosyć było na zwyczaju bardzo starym przyjmowania Szkaplerza [poprzestać], żeby był miasto¹⁴⁰ prawa i ustawy jakiej przyjęty. A wszakże jednak dla ozdoby Bractwa tego większej potrzeba tu jego zacność pokazać, aby bracia zobaczyli, jak Bractwo to w Kościele Bożym jest utwierdzone i ugruntowane.

Naprzód jest o tym wiele bardzo przywilejów Apostolskiej Stolicy i listów papieskich, którymi się świętego Szkaplerza Bractwo stanowi i umacnia. Jest przywilej Sixta IV dosyć jasny i szeroki, który jest napisany w księdze nazwanej *Monumenta Ordinis*¹⁴¹ i w zebraniu zakonu w słowie *Tertiarii Fratres et Sorores*¹⁴², który wspomina Miranda *in Manuali Praelatorum*¹⁴³. Tam wyraźnie pozwalają karmelitom i dają dozwoleństwo, aby przyjmowali do świętego Bractwa Najświętszej Panny z Góry Karmelu, kogo by tylko chcieli.

¹³⁷ św. Angela – wg *Ozdoby Karmelu Zakonnego* miała być córką Władysława II Jagiellończyka (król czeski od 1471). Tam też poznajemy św. Angelę jako cnotliwą i miłującą Boga młodą dziewczynę, która oddana na wychowanie siostron zakonnym, oprócz pobożnego życia i cnotliwego usposobienia, nabyła także umiejętności czytania i rozumienia *Pisma Świętego*; dostąpić miała także objawienia Matki Bożej, podczas którego wyjawiono Angeli plany rychłego wydania jej za mąż oraz polecono ucieczkę i schronienie w klasztorze karmelitańskim na Górze Syjon. W czasie swej podróży miała się spotkać m.in. ze św. Brokardem. Por.: *Żywot św. Angeli panny*, [w:] *Ozdoba Karmelu Zakonnego*, dz. cyt., s. 214–221.

¹³⁸ *ustawiczością trwał* – trwał nieprzerwanie

¹³⁹ *Mos populi Dei et instituta maiorum pro lege sunt tenenda* (Obyczaju ludu Bożego i postanowień przodków należy trzymać się jak prawa) – słowa św. Augustyna przytoczone przez św. Tomasza z Akwinu (*S. th.*, I–II, q. 97, a. 3); zob. Sancti Thomae de Aquino, *Summa theologiae...*, [w:] Sancti Thomae de Aquino, *Opera omnia*, Roma 1888–1906

¹⁴⁰ *miasto* – zamiast

¹⁴¹ *Monumenta Ordinis Fratrum Beatae Dei Genitricis semperque Virginis Mariae de Monte Carmelo*, Rzym 1587

¹⁴² *Tertiarii Fratres et Sorores* – bracia i siostry trzeciego zakonu

¹⁴³ chodzi o *Manuale praelatorum regularium* autorstwa franciszkanina Luisa de Mirandy

Jest nadto bulla papieża Jana XXII, gdzie tegoż¹⁴⁴ pozwala, także Aleksandra V, Klemensa VII¹⁴⁵, Grzegorza XIII, a przed Janem XXII: Adriana II¹⁴⁶, Stefana V¹⁴⁷, Sergiusza III¹⁴⁸ i IV¹⁴⁹ i Jana X¹⁵⁰ i XI¹⁵¹, którzy to też potwierdzają¹⁵².

I nie tak dawno naszych wieków one dwoje światła – Klemens VIII i Paweł V, papieże, którzy i z życia świątobliwego, i z mądrości w rządzeniu Kościoła Bożego, mają swe godne zalecenie¹⁵³, ci dali zupełną moc rozdawania święty Szkaplerz¹⁵⁴ nie tylko w swoich własnych papieskich przywilejach z dobrej swej woli (*motu proprio*) na to nadanych, ale też i swych antecesorów postanowienia potwierdzili, którymi nam byli tejsze mocy i władze pozwolili¹⁵⁵. Słowa są Pawła V w bulli, która się rozpoczyna: „*Cum certas...*” („Gdy pewne. *etc.* dana nam roku 1606...”); mówi tedy tak: „Z Boga Wszechmogącego miłosierdzia i błogosławionych Piotra i Pawła apostołów, jego mocą wszystkim obojga płci wiernym, którzy wymienione Bractwo (to jest Najświętszej Panny z Góry Karmelu) gdziekolwiek tak teraz przystojnie¹⁵⁶ założone, jako opisano (to jest jako w inszych pierwszych przywilejach papieskich pokazano), jako i na potem, jeśli będzie założone, przyjmą i habit wezmą”.

Potem niżej daje [Paweł V] przełożonemu naszemu generałowi zupełną władzę na zakładanie tego świętego Bractwa tymi słowy: „I miłemu synowi naszemu, teraz i na potem będącemu, przeorowi generalnemu wymie-

¹⁴⁴ tegoż – na to samo

¹⁴⁵ Klemens VII – Giulio di Giuliano de Medici (1478–1534), papież od 19 listopada 1523 r. do 25 września 1534 r.

¹⁴⁶ pontyfikat Adriana II (Hadrian II) trwał od 14 grudnia 867 r. do 14 grudnia 872 r.

¹⁴⁷ pontyfikat Stefana V trwał od września 885 r. do 14 września 891 r.

¹⁴⁸ pontyfikat Sergiusza III trwał od 29 stycznia 904 r. do 14 kwietnia 911 r.

¹⁴⁹ pontyfikat Sergiusza IV (Pietro Boccapecora, ?–1012) trwał od 31 stycznia 1009 r. do 12 maja 1012 r.

¹⁵⁰ pontyfikat Jana X trwał od marca 914 r. do marca 928 r.

¹⁵¹ pontyfikat Jana XI trwał od lutego lub marca 931 r. do grudnia 935 r.

¹⁵² autor odwołuje się tutaj do legendarnej historii Karmelu, opierając się na fantastycznej wersji historii Bractwa Szkaplerza świętego, wywodzącej początki Zakonu od Eliasza oraz ukazującej noszących Szkaplerz karmelitów już w Starym Testamencie, a także przywołującej wymienionych papieży jako mających potwierdzać przywilej przyjmowania przez Szkaplerz do Karmelu

¹⁵³ zalecenie – poważanie, uszanowanie

¹⁵⁴ święty Szkaplerz – świętego Szkaplerza

¹⁵⁵ nam byli... pozwolili – nam udzielili

¹⁵⁶ przystojnie – należycie, odpowiednio, chlubnie

nionego Zakonu Karmelitańskiego, abo w jego niebytności jego wikariuszowi generalnemu, aby to Bractwo Panny Maryi z Góry Karmelu na innych miejscach wszędzie, a nie tylko w Rzymie, stanowić i zakładać i w wszystkich im wymienionych odpustów i łask duchownych udzielić mógł wolno, powagą apostolską w niniejszym liście pozwalamy, chcąc, aby jakiegokolwiek konstytucje i sporządzenia papieskie, i insze, temu na przeszkodzie nie były, i aby niniejsze pozwolenie wiecznymi czasy trwało. Dan z Rzymu u św. Piotra, pod pierścieniem rybołowa¹⁵⁷, dnia 30 października 1606. Papiestwa naszego roku drugiego.”

[...]

ROZDZIAŁ XXII

Bractwa zakładanie i Szkaplerza rozdawanie

Przewielebny ojciec generał ojców karmelitów nie bosych (abo *antiquae observantiae Regularis*), także i wielebny ojciec generał ojców karmelitów bosych abo reformatów (którzy regułę pierwotną chowają), jako przedtem, tak i teraz mogą to Bractwo zakładać. Którą to władzą¹⁵⁸ im potwierdził i znowu dał Ojciec Święty Paweł V, najwyższy biskup. Jako tedy o przewielebnym ojcu generale ojców karmelitów nie bosych, abo *antiquae observantiae* rzecz pewna jest, tak o wielebny generale ojców karmelitów bosych, abo reformatów, nie trzeba wątpić. Abowiem ten z zakonnikami swymi wszystkimi przywilejami i indultami, których insi ojcowie karmelici zażywają, szczycić się ma, gdyż jako to dobrze uważa o. Cyprian, ci reformaci lub bosci są prawdziwi karmelici, i tym zarówno¹⁵⁹ wszystkie prawa i przywileje całego Zakonu Karmelitańskiego, jako własne, należą – jako też przez bullę abo listy papieskie dosyć objaśniono jest, któremu objaśnieniu jeśliby kto ważył się abo śmiał przeczyć, tego klątwą wiąże Stolica Apostol-

¹⁵⁷ *rybołowa* – rybaka; chodzi o Pierścień Rybaka (*amulus Piscatoris*), złoty sygnet papieski

¹⁵⁸ *władzą* – władzę

¹⁵⁹ *zarówno* – jednakowo

ska (jako opiewają bulle abo listy papieskie, które masz w Bullarium Autentycznym¹⁶⁰ ojców karmelitów reformatów abo bosych *primitivae observantiae*). Lecz aby o karmelitach bosych żaden wątpić nie mógł, mają oni takie prawa, które wyraźną i rzetelną władzę do zakładania Bractwa im dają. A na ostatek jest o tej władzy generałowi, ojców karmelitów bosych należącej, jasne objaśnienie świętego Zgromadzenia Kardynałów¹⁶¹ nad sprawami odpustów przełożonych¹⁶²; które też objaśnienie wspominają w swoich księgach przewielebny ks. Stratusz (niegdy generał ojców karmelitów *de antiqua regulari observantia*) i ks. Lezana¹⁶³ (także karmelita *de observantia*).

Święcenie i rozdawanie Szkaplerza

Nie trzeba wątpić, że może być dany Szkaplerz osobom obcym, w Zakonie Karmelitańskim nie będącym, ponieważ też (krom tego, że się to dosyć jaśnie wywieść może ze starodawnego zwyczaju) gruntuje się na objaśnieniu świętego Zgromadzenia Kardynałów, które (jako świadczy ks. Lezana *tomo 2. quaest. regul., cap. 15*¹⁶⁴ i Barbosa *in Collectan. Bull: verbo Confratres*) objaśniło i obwieściło, iż może być dany świeckim braciom *habitus patientiae*¹⁶⁵ (to jest Szkaplerz), który samym zakonnikom wła-

¹⁶⁰ w *Bullarium Autentycznym* – tj. w Archiwum Karmelitów Bosych, w którym przechowywano autentyki bulli papieskich udzielonych zakonowi

¹⁶¹ *Zgromadzenia Kardynałów – Collegium Cardinalium Sanctae Romanae Ecclesiae*, Kolegium Kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, ogół kardynałów, mających wspomagać papieża w kierowaniu Kościołem

¹⁶² *przełożonych* – wyżej wymienionych

¹⁶³ Juan Bautista de Lezana, Jan Chrzyciel Lezana (1586–1659) – hiszpański karmelita, profesor wykładający na uniwersytetach w Toledo, *Alcalá de Henares* i Rzymie, obdarzony zaufaniem przez Urbana VIII oraz Innocentego X, autorytet w dziedzinie prawa kanonicznego, teologii dogmatycznej i filozofii; autor m.in.: *Liber apologeticus pro Immaculata Conceptione* (Madryt 1616), *Summa quaestionum regularium* (Rzym 1637), *Maria patrona* (Rzym 1648), *Summa theologiae sacrae* (Rzym 1651)

¹⁶⁴ *Summa quaestionum regularium* (tom 2, rozdział 15)

¹⁶⁵ *habitus patientiae* – łac. habit cierpliwości; jedno z określeń Szkaplerza w XVII w. – do dziś podczas przyjmowania Szkaplerza słyhać wypowiedane przez przełożonego słowa: „Przyjmij słodkie jarzmo Chrystusa i lekkie brzemie Jego” (jarzmo przykazań i posłuszeństwa, brzemie Krzyża)

śnie¹⁶⁶ przynależy. Co się ma rozumieć – jako przestrzega ks. Lezana – nie według długości i szerokości, ale tylko według kształtu i materii, z której ma być urobiony¹⁶⁷.

Pytamy się tedy, kto może tym osobom Szkaplerz święcić i dawać. Na co odpowiadamy, że to czynić mogą zarówno przełożeni ojców karmelitów (*de antiqua observantia regulari*), [jak] i ojców karmelitów bosych (*primitivae observantiae*), gdyż – jakośmy wyżej widzieli – prawa i przywileje karmelitańskie tym wszystkim zarówno¹⁶⁸ służą.

Że i ojcowie nie bosci i bosci mają równą władzę do postanowienia¹⁶⁹ Bractwa i do rozdawania Szkaplerza, insze dowody opuściwszy, dosyć jaśnie pokazuje się z dawnego i terażniejszego nieprzerwanego zwyczaju, który był i teraz trwa u ojców karmelitów *de observantia* i karmelitów reformatów. A na koniec tegoż każdy dowodnie dochodzić¹⁷⁰ może z ugody, którą najwyżsi przełożeni karmelitańscy – to jest ojców karmelitów *de observantia* i karmelitów reformatów – swoim i wszystkich zakonników swoich imieniem Roku Pańskiego 1616 (ze strony¹⁷¹ rozdawania Szkaplerza i ze strony procesji Bractwa) uczynili i każdy swoim zakonnikom onej przestrzegać rozkazali. Ci bowiem, uważając, iż – według postanowienia Klementa VIII – na jednym miejscu jedno tylko bractwo każdego zakonu albo tego nazwiska może być i że na wielu miejscach i ojcowie *de observantia*, i bosci, pospołu tamże mają i potem mieć mogą swoje klasztory, tedy dla zachowania między sobą miłej zgody, wzajemnej miłości i potrzebnego porządku, postanowili, żeby gdzie ojcowie *de antiqua observantia* albo ojcowie reformaci mają założone Bractwo, mogli ojcowie reformaci albo ojcowie *de observantia respective*, u których Bractwo założone nie jest, Szkaplerz żądającym [go] dać. A ci tym samym mają być poczytani za przyjętych i wpisanych do Bractwa już tam u inszych ojców założonego i wszystkich odpustów, łask i przywilejów Bractwa, zażywać mają.

¹⁶⁶ *właśnie* – prawdziwie

¹⁶⁷ *urobiony* – wykonany

¹⁶⁸ *zarówno* – jednakowo

¹⁶⁹ *postanowienia* – ustanowienia, zatwierdzenia

¹⁷⁰ *dowodnie dochodzić* – udowadniać skutecznie, przekonująco

¹⁷¹ *ze strony* – w kwestii

Procesje

Co się tyczy procesji miesięcznych i tej, która odprawowana bywa w święto Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu miesiąca lipca, ten porządek stanowili¹⁷², to jest: jeśli ojcowie, którzy u siebie mają założone Bractwo, tych procesji odprawować nie zechcą, tedy żeby mogli one odprawować ojcowie, u których nie jest założone Bractwo; a bracia na owych [procesjach] będący zwykłych odpustów dostąpią.

Tę wszystkę¹⁷³ ugodę potwierdził potem Ojciec Święty papież Paweł V w bulli „*Ad ea per quae etc.*”¹⁷⁴ Roku Pańskiego 1617 i chciał, aby wszyscy wszystkiego¹⁷⁵ Karmelitańskiego Zakonu zakonnicy powinni byli tę ugodę potomnymi czasy¹⁷⁶ zachować. Masz tę bullę w Bullarium Autentycznym ojców bosych.

Przestroga

A że władza święcenia i rozdawania Szkaplerza i przyjmowania do Bractwa przełożonemu Zakonu Karmelitańskiego właśnie¹⁷⁷ należy, insi zaś z jego tylko zlecenia i pozwolenia to czynić mogą, dlatego kapłani tego zakonu mają upatrywać¹⁷⁸ i wiedzieć, jak i którym w swoim zakonie dane bywa to pozwolenie. A kapłani inszych zakonów, abo kapłani świeccy – choćby byli przełożonymi abo godność jaką mieli, nie mają się ważyć tego czynić bez takowego wzwyż mianowanego dozwolenia¹⁷⁹, gdyż takiej władzy nie mają.

¹⁷² *stanowili* – ustanowili (tj. przełożeni karmelitańscy)

¹⁷³ *wszystkę* – całą

¹⁷⁴ *Ad ea per quae* – brewe Pawła V z 6 marca 1617 r.

¹⁷⁵ *wszystkiego* – całego

¹⁷⁶ *potomnymi czasy* – w następnych latach

¹⁷⁷ *właśnie* – jedynie, tylko

¹⁷⁸ *upatrywać* – uważnie widzieć

¹⁷⁹ *dozwolenia* – pozwolenia



Św. Cyryl z Konstantynopola, legendarny-generał wspólnoty pustelniczej na Górze Karmel w latach 1221-1224



Bł. Bertold z Lombardii, czwarty przeor z Góry Karmel

ROZDZIAŁ XXIII

Sposób postanowienia¹⁸⁰ Bractwa Szkaplerza świętego

Wielebnemu ojcu generałowi, tak ojców karmelitów bosych, jak i ojców karmelitów nie bosych, dana jest władza od Stolicy Apostolskiej zakładać to Bractwo; który [to generał] dla dalekości¹⁸¹ może zlecić prowincjałowi, abo komu inszemu, obieranie¹⁸² i naznaczenie miejsca, gdzie ma być postanowione Bractwo, a tam sam generał przez swoje listy autentyczne Bractwo [może] zakładać.

Jeśliby tedy który ksiądz pleban abo proboszcz, abo któregokolwiek zakonu przełożony, chciał w swoim kościele to Bractwo mieć, tego od przezczonego ojca generała (bądź ojców karmelitów *antiquae observantiae regularis*, bądź ojców karmelitów reformatów *primitivae obseruantiae*) żądać będzie.

W założeniu Bractwa potrzeba zachować [to], co w tej mierze sporządził Klemens VIII w bulli *Quaecumque a Sede Apostolica*¹⁸³. Także mają zachować dekret Świętego Zgromadzenia Kardynałów *super indulgetiis*, które przydało *ut dum de novo instituitur, in aliquo loco una Confraternitas* (wyjąwszy bractwo Przenajświętszego Sakramentu, które to Święte Zgromadzenie nie tylko pozwala, ale też pragnie, żeby u każdej fary¹⁸⁴ było) *non sit alia similis in ipso et in alio ad tria milliaria propinquo loco prius erecta*. Pozwoliło jednak przełożonemu, mającemu władzę do erygowania Bractwa, aby w tej dalekości mógł słusznej przyczyny dyspensować, byle pierwej był na to dany konsens *ab ordinario loci inscriptis*.

¹⁸⁰ *postanowienia* – ustanowienia, zakładania

¹⁸¹ *dla dalekości* – z powodu dużej odległości

¹⁸² *obieranie* – wybór

¹⁸³ konstytucja Klemensa VIII *Quaecumque* z 7 grudnia 1604 r.

¹⁸⁴ *u każdej fary* – w każdej parafii

Bractwo ma być postanowione przy pewnym ołtarzu albo też w kaplicy na to zgotowanej¹⁸⁵. Na ołtarzu Bractwa – bądź w kościele, bądź w kaplicy będącym – będzie obraz Najświętszej Panny podającej Szkaplerz święty bł. Szymonowi, jako w historii piszą i malują.

W czas¹⁸⁶, tak dla pierwszej, jak dla inszych procesji, da się malować chorągiew z obrazem Najświętszej Panny, mającej pod płaszczem braci i siostry różnych stanów w Szkaplerzyku.

Także księgi, gdzie wpisać się¹⁸⁷ będą wstępujący, i księgi, w które się napisze początek założenia Bractwa i potem za czasem¹⁸⁸ [to], co się trafi w Bractwie pamięci godnego, nagotować¹⁸⁹ potrzeba, jako i insze rzeczy potrzebne.

Od ojców karmelitów będzie naznaczony ojciec *presidens*¹⁹⁰ Bractwa, to jest kapłan który z mieszkających w tamym kościele albo miejscu, gdzie się funduje Bractwo, który by o porządku w Bractwie i o rzeczach jego zawiadował¹⁹¹; któremu będzie dana władza do poświęcenia Szkaplerzy i przyjmowania do Bractwa. A jeśli to Bractwo będzie nie w kościele ojców karmelitów, ale w jakim inszym kościele, słuszna rzecz będzie, aby ten kapłan był¹⁹², który jest starszy albo przełożony, albo kaznodzieja w tamym kościele.

Przed zakładaniem Bractwa dobrze będzie mieć pogotowiu¹⁹³ kilkadziesiąt Szkaplerzy – albo ile by się zdało¹⁹⁴ – dla tych, którzy podobno¹⁹⁵ zaraz przy założeniu Bractwa daliby się wpisać.

Miawszy słuszne dozwoleństwo, tak od wielebnego ojca generała, jako i od ks. biskupa, i rzeczy do uroczystości założenia potrzebne nagotowawszy, ojciec *presidens* Bractwa, albo przełożony karmelitański, naznaczy

¹⁸⁵ *zgotowanej* – przygotowanej, przeznaczonej

¹⁸⁶ *W czas* – na czas, w porę

¹⁸⁷ *wpisać się* – wpisywać się

¹⁸⁸ *za czasem* – z czasem

¹⁸⁹ *nagotować* – przygotować

¹⁹⁰ *presidens* – przełożony zw. przeorem lub prefektem, który czuwać miał nad przestrzeganiem ustaw Bractwa

¹⁹¹ *o rzeczach... zawiadował* – zarządzał sprawami

¹⁹² *ten kapłan był* – tym kapłanem był ten

¹⁹³ *pogotowiu* – w pogotowiu, przygotowanych

¹⁹⁴ *ile by się zdało* – ile wyda się stosownym

¹⁹⁵ *podobno* – prawdopodobnie

dzień pewny do odprawowania tego założenia. A dobrze by [było] naznaczyć które święto Panny Maryi, albo jeśliby to nie mogło być, tedy jakie insze święto albo też którą niedzielę.

W dzień naznaczony rano po odśpiewaniu hymnu *Veni Creator Spiritus*¹⁹⁶ z kolektą¹⁹⁷ *Deus qui corda fidelium etc.*¹⁹⁸ i *Actiones nostras...*¹⁹⁹ odprawi się procesja z obrazem Najświętszej Panny (i jeśliby się zdało²⁰⁰, z Najświętszym Sakramentem) z uroczystością²⁰¹, jaka²⁰² może być od którego inszego kościoła, jeśli tam będzie, albo choć z samego kościoła, gdzie ma być założone Bractwo, przez rynek (byle było na to potrzebne pozwolenie, o które wczas²⁰³ trzeba się starać) albo przynajmniej przez cmentarz, albo przez sam kościół. Będzie Msza śpiewana o Najświętszej Pannie z Góry Karmelu, jako w *Mszale karmelitańskim* dnia 16 lipca, chyba żeby przeszkodziła uroczystość wielka samego święta i dnia na to naznaczonego. W pół²⁰⁴ Mszy będzie kazanie o zacności i pożytkach duchownych i o powinnościach tego Bractwa. A co się tknie tych pożytków duchownych i powinności, może ks. kaznodzieja o nich namienić – jako opisano w *Sumariuszu łask* i w nauce o podaniu powinności, albo jako się będzie zdało. A to wszystko może króciuchno odprawić, odsyłając bracią dla dostateczniejszej wiadomości wszystkiego do ojca duchownego Bractwa albo ksiąg o tym napisanych. Na końcu kazania ks. kaznodzieja pokaże listy autentyczne wielebnego ojca generała, za którymi²⁰⁵ funduje się tam Bractwo, pokaże także *consens ordinarii loci*. Na ostatek ks. kaznodzieja ogłosi, że – kiedy będzie dostateczna liczba braci – ojciec presidens Bractwa naznaczy dzień na pierwszą schadzkę²⁰⁶ dla obierania panów urzędników²⁰⁷ Bractwa.

¹⁹⁶ Veni, Creator Spiritus – *O, Stworzycielu Duchu przyjdź...*

¹⁹⁷ z kolektą – kolekta: modlitwa w czasie Mszy św., odmawiana za lud przez kapłana

¹⁹⁸ Deus... – „*Deus, qui corda fidelium Sancti Spiritus illustratione docuisti...*” („Boże, któryś serca wiernych oświeceniem Ducha Świętego nauczył...”)

¹⁹⁹ Actiones nostras... – *Czynności nasze...*

²⁰⁰ się zdało – wydało się słusznym, było możliwe

²⁰¹ z uroczystością – uroczyste

²⁰² jaka – która, tzn. procesja

²⁰³ wczas – wcześniej

²⁰⁴ w pół – w połowie

²⁰⁵ za którymi – na podstawie których

²⁰⁶ schadzkę – zebranie, spotkanie

²⁰⁷ dla obierania panów urzędników – w celu wyboru członków zarządu Bractwa

Jeśliby którzy mieli tego dnia do Bractwa wstąpić²⁰⁸, tedy może się to odprawić po kazaniu bądź po nabożeństwie porannym, albo też po nieszporach, albo kiedy się będzie zdało.

Nabożeństwo skończy się śpiewaniem *Te Deum laudamus*²⁰⁹ bądź rano, bądź wieczór.

Ojciec presidens Bractwa, zniósłszy się²¹⁰ z ojcami karmelitami, pierwszą schadzkę na obieranie urzędników złoży²¹¹ jak najprędzej będzie mogło być.

Kiedy ojciec presidens na czas jaki odjedzie, albo – chorobą złożony – urzędu swego odprawować nie będzie mógł, tedy, póki się nie wróci albo nie ozdrowieje, inszy ma być naznaczony przez starszego Zakonu Karmelitańskiego; albo, jeżeli tego będzie potrzeba, a dla dalekości trudno będzie dołożyć się²¹² przerzeczonego starszego, starsi Bractwa niech tymczasem naznaczą którego księdza z tych, którzy tam mieszkają, a potem niech dadzą o tym znać starszemu karmelitańskiemu, aby on sporządził²¹³, jak się jemu będzie zdało.

Przy ołtarzu Bractwa bądź w kaplicy tego Bractwa będzie zawieszona tablica mając[a] na wierzchu malowaną Najświętszą Pannę, okrywającą płaszczem braci i siostry, albo też podającą Szkaplerz św. Szymonowi.

²⁰⁸ Aż do drugiej połowy XX w. przyjęcie Szkaplerza świętego było równoznaczne ze wstąpieniem do Bractwa Szkaplerznego. W okresie odnowy po Soborze Watykańskim II oddzielono decyzję o przyjęciu Szkaplerza (jako wejście do Rodziny Karmelitańskiej) od decyzji wstąpienia do konkretnego Bractwa Szkaplerznego (z czym wiążą się dalsze, poważniejsze, obowiązki).

²⁰⁹ *Te Deum laudamus* – „Ciebie, Boga, wychwalamy”

²¹⁰ *zniósłszy się* – porozumiewa się

²¹¹ *złoży* – wyznaczy, ustanowi

²¹² *dołożyć się* – poradzić się

²¹³ *sporządził* – rozporządził

Na tejże tablicy pod obrazem Najświętszej Panny napisze się tytuł taki:

BRACTWO SZKAPLERZA ŚWIĘTEGO
NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI
Z GÓRY KARMELU,
dawno w Kościele Bożym kwitnące,
a w tym kościele (w tej kaplicy/u tego ołtarza)
założone
Roku Pańskiego dnia

Pod tym tytułem napiszą się krótko łaski i powinności, jako są opisane w *Sumariuszu*. Jednak w łasce piątej mogą się napisać wszystkie odpusty Ojca Świętego Pawła V i niektóre insze, jako się będzie zdało²¹⁴.

Na ostatek napisze się, że bracia rozmaite nauki koło tych łask i powinności znajdą w księgach o tym napisanych, abo że im poda ojciec duchowny bądź spowiednik, którego się też poradzą, kiedy jaką wątpliwość w czym będą mieli.

Jeśli by zaś w tym sposobie założenia Bractwa czego nie dołożono²¹⁵, wszak każdy mądry uczyni [to], co sama potrzeba pokaże, poradziwszy się (jeśli trzeba) ojców karmelitów lub kogo inszego w tych rzeczach biegłego.

[...]

²¹⁴ *jak się będzie zdało* – jeśli wyda się to odpowiednim, słusznym

²¹⁵ *nie dołożono* – nie dopełniono



Św. Szymon Stock

SKARB

KARMELITAŃSKI

[część II]

*gdzie się kładzie krótkie zebranie
przywilejów, łask i odpustów
starodawnego i przezacnego Bractwa
Szkaplerza świętego
Błogosławionej Panny Maryi z Góry Karmelu*

Przenajdostojniejszej Bogarodzicy,
Przenajchwalebniejszej Królowej Nieba
i Ziemi,
Przenajmożniejszej Obronie rodzaju
ludzkiego,
Najświętszej Pannie Maryi,

oddawszy najniższą czołobitność
jako najniższy podnózek,
pracą maleńką swoją²¹⁶ pokornie
ofiaruję

ks. Przemysław Domiechowski

²¹⁶ *pracą maleńką swoją* – swoją skromną pracę

Widząc i uznawając, jak wszelki²¹⁷ człowiek chrześcijański, któremu miłe wieczne zbawienie dusze²¹⁸ swojej, ubiega się rozlicznymi sposobami do oświadczenia nabożnego afektu²¹⁹ swego i do oddawania niskich posług swoich, Tobie, o Miłościwa Pani i Dobrodziejko. Widząc to – mówię – jam też co dzień i noc przemyślał, jakobym też Tobie oświadczył i jawnie podał szczery afekt jakiegokolwiek usługi mojej. Lecz niedostatek mój zawsze mi odpór dawał i wstręt czynił. Zwyczajną bowiem ze św. Piotrem apostołem piosnkę śpiewam: „Złota i srebra nie mam”²²⁰, tudzież i z onym elektem u Izajasza proroka: „Nie znajduję chleba w domu, abo celi mojej”²²¹. Jednak przecie wiedząc, iż królowie – wspaniałe serca – małym podarunkiem poddanych swoich nie gardzą, jako czytam, że król francuski Ludwik XI od ubogiego wieśniaka, Konona imieniem, rzepę sobie ofiarowaną wdzięcznie przyjąwszy, złotem onę oddarował²²². Także sławny król perski Artakserkses, gdy mu kmiotek ubogi Syneta garść wody z rzeki Cyrhy ofiarował, on ją mile w złoty roztruchan²²³ przyjął. A atóż ja też, nie mając co innego, garść wody z tym ubogim kmiotkiem Tobie, o Przenajświętsza Królowa, ofiaruję. Wodą nazywam te łaski przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego, gdyż i Syn Twój a Mistrz nasz, Chrystus Jezus, łaski swoje wodą nazywać raczył, mówiąc: „*Aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquae salientis in vitam aeternam*”²²⁴. I słusznie Tobie mają być oddane te łaski, bo przez Cię są nam dane. „Niemasz nic tak dobrego – opowiada jawnie patriarcha²²⁵ zakonu naszego, Bernard św. – co by przez Twe ręce do nas nie przychodziło”, zatem przyzwoita [to rzecz], aby do Ciebie znowu przez odwdzięczenie nasze przychodziło. Tyś sama ze szczególnej dobroci swojej

²¹⁷ *wszelki* – każdy

²¹⁸ *dusze* – duszy

²¹⁹ *do oświadczenia... afektu* – o okazanie uczucia, miłości, przywiązania

²²⁰ por.: „Nie mam srebra ani złota (...) ale co mam, to ci daję” (Dz 3,6)

²²¹ por.: „Nie jestem lekarzem. W mym domu nie ma chleba ni szaty. Nie czyńcie mnie wodzem ludu!” (Iz 3,7)

²²² *oddarował* – odwdzięczył się podarunkiem za podarunek

²²³ *roztruchan* – duży ozdobny puchar do wnoszenia toastów i dekorowania stołów

²²⁴ *Aqua, quam ego dabo ei...* – łac.: „woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.”; por.: J 4,13–14

²²⁵ *patriarcha* – tutaj w znaczeniu: duchowy ojciec zakonu cystersów

to Bractwo Szkaplerza świętego w przezacnym Zakonie Karmelitańskim obfitymi łaskami nadała, znacznymi dobrodziejstwami ubogaciła. Niech tedy Tobie na odwdzięczenie do ofiarowania godne się stają, które Ty, o najdobrotliwsza Opiekunko i jedyna po Panu Bogu Nadziejo moja, w tę książkę zebrane na oświadczenie podanej usługi mojej, racz wdzięcznie przyjąć, pokornie proszę, przynajmniej jako garść wody ode mnie, ubogiego prostaka, szczerym sercem ofiarowaną. A mnie w ostatnią godzinę upalenia gorzkiej śmierci mojej racz jej kropelkę użyczyć. Prośbę z najniższym uniżeniem powtórzywszy, miłościwej łasce Twojej oddaję się całym sercem i całym afektem²²⁶ jak najpilniej.

w klasztorze naszym mogilskim²²⁷, 24 marca 1648

²²⁶ *całym afektem* – całą miłością, przywiązaniem

²²⁷ *w klasztorze...* – opactwo cystersów w Krakowie-Mogile; Przemysław Prawdzic Domiechowski był opatem tego klasztoru



Św. Szymon Stock odbiera Szkaplerz święty z rąk Najświętszej Panny Maryi

DO POBOŻNEGO CZYTELNIKA

Lubo²²⁸ przed kilką lat wydrukowana jest książeczka o łaskach i przywilejach przezacnego Bractwa Szkaplerza świętego i w niej krótko są opisane te łaski i przywileje, i nauki do używania, i sposoby do ich nabycia są podane. Jednak zdało mi się za słuszną i pożyteczną rzecz rzetelniej i nieco szerzej te łaski naukami i sposobami objaśnić. Co abym gruntownie uczynił, użyłem książek łacińskich i inszych, i różnych różnie o rzeczy przedsięwziętej drukowanych, i – nie sadząc się²²⁹ na swym rozumie – dałem ją pod uważny rozsądek inszych godnych, którym o tym wiedzieć należy, i dobrze rozsądzoną od nich²³⁰ do druku podałem; nic w tym inszego nie uważając²³¹, tylko większe pomnożenie chwały Wielkiej Cesarzowej Niebieskiej, jedynej Dobrodziejki mojej, dziwnie dobrotliwej Fundatorki i Opiekunki tego Bractwa Szkaplerza świętego – tudzież²³² też i pożytek zbawienny braci i sióstr, kiedy jasno widzieć będą, jako czego w swym Bractwie używać. Używajże tedy pobożnym sercem, a tę lichą, ale szczerą, pracę moją wdzięcznie przyjmij.

[...]

²²⁸ *Lubo* – chociaż

²²⁹ *nie sadząc się* – nie opierając się

²³⁰ *rozsądzoną od nich* – rozważoną, rozpatrzoną przez nich

²³¹ *nic w tym inszego nie uważając* – nie mając na celu niczego innego, jak...

²³² *tudzież* – oprócz tego

ROZDZIAŁ II

Nauki o powinnościach szerzej podane

I

Szkaplerz z czego urobiony i jakiej maści ma być²³³?

Co się tknie materii²³⁴, z jakiej ma być urobiony Szkaplerz, i jakiej maści ma być, o. Cyprian napisał, że z jakiegokolwiek materii może być urobiony, jednak – mówi – słuszną rzeczą, aby z podłej był materii²³⁵, abowiem synom Panny Najświętszej (która była najpokorniejsza) bardzo przystoi pokora. Kolor zaś – mówi – że ma być *griseus, sive subobscurus*²³⁶, gdyż takowej maści zażywają sami karmelici. Acz – mówi – nie jest to rzecz tak potrzebna, żeby bez tego nie mogły być otrzymane łaski i przywileje Szkaplerza, jest jednak rzecz nader przystojna²³⁷.

Wielebny ks. Stratusz też, co się tknie materii i maści, pisze, że gdyż noszą Szkaplerz ku czci Panny Maryi i jako znak szat Jej, które – jako Ojcowie święci świadczą – nie bławatne abo jedwabne były, ale wełniane i przyrodzonej maści²³⁸, przystojna rzecz jest, aby Szkaplerz był wełniany przyrodzonej maści, *coloris grisei, ad nigredinem tendentis*²³⁹.

Także o. Szymon *á Spiritu Sancto* podobną daje naukę i przypomina, że Szkaplerz dwie części ma mieć, nie jedną²⁴⁰ tylko.

„A z strony maści²⁴¹ – jeśli kto spyta – co by czynić mieli, kiedy by karmelitańskiej nie dostali?”

²³³ z czego urobiony i jakiej maści ma być – z czego zrobiony i jakiego koloru powinien być

²³⁴ materii – materiału

²³⁵ z podłej był materii – ze skromnego materiału

²³⁶ griseus, sive subobscurus – szary, raczej ciemny

²³⁷ przystojna – właściwa

²³⁸ przyrodzonej maści – naturalnego koloru

²³⁹ coloris grisei, ad nigredinem tendentis – łac. koloru szarego, wpadającego w czerń

²⁴⁰ jedną – jedną

²⁴¹ z strony maści – w kwestii koloru

Naprzód odpowiadamy, że się to rzadko trafi. Atoli jednak, gdyż o. Cyprian uczy, że nie przeszkodziłaby insza maść, tedy w takim niedostatku mogą inszej używać, starając się jednak, aby nie bardzo różna była od karmelitańskiej. Drudzy²⁴² też piszą, że w tym niedostatku może służyć czarna maść. Jednak potem, kiedy karmelitański dostaną, dobrze będzie tej maści Szkaplerz inszy wziąć.

II

Wielkość Szkaplerza

O. Cyprian pyta się, jak wielki ma być Szkaplerz, to jest, dla braci tego Bractwa. Odpowiada, że określonej miary nie ma, jednak przystojna miara się zda, żeby Szkaplerz najmniej był szeroki na cztery palce, a długi na sześć, abo jakiego dostaną, abo jako nabożeństwo każdemu poda²⁴³. Atoli bracia niech się spuszcza²⁴⁴ na zdanie tych, którzy do Bractwa przyjmują i Szkaplerz rozdają. Ci zaś zwyczaj upatrować²⁴⁵ będą.

III

Jeśli²⁴⁶ ma co być wyszywanego abo przyszytego na Szkaplerzu?

Spytasz, „jeśli na Szkaplerzu ma być imię Jezus, abo Maryja, abo co podobnego”? Odpowiadamy, że jest to rzecz bardzo chwalebna, jednak nie jest koniecznie potrzebna, ale na woli to każdego będzie²⁴⁷, abowiem i bez tego służy Szkaplerz.

²⁴² Drudzy – inni

²⁴³ jako nabożeństwo każdemu poda – stosownie do pobożności każdego

²⁴⁴ niech się spuszcza – niech zdadzą się

²⁴⁵ zwyczaj upatrować – zachowywać zwyczaj, postępować według niego

²⁴⁶ Jeśli – czy

²⁴⁷ na woli to każdego będzie – będzie to zależało od woli każdego

IV

Od kogo ma być poświęcony i dany, i przyjęty, Szkaplerz?

Że może być dany Szkaplerz osobom obcym, to jest w Zakonie Karmelitańskim nie będącym, wątpić nie potrzeba. Abowiem, krom starodawnego zwyczaju i inszych praw, *Sacra Cardinalium Congregatio*²⁴⁸ dosyć jaśnie obwieściła, że to może być, o czym też świadczy Barbosa (*in Coll. Bull. verbo Confratres*) i *pater* Lezana (*tomo 2, quaest. regul., cap. 15*²⁴⁹).

O. Cyprian pyta się, jeśli plebani abo zakonnicy inszego zakonu mogą rozdawać Szkaplerz. Odpowiada, że tego żadną miarą czynić nie mogą²⁵⁰. Piszę też o. Szymon *á Spiritu Sancto* (jako też to z nauki inszych mamy), że aby kto był Bractwa Szkaplerza bratem, nie dosyć, żeby sam wdział na się Szkaplerz (choćby wziął Szkaplerz po którym bracie – bądź żywym, bądź umarłym – pozostały), nawet choćby się cuda przez który z tych Szkaplerzy pokazały były, ale trzeba zawsze, aby Szkaplerz był poświęcony i dany od kapłana, który by miał tę władzę²⁵¹ od Zakonu Karmelitańskiego, bądź by ten był kapłanem Zakonu Karmelitańskiego, bądź inszego zakonu, bądź też kapłanem świeckim.

V

Gdzie ma być dany i przyjęty?

Pospolicie w kościele karmelitańskim abo tam, gdzie będzie Bractwo erygowane²⁵², ma się święcić i przyjąć Szkaplerz. Jednak chorym i tym, którym pozwolą starsi²⁵³ Zakonu Karmelitańskiego, dla słusznych przyczyn może się święcić i dać w ich domach, jako to w pewnych książkach czytamy. W drodze też, gdzie się trafi być podróżnemu księdzu, który ma tę wła-

²⁴⁸ *Sacra Cardinalium Congregatio* – łac. Kongregacja Kardynałów

²⁴⁹ *Summa quaestionum regularium* (tom 2, rozdział 15)

²⁵⁰ Aż do Soboru Watykańskiego II prawo przyjmowania do Bractwa Szkaplerznego (co było jednoznaczne z przyjęciem Szkaplerza) posiadali jedynie karmelici oraz ci, którym oni sami takiego prawa udzielili.

²⁵¹ *tę władzę* – tę władzę

²⁵² *erygowane* – założone

²⁵³ *starsi* – przełożeni

dzą i dozwolenie, może święcić i dać Szkaplerz; lub w którym kościele (a to przystojniejsza rzecz by była), lub w domu tych, którzy o Szkaplerz proszą, albo gdziekolwiek, byle tylko miał potrzeby²⁵⁴ do poświęcenia. Której to nauki dowodnie²⁵⁵ dochodzić możemy z tego, co piszą o podobnych rzeczach i co w onych zachować zwykli, i z tego, co pisze Navarrus²⁵⁶ o Różanym Wianku²⁵⁷.

Pisze też o. Szymon, że kto ma władzę na błogosławienie lub poświęcenie i rozdawanie Szkaplerza, może go poświęcić i rozdać gdziekolwiek, bądź by to było miejsce duchowne, bądź też nie. Pisze także o. Szymon, że ten ksiądz może wiele Szkaplerzy razem poświęcić. Może też je tak poświęcone posłać osobom nieobecnym, bądź odległym, albo je dać komu, aby one²⁵⁸ rozdawał inszym osobom pewnym, albo też tym, o których jeszcze wiadomości niemasz, które by gdzie kiedy o nie mogły prosić. A każdy z tych osób, oblókłszy się w tę świętą Sukienkę, tym samym zostaje bratem lub siostrą tego Bractwa i już do niego należy – to pisze o. Szymon. Jednak mógłby kapłan ten, który Szkaplerze święci, wszystkie modlitwy odmówić i kłaść jeden z tych Szkaplerzy na tego, przez którego je rozesłać ma, obracając umysł swój²⁵⁹ do tych, którym dane będą; także mógłby tychże przyjąć do społeczności zasług zakonnych.

O wpisaniu imienia swego czytaj niżej naukę VII.

VI

Jako się przygotować?

Pospolicie [ci], którzy chcą do Bractwa wstąpić i Szkaplerz przyjąć, przygotowują się do tego przez Spowiedź i Komunię²⁶⁰ świętą (co też służy na

²⁵⁴ *potrzeby* – potrzebne rzeczy

²⁵⁵ *dowodnie* – przekonująco

²⁵⁶ Navarrus, Martín de Azpilcueta (1491–1586) – hiszpański teolog i znawca prawa kanonicznego, autor m.in. *Manuale sive Enchiridion Confessariorum et Poenitentium* (Rzym 1568)

²⁵⁷ *o Różanym Wianku* – o Różańcu świętym

²⁵⁸ *one* – tj. Szkaplerze

²⁵⁹ *umysł swój* – myśli swoje

²⁶⁰ *Komunią* – Komunię

dostąpienie²⁶¹ odpustu zupełnego); jednak kto by do tego nie mógł łatwo przyjść, dosyć mu będzie – odłożywszy Komunię albo też i Spowiedź na inny czas – żałować za grzechy, na skruchę się zdobywając, i Szkaplerz przyjmując.

Pisze też o. Szymon, że kto by przyjął Szkaplerz, w grzechu śmiertelnym będąc (czego, Boże, nie daj!), tedy zostałby prawdziwie bratem i, nosząc go w tym nieszczęśliwym i niebezpiecznym stanie, zażyłby – ile można rzecz²⁶² (to jest, ile taki grzech nie przeszkadza lub gdzie *status gratiae non requiritur*²⁶³) – zasług Zakonu Karmelitańskiego i wszystkich przywilejów Bractwa (to jest, jeśli inne uczynki powinny odprawuje).

[...]

VII

Wpisanie się

Przyjąwszy (lubo²⁶⁴ z rąk samego księdza, który go święcił, lubo przez kogo innego, jako się wyżej z nauki o. Szymona napisało) Szkaplerz, każdy niech się stara, aby jego imię własne z przezwiskiem w księgi Bractwa wpisano. Abowiem jest to starodawny zwyczaj, jako pewni autorowie piszą, którego zaniedbać nie mają²⁶⁵. I owszem, o. Tomasz (i insi pewni) to po prostu zachować każą.

VIII

Kiedy i jako Szkaplerz nosić?

Szkaplerz na sobie niech noszą ustawicznie we dnie i w nocy, jako uczą o. Cyprian i ks. Stratius, i insi pewni autorowie o tym dają znać. A nie za pasem albo w kieszeni, albo w zanadrzu, albo gdzie indziej – jako też mą-

²⁶¹ *na dostąpienie* – dostąpieniu

²⁶² *ile można rzecz* – o ile jest to rzecz możliwa

²⁶³ *status gratiae non requiritur* – łac. stan łaski nie jest wymagany

²⁶⁴ *lubo* – albo

²⁶⁵ *nie mają* – nie powinni

drze ks. Stratius, o. Szymon *á Spiritu Sancto* i inși niektórzy przestrzegają – ale na szyi (za sobą i przed sobą wiszący, jako wyraźnie przydaje²⁶⁶ o. Szymon), abowiem – jako uważają o. Cyprian, ks. Stratius i o. Szymon – kształt i nazwisko²⁶⁷ tej Sukienki tego wyciąga²⁶⁸ i tak też – mówi o. Cyprian – ma zwyczaj. Acz przydaje o. Cyprian, że mogliby i gdzie indziej przy sobie go mieć, lecz to on pisze nie żeby pospolicie mieli to zachować, ale żeby wiedzieli, iż kiedy by podobno w frasunku jakim dla²⁶⁹ wrzodu abo podobnej choroby nie mogli go na szyi nosić (acz to rzadko się trafi, żeby dla tej przyczyny nie mogli go mieć na szyi), mogą to natenczas czynić. Lecz pospolicie tego czynić nie mają²⁷⁰.

Nie będą zaś powinni²⁷¹ bracia z jakiegokolwiek przyczyny zdjąć z siebie Szkaplerza – ani we dnie, ani w nocy, ani małżonkowie, ani w żadnej grze – jako z nauki ks. Stratiusa, o. Szymona i inszych to mamy. Abowiem – mówi o. Szymon – Szkaplerz jest znakiem braterstwa duchownego braci i sióstr duchownych Rodzicielki Bożej, jest szata święta, obdarzona od tej Rodzicielki Bożej rozmaitymi darami i łaskami dla tego i przyszłego żywota. To o. Szymon. Do tego uważać mamy, że – jako z historii żywota św. Szymona Stocka (pisze *pater* Gregorius Nazianzenus, karmelita bosy) i przed tym – ludzie różnych stanów i panowie wielcy, i książęta, tak bardzo sobie ten niebieski klejnot ważyli, iż którzy za żywota nie mogli do tego przyjść, aby go na sobie nosili, tedy przynajmniej przy śmierci oń²⁷² prosili, aby tak uzbrojeni z tego świata zesłi.

²⁶⁶ *przydaje* – dodaje

²⁶⁷ *nazwisko* – nazwa, tytuł

²⁶⁸ *wyciąga* – wymaga

²⁶⁹ *dla* – z powodu

²⁷⁰ *pospolicie... nie mają* – w normalnej sytuacji... nie powinni

²⁷¹ *Nie będą... powinni* – nie będą mogli

²⁷² *oń* – o niego



Matka Boża Szkaplerzna

Jeśliby zaś kiedy któremu bratu nad jego wola²⁷³ Szkaplerz zdjęto – na przykład od zbójców albo od nieprzyjaciół Kościoła Świętego, jako to od heretyków, Żydów, Tatarów, i inszych podobnych, albo od kata, od oprawców lub inszych *ministris iustitiae*²⁷⁴, albo też jeśliby sam brat z siebie zdjął przez szaleństwo jakie prędkie lub nagle i nieobacznie²⁷⁵, albo też dobrowolnie z jakiej słusznej przyczyny na chwilę czasu – tedy pisze o. Szymon *a Spiritu Santo*, że w takowych przypadkach nic nie ubywa z tego, czego mógł zażywać, to jest zażywania ratunków, przywilejów i odpustów, albo inszych łask, jako kiedy go trzymał i nosił z nabożeństwem. To o. Szymon. Jednak w tych i w inszych tym podobnych frasunkach niech, im prędzej będzie mogło być, starają się bracia o Szkaplerz – lubo o ten, lubo o którykolwiek inszy. Abowiem kiedy by w tym niedbali byli, tedy tym czasem postradali by przywilejów i dobrodziejstw Bractwa.

Spyta kto, jeśli²⁷⁶ kat albo którykolwiek inszy *minister iustitiae* ma Szkaplerz zdjąć z tych, którzy w jego ręce wpadną albo których mu w ręce do katowania lub męczenia, albo zatracenia, dadzą. Odpowiadamy, że nie powinien – chyba żeby mu miał ten Szkaplerz do wykonania²⁷⁷ powinności swojej przeszkodzić. A natenczas przynajmniej do ramienia albo do ręki, albo gdzie indziej niech go przywiąże, abowiem i tym może być i jest pożyteczny, i pomocny – o czym też pewne cuda czytamy. A kiedy się trafi katu kogo mającego Szkaplerz zatracić²⁷⁸, tedy po skonaniu niech ten Szkaplerz, jeśli pozostał, z uczciwością schowa.

Kto by zaś, dobrowolnie i chcąc, bez Szkaplerza chodził i był, tedy – jako też pisze o. Szymon – postradałby łask i przywilejów Bractwa. Atoli jednak może się do tegoż noszenia wracać, kiedykolwiek zechce – jako o. Szymon uczy – acz i w tym trzeba się bać niedbalstwa.

²⁷³ *nad jego wolą* – wbrew jego woli

²⁷⁴ *ministris iustitiae* – łac. sług wymiaru sprawiedliwości

²⁷⁵ *nieobacznie* – przypadkowo

²⁷⁶ *jeśli* – czy

²⁷⁷ *do wykonania* – w wykonaniu

²⁷⁸ *zatracić* – stracić, ściąć

IX

Odmiana Szkaplerza

Pisze o. Szymon, że brat może odmienić tak pierwszy Szkaplerz, jako i którykolwiek inszy. Może mieć różne, jako się jemu podoba, dla różnych czasów i przypadków, a którykolwiek z tych tak ważny będzie, jako i pierwszy raz poświęcony, abowiem dosyć na tym, że go już raz do Bractwa przyjęto. To o. Szymon. Acz w tym, co pisze ze strony²⁷⁹ używania różnych Szkaplerzy, trzeba się wystrzegać wszelakiej próżności, lekkości lub lekko-myślności i płochości.

Spytasz, co czynić, kiedy by Szkaplerz zginął, abo by się rozdarł? Na to o. Cyprian odpowiada (jako i insi takąż naukę mają), że natenczas może brat wziąć inszy, ile razy się to trafi. A ten inszy, acz dobra by rzecz była, żeby był poświęcony, jednak nie jest to rzecz koniecznie potrzebna, ponieważ błogosławieństwo i przypuszczenie do Bractwa już stanęło²⁸⁰, a to była najpotrzebniejsza i przedniejsza rzecz, której wyciągają²⁸¹. To o. Cyprian.

Jeśli zaś spytasz, co mają czynić bracia z tym Szkaplerzem, który się tak rozdarł i zepsował²⁸², że już służyć nie może, radzimy, żeby ten Szkaplerz z uczciwością schowano, a potem kiedy się trafi, że kto umrze, niech go włożą do trumny przy ciele tamtego zmarłego – bądź brata, bądź kogo inszego. Abo ten przerzeczony zepsowany Szkaplerz niech dadzą zakrystianowi lub księdzu któremu, aby go spaliwszy, popiół wrzucił do piscyny²⁸³, gdzie też podobne rzeczy wrzucają i wlewają.

²⁷⁹ *ze strony* – w kwestii

²⁸⁰ *stanęło* – miało miejsce, wydarzyło się

²⁸¹ *wyciągają* – wymagają

²⁸² *zepsował* – zniszczył

²⁸³ *do piscyny* – tj. w miejsce do składowania pozostałości po obrzędach kościelnych, które mają być spalone w Wielką Sobotę. Rzeczy poświęcone traktowano z należnym szacunkiem i nawet popiół po ich spaleniu składano tylko w miejscu ściśle do tego przeznaczonym. Takie zalecenie aktualne jest również dziś.

Jakim umyśłem przyjąć i nosić Szkaplerz?

Św. Jan²⁸⁴ patriarcha jerozolimski – który był wzięty na tę stolicę z Karmelitańskiego Zakonu, a żył koło roku 400 – w *Regule*²⁸⁵, w której opisuje sposób życia, który zachowali karmelici (tak przed przyjściem Pana Jezusowym na świat, jako i potem), opisuje też habit tego zakonu, tudzież też i to, co każda suknia znaczyła, aby to oni uważając²⁸⁶, na pożytek to swój duchowny obracali. Wspomina tedy i *superlumerale*²⁸⁷, to jest (jako tamże i gdzie indziej, mianowicie u o. Grzegorza *á S. Basilio*, czytamy) Szkaplerz, który nosili, i jego tajemnice, jak też to czynią i insi autorowie. Zaczynam przyznać musimy, iż przed św. Szymonem mieli karmelici Szkaplerz. Jeśliby kto zaś pisał, jakoby dopiero natenczas, kiedy go dała Najświętsza Panna św. Szymonowi, mieli począć go nosić, to ma się tak rozumieć, że od tego czasu począli go nosić nie tylko względem starodawnego zwyczaju, ale też z rozkazania samej Matki Bożej za znak²⁸⁸ i herb zakonników swoich i Bractwa swego, na znak osobliwej Jej opieki i względem innych tajemnic, które niżej opisujemy, jako na przykład: acz przed potopem bywała tęcza na niebie, lecz jeszcze nie znaczyła tego wszystkiego, co potem znaczyła. Abowiem potem chciał Pan Bóg, żeby służyła też za znak przy mierza. Aczkolwiek tedy była przedtem w zakonie ta szata szkaplerzem nazwana, lecz jeszcze tego nie wzięli byli z rąk Królowej Niebieskiej, osobliwej Matki i Patronki Zakonu ich, i jeszcze nie miał Szkaplerz innych tajemnic i łask, których nabył potem, jako go im dała Panna Miłościwa – jako dobrze uważa o. Grzegorz Nazjanzeński (o czym też czytaj Petrum Thomam Sarac. in *vita S. Dionisii*²⁸⁹). Ta tedy Matka dobrotliwa, insze ta-

²⁸⁴ Jan XLIV – biskup Jerozolimy

²⁸⁵ w *Regule* – chodzi o dzieło pt. *Liber de institutione primorum monachorum*, zwane też *Księgą pierwszych mnichów*

²⁸⁶ *uwážając* – rozważając

²⁸⁷ *superlumerale* – *superumerale*, łac. dwa płaty lnianego płótna (jeden na plecach, drugi na piersiach) złączone paskiem na ramionach

²⁸⁸ *za znak* – jako znak

²⁸⁹ *Petrum Thomam...* – w żywocie św. Dionizego autorstwa Piotra Tomasza Saracenusy

jemnice do onego²⁹⁰ przyłączywszy i inszymi rozmaitymi niebieskimi łaskami ubogaciwszy, i obdarzywszy, chciała, aby go synowie swoi z Jej własnych rak przyjęli i mieli; co i wykonała, dając go św. Szymonowi, tego zakonu generałowi, a przezeń wszystkim karmelitom i inszym, w Bractwie ich będącym (jako gdzie indziej dostatecznie opisują), aby przez takową szatę, jako przez znak z Nieba dany, zakon z Bractwem tym znakomitszym został i od złych przypadków ochronion był. Co aby się zrozumiało, inne podobne przykłady przyniosą ci, którzy przerzeczone tajemnice i łaski objaśniają, mianowicie o. Cyprian *á S. Maria i pater* Gregorius Nazianzenus *á S. Basilio*, i wielebny ks. Dąbrowski.

Z tego, co się tu wyżej króciuchno przełożyło, łatwo każdy dojdzie, jakim umysłem ma przyjąć i nosić Szkaplerz. Abowiem każdy obaczy, że na Szkaplerz nie mają patrzeć (jako dobrze o. Grzegorz Nazjanzy napomina i inni też o tym dają znać) jako na rzecz jaką prostą i gołą, ale raczej nań patrzeć mamy, jako uważamy na przykład pierścień i insze szaty biskupie, kapłańskie i kościelne, i insze rzeczy, które co inszego z postanowienia Kościoła Świętego znaczą, jako to przez szaty kapłańskie *designantur* – mówi św. Tomasz, doktor anielski – *virtutes ministrorum Dei, etc*²⁹¹. Abo też jako uważamy habit zakonny, który co inszego także znaczy – na przykład biały habit znaczy czystość życia, którą zakonnik taki habit noszący ma mieć, szary znaczy umartwienie i pokutę, którą ponosić powinni ci, którzy taki habit noszą. Zgoła ogólnie mówiąc, habit zakonny przypomina i na pamięć przywodzi każdemu zakonnikowi powinności zakonne. Abo też na Szkaplerz mamy patrzeć, jako patrzymy i na rozmaite rzeczy, które z postanowienia Kościoła Świętego względem błogosławieństwa kapłańskiego służą do skutków, które nadprzyrodzonym sposobem bywają dane. Na przykład kościelne szaty abo habit zakonny nie tylko są znakiem czego inszego, ale też z postanowienia także Kościoła Świętego, że święcone przez kapłana

²⁹⁰ onego – tj. Szkaplerza

²⁹¹ designantur... – łac. określają cnoty sług Bożych („*Per ornamenta vero designantur virtutes ministrorum Dei.*”); parafraza fragmentu *Summy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu (t. 13, zagadnienie 98, artykuł 5)

bywają, moc mają duchowną przeciwko nieprzyjaciołom dusznym²⁹². Także woda, ziele, złoto, kadzidło i insze rzeczy mogą służyć na różne potrzeby doczesne, jednak Kościół Święty, poświęciwszy te rzeczy, chce, aby onych używano na insze potrzeby, lecz już nie względem przyrodzonej jakiej mocy, ale raczej względem mocy nadprzyrodzonej, której nabyli przez postanowienie Kościoła Świętego i błogosławieństwo kapłańskie. Zaczym, jako skoro Kościół Święty te rzeczy wzwyż pomienione, abo insze podobne, naznaczy i postanowi, aby co inszego znaczyły (abo żeby względem błogosławieństwa kapłańskiego co sprawowały sposobem nadprzyrodzonym), już nie patrzmy na one, jako są same w sobie, abo jako na proste rzeczy, ale raczej one uważamy jako rzeczy mające tajemnice i łaski, których przedtem nie miały; i w onych upatrujemy to, czego nabyły z postanowienia i błogosławieństwa przerzeczonego. Tak-że też, a nie inaczej, Szkaplerz święty uważać potrzeba. Abowiem na Szkaplerz święty patrzeć mamy, jako na szatę drogą niebieską. W nim upatrywać mamy rozmaite tajemnice i łaski niebieskie, którymi pełny jest i obdarzony.

Mają tedy przyjąć i nosić Szkaplerz święty na cześć i chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu i Pannie Przenajświętszej, nabożnym ku nim sercem i dla miłości Ich. Nosimy go jako znak i herb tej przezacnej rodziny duchownej Bractwa świętego, jako go sama Matka Boża nazywa i mianuje. Noszą go na pamiątkę i znak osobliwej opieki i obrony, którą nam obiecała i o nas ma Matka Miłościwa w rozlicznych niebezpieczeństwach i potrzebach ciała, i w inszych różnych doczesnych potrzebach, a osobliwie w potrzebach do duszy należących; na znak pilnego i wielkiego starania, które ma, abyśmy z tego świata zeszli nie w grzechu śmiertelnym, abyśmy potępieni nie byli, ale raczej w łasce Bożej, abyśmy zbawienia wiecznego dostali. Zaczym nosimy go jako zadatek i upominek tej to wiekuistej chwały. Nosimy jako rzecz, która z[e] sporządzenia Boskiego i postanowienia Kościoła Świętego względem poświęcenia kapłańskiego (i względem obietnice²⁹³, zasług i przyczyny samej Matki Bożej) ma moc duchowną nadprzyrodzoną,

²⁹² *nieprzyjaciołom dusznym* – nieprzyjaciołom duszy

²⁹³ *względem obietnice* – względem obietnicy

sobie przyłączoną i przydaną przeciwko najazdom szatańskim w rozmaitych potrzebach ciała i dusze²⁹⁴.

A pomienionej macierzyńskiej opieki i pilnego około nas starania, także i mocy do Szkaplerza przybyłej i przydanej, każdy łatwo dochodzić może z różnych cudów, które Pan Bóg przez Szkaplerz i za przyczyną Matki Bożej czynił i czyni. Nosimy Szkaplerz, żebyśmy wszystkich darów łask, które względem sporządzenia Boskiego, postanowienia Kościoła i błogosławieństwa kapłańskiego, i względem obietnice, zasług i przyczyny Panny Maryi, godnie go noszącym dane bywają, uczestnikami byli. Noszą go na pamiątkę szat panieńskich Przczystej Panny, to jest na pamiątkę Jej cnót powierzchownych i wewnętrznych, którymi Ona dziwnie²⁹⁵ – i przed ludźmi, i przed Bogiem – ozdobiona była.

Wzajemnie²⁹⁶ zaś, jako nosimy Szkaplerz na znak tego braterstwa duchownego, tak też go nosimy na znak i pamiątkę obowiązku duchownego, którym-eśmy się osobliwym sposobem z Bogiem naszym i Matką Jego związali; i żebyśmy za to wdzięcznymi byli, gdyż to Oni z miłosierdzia swego sprawić raczyli. A jako go nosimy na pamiątkę osobliwej opieki i miłości Dobrodziejki naszej, tak nosimy na pamiątkę miłości naszej osobliwej synowskiej przeciwko²⁹⁷ Niej i powinności osobliwej. Że go nosimy jako zadatek wiecznej chwały, to nam na pamięć przywodzi, iż mamy tak nieoszacowany klejnot bardzo sobie ważyć i szanować, i starać się, aby z naszej strony przeszkody nie było do otrzymania tej chwały. A że go nosimy jako rzecz poświęconą i mającą moc duchowną, i żebyśmy łaski obiecanne otrzymali, to nam przypomina, iż mamy go z wielką uczciwością nosić i że mamy się starać przysposabiać się z naszej strony do używania tych darów niebieskich. Że go nosimy, na pamiątkę szat panieńskich to czynimy, abyśmy sobie przypomnieli, iż powinniśmy nosić jarzmo Chrystusowe, to jest że powinniśmy cierpieć siłą²⁹⁸ dla miłości Jego i Matki Bożej, i że po-

²⁹⁴ *ciała i dusze* – ciała i duszy

²⁹⁵ *dziwnie* – cudownie

²⁹⁶ *Wzajemnie* – odpowiednio odwracając to, co napisano wyżej...

²⁹⁷ *przeciwko* – do, w stosunku do

²⁹⁸ *siła* – wiele

winniśmy gwałt sobie czynić w zwyciężeniu pokus szatańskich i namiętności, i w wyrzeczeniu się grzechów wszelakich, i w nabywaniu cnót świętych. A że go nosimy na pamiątkę cnót Dobrodziejki naszej, to czynimy, abyśmy pamiętali naśladować Ją²⁹⁹ we wszystkich naszych sprawach; i że Ona nie lubi takich synów, którzy by się nie wyrzekli wszelakich nieprawości i złości w myślach, słowach i uczynkach, i którzy by się nie starali być Jej prawdziwymi i godnymi synami duchownymi, przysposobionymi i przywłaszczonymi przez podobne cnoty, jakie Ona miała.

To już bracia z tego wszystkiego rozumieją poniekąd, jakim umysłem Szkaplerz święty nosić mają. Te tedy tajemnice i wiele inszych, które gdzie indziej opisane znajdują, których tu (krótkości dogadzając) nie wspominaemy, uważając, bracia niech to wszystko na chwałę Bożą i Najświętszej Panny, i na swój duchowny pożytek, obracają.

Łaska Boża i pobożne życie

Aby temu, co się wyżej napisało, mogli dosyć czynić, niech się starają zawsze w łasce Bożej być, nawet i powszednich grzechów – ile być może – wystrzegać się. Abowiem, acz nie wątpimy, że Matka Miłościwa nie odrzuca od swojej opieki grzesznika, który Szkaplerz święty nosi, jednak taki niewdzięcznik ma się bać, aby Boga i Dobrodziejkę swoją nie rozgniewał, i ma pamiętać na ich sprawiedliwość³⁰⁰.

Zaczym tym samym, że osobliwie się obowiązał Panu Bogu i Najświętszej Pannie służyć, tym pilniej ma zachować Przykazanie Boże i Kościoła Świętego, i powinności wszystkim wiernym należące (nawet i te, które do stanu każdego przynależą); tym pilniej także mają się wystrzegać grzechów wszelakich, pijaństwa, sprośności, oszukania bliźniego, przysięg, przekleństw, myśli i słów ladajakich i szkodliwych, zgoła grzechów wszystkich.

Także tym pilniej mają się ćwiczyć w uczynkach miłosiernych, jako to: chorego nawiedzać; za żywe, za umarłe, za tych, którzy Bractwo trzyma-

²⁹⁹ *pamiętali naśladować Ją* – pamiętali o naśladowaniu Jej

³⁰⁰ *pamiętać na ich sprawiedliwość* – mieć w pamięci, myśleć o ich sprawiedliwości

ją³⁰¹, i za wszystkie potrzeby modlić się; ubogim według przemożenia swego³⁰² jałmużnę dawać. Zgoła na ostatek ma się starać, żeby samym skutkiem wypełniał uczynki miłosierne należące do dusze i ciała.

Także słuszna rzecz jest, aby nabożeństwa pilnowali, na kazaniach, na Mszach (i w powszednie też dni) i na inszych nabożeństwach bywali, w wigilię świąt karmelitańskich pościli, często się spowiadali i Najświętszy Sakrament przyjmowali, i insze pobożne uczynki odprawowali. Do tych rzeczy jednak nie przymuszamy, bo nie są do tego obowiązani (chyba [że] skądinąd), lecz że takowych uczynków zwykli pilnować pobożni chrześcijanie, słusniejsza rzecz się zda, żeby tym pilniej mieli onych przestrzegać synowie osobliwi Najświętszej Panny, którzy podjęli się osobliwym sposobem Panu Bogu służyć i tej Dobrodziejce swojej. A któż wątpi, że też to czynią dla wielkich pożytków duchownych, które stąd odnoszą?

Mają też wiedzieć³⁰³ nauki, które do wiary świętej należą, Przykazanie Boże i Kościoła Świętego, aby mogli dziatki swoje i czeladkę nauczyć, czego pilnować mają, bądź przez się, bądź przez kogo inszego.

Przy tym należy im duchowo żywot swój prowadzić. Zaczyn mogą zasięgać nauki i mieć od ojca spowiednika albo ojca duchownego, jako to czynić mają – na przykład: jako mają rano i przez dzień sprawy swoje Panu Bogu i Pannie Maryi ofiarować, jako mają też uczynki duchownie odprawować, jako mają namiętności umartwiać i cnoty jakiej nabyć, i inszych rzeczy tym podobnych mogą się nauczyć i zachować.

Mogą też mieć książki duchowne z naukami duchownymi, których by według rady spowiednika i ojca duchownego używali.

A że zawsze tak bardzo potrzebna jest łaska Boża, jakośmy nadmienili, tedy jeśliby kto przez grzech śmiertelny onę³⁰⁴ stracił (czego, Panie Boże, broń!), niech się co prędzej stara do onej wrócić się przez Spowiedź, albo przynajmniej przez prawdziwą skruchę. Skrucha zaś jest [to] żałować za

³⁰¹ *trzymają* – utrzymują

³⁰² *przemożenia swego* – swoich możliwości

³⁰³ *wiedzieć* – znać

³⁰⁴ *onę* – ową, tj. łaskę

grzechy nie tylko dla karania³⁰⁵ piekielnego, ale dla miłości samego Boga, którego kto obraził, mając przedsięwzięcie³⁰⁶ spowiadać się i poprawić – czego szerzej nauczy cię spowiednik. A tak skuteczna jest takowa skrucha, że zaraz każdy przez nią³⁰⁷ łaski Bożej dostępuje. Zaczynam bardzo zdrowa i pożyteczna, i owszem potrzebna rada jest tych, którzy radzą każdemu, żeby się przyzwyczaił często na każdy dzień żałować przez skruchę, aby kiedy by na niego w grzechu śmiertelnym leżącego śmierć nagła przypadła, a nie mógłby do Spowiedzi przyjść, przez ten święty zwyczaj mógłby się sam natenczas ratować i w łasce Bożej umrzeć.

Powinności i ustawy Bractwa

Wątpić też nie potrzeba, że mają się starać ustawy Bractwa – bądź wszystkim, bądź samym tylko panom urzędnikom³⁰⁸ należące – zachować, ponieważ one, choć do grzechu (co się tknie Bractwa) nie obowiązują³⁰⁹, jednak postanowione są dla dobrego Bractwa porządku. A te gdzie indziej znajdują. Przy tym zalecamy chwalebne i święte zwyczaje Bractwa, które się zachowują na wielką chwałę Bożą i Najświętszej Panny.

Do tego zalecamy też pilnie te uczynki, dla których pewne łaski i odpusty braci są dozwolone. A nie miałyby bez słusznej przyczyny zaniedbane być takowe uczynki (zwłaszcza [te], które należą do nabycia przywileju sobotniego), abowiem byłoby to niedbalstwo znakiem wielkiej oziębłości w służbie Bożej i Najświętszej Panny, i pokazałoby, że o pożytki duchowne mało dbają, i że onych sobie nie poważają, jako trzeba.

Powinności zaś każdej łaski mają na swoim miejscu opisane. A co się tknie używania przywilejów od Ojca Świętego papieża Klemensa VII i innych papieżów danych, tedy kiedy by kto wzięwszy Szkaplerz nic więcej nie czynił, nie mógłby ich zażywać. Zaczynam potrzebna rzecz będzie (jako gdzie indziej rzetelnie czytamy i może się to pokazać skądinąd), aby dla

³⁰⁵ *dla karania* – ze strachu przed karą...

³⁰⁶ *przedsięwzięcie* – postanowienie, zamiar

³⁰⁷ *nią* – nią

³⁰⁸ *panom urzędnikom* – pełniącym funkcje w Bractwie

³⁰⁹ *do grzechu... nie obowiązują* – niedopełnienie zobowiązań objętych ustawami Bractwa nie skutkuje grzechem

zażywania tych przywilejów pilnowali wszyscy tych uczynków, które zwykli bracia odprawować, bądź z ustawy jakiej, bądź też z chwalebego zwyczaju u braci przyjętego.

Koronka Panny Maryi

Przynależałyby braci, jako synom Panny Maryi, odmawiać *Koronkę Najświętszej Panny*³¹⁰, która ma 7 *Pacierzy* i 63 *Zdrowych Maryi*, do której nie zabraniają inszych modlitw przydać³¹¹. Jeśli jednak przy inszych pacierzach łaski sobotniej tej koronki odmawiać nie mogą, że czasu do tego dla inszych zabaw nie staje³¹², tedy niech się nie frasują, acz i ta niedługo zabawi³¹³.

O zwyczaju odmawiania na każdy dzień

po 7 Pacierzy i 7 Zdrowych Maryi

Bracia – ci zwłaszcza, którzy inszych pacierzy do nabycia łaski sobotniej należących nie mogą odprawować, a daleko więcej jeśli i bez mięsa nie obejdą się – zwykli (krom inszych dobrych uczynków) na każdy dzień mawiać po 7 *Pacierzy* i tyleż *Zdrowych Maryi*. Zwyczaj ten święty jest i pochwały godny, abowiem ściągają się na cześć i chwałę³¹⁴ Matki Bożej, służy też do pozyskania pewnych odpustów. Także kiedy by nie mogli inszych modlitw ustnych odprawować, tedy przynajmniej tym odmawianiem 7 *Pacierzy* i *Zdrowych Maryi* oświadczają chęć swoją i ochotę przeciwko miłościwej opiekunce³¹⁵ swojej; i przynajmniej tą codzienną i lekką ofiarą, jeśli by więcej nie mogli czynić, pokazują się być członkami żywymi Bractwa

³¹⁰ Koronkę Najświętszej Panny – tj. tzw. *Koronkę św. Brygidy*. Por.: „Koronka ta składała się z sześciu „dziesiątek” i trzech „zdrowasiek” przy krzyżyku na pamiątkę 63 lat życia Matki Bożej, według objawień św. Brygidy (1303-1373). *Koronka św. Brygidy* jest ześrodkowana na naśladowaniu Matki Bożej i stanowi jakby własne „oficjum” do codziennego odmawiania” (o. Dominik Wider OCD, *Miejsce różańca w modlitwie karmelitów bosych*, [w:] *Szkaplerz święty noś, na różańcu proś! Wybrane materiały z obchodów V Ogólnopolskiego Spotkania Czcieli Matki Bożej Szkaplerznej*. Czarna, 19 lipca 2003 r., Kraków 2003, s. 20).

³¹¹ przydać – dodać

³¹² że czasu... nie staje – dlatego że z powodu innych zajęć nie starcza czasu

³¹³ acz i ta niedługo zabawi – choć i ta zajmie niewiele czasu

³¹⁴ ściągają się na cześć i chwałę – odnosi się do oddawania czci i chwały...

³¹⁵ przeciwko... opiekunce – ku opiekunce

tego świętego i prawdziwymi synami Panny Maryi przywłaszczonymi. Słusznie tedy ten święty zwyczaj braci zalecają i słusznie go bracia przestrzegają – zwłaszcza [ci], którzy inszych pacierzy do „sobotniej łaski” należących odmawiać nie mogą, a tym jeszcze słuszniej to czynią, kiedy by i bez mięsa we środę nie mogli się obejść.

Jeśliby zaś kto spytał, czyli³¹⁶ tym, którzy – kiedy do Bractwa wstępują – nie mogą odprawować uczynków do trzeciej powinności łaski sobotniej należących, jako są opisane, ani też czego inszego onym równego (o czym jest nauka XXVII), może służyć to mawianie 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi* do nabycia łaski sobotniej, abyśmy na to odpowiedzieli przykładamy, że *apud p.*³¹⁷ *Petrum Lucium* [w] *Compendio Historico Carmelitano* (gdzie modlitwy i posty dla dostąpienia łaski sobotniej potrzebne podaje tak umiejącym czytać, jak i nieumiejącym) czytamy, jakoby dla tej łaski sobotniej ci, którzy nie umieją czytać, mieli odmawiać 82 albo 107 *Pacierzy* (o których masz naukę XXVI) i mięsa nie jadać w naznaczone dni, *etc.*

Tamże tedy wspomina p. Petrus Lucius, jakoby niektórzy rozumieć mieli, iż generał Karmelitańskiego Zakonu mógł dyspensować (to jest za słuszną przyczyną), aby za one 82 albo 107 mawiali tylko po 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi*.

Jednakże do tamtych 82 albo 107 *Pacierzy* wstrzymanie się od mięsa, jako się namieniło, przydawano, którym mogło się nagrodzić umniejszenie tamtej liczby 82 albo 107 *Pacierzy*; to już nie może się mówić, aby oni rozumieć, że te 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi* bez inszych uczynków służyły do otrzymania łaski sobotniej.

Lecz, nie szerząc się z tym³¹⁸, sam przerzeczony autor, to jest p. Petrus Lucius, który pisze o tym to ich zdaniu, acz wspomina i to, co się wzywać namieniło, to jest jakoby ci, którzy nie umieją czytać, powinni byli tamte 82 albo 107 *Pacierzy* z wstrzymaniem się od mięsa odprawować, jednak mówi, że zdanie tych, którzy rozumieją, jakoby generał mógł tę liczbę umniejszyć (żeby za nie tylko 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi* mawiano), nie

³¹⁶ czyli – czy

³¹⁷ apud p. – łac. u ojca

³¹⁸ nie szerząc się z tym – nie przedłużając

bardzo bezpiecznie jest, i po prostu twierdzi, że tego nie może generał czynić, chyba żeby na to miał władzę apostolską. Abowiem – mówi tenże Petrus Lucius – odmiana Reguły, w której tę liczbę 82 albo 107 *Pacierzy* podają i do której odsyła braci Najświętsza Panna, samej tylko Stolicy Apostolskiej należy. Zaczynam i to mamy z nauki Petri Lucii³¹⁹, że ani to mawianie 7 *Pacierzy* i tyleż *Zdrowych Maryi*, choć i z wstrzymaniem się od mięsa, nie służyłoby do nabycia łaski sobotniej, tudzież tedy tym mniej by służyło same mawianie bez wymienionego wstrzymania się i postów.

Przydaje³²⁰ tam p. Petrus Lucius, iż możemy jednak trzymać³²¹, że ponieważ Najświętsza Panna nie wyraziła pewnej liczby tych *Pacierzy*, które mają mawiać bracia Szkaplerza, którzy czytać nie umieją, lecz ich odsyła do liczby, którą w Regule *fratribus conversis*³²² naznaczono; tedy kiedy by ojciec generał, uprosiwszy sobie władzę apostolską, tąż władzą umniejszył liczbę *Pacierzy* w Regule opisaną *pro conversis*³²³, aby nie byli powinni mawiać tylko po 7 *Pacierzy*, albo ile by się jemu zdało, tedy natenczas i bracia Szkaplerza dosyć by czynili, odmawiając liczbę od ojca generała określoną.

O. Tomasz (który pisał koło roku 1597), drugi autor, którego książki z włoskiego języka na łaciński przełożone Roku Pańskiego 1603 drukowano – przewielebny ks. Stratus (niegdy³²⁴ prokurator generalny, a potem *magister generalis*³²⁵ ojców karmelitów *de observantia*, który pisał roku 1640 a – jako się daje znać – był w tych rzeczach bardzo biegły), o. Lezana (tegoż zakonu dosyć uczony), po nim o. Szymon karmelita bosy lub *reformatus* roku 1645 i 1650, i niektórzy inisi, którzy tych czasów pisali, opisując powinności łaski sobotniej, żadnej wzmianki nie czynią o tych 7 *Pacierzach*.

³¹⁹ *Petri Lucii* – Piotra Lucjusza

³²⁰ *Przydaje* – dodaje

³²¹ *trzymać* – wierzyć

³²² *fratribus conversis* – łac. braciom konwersom, tj. zakonnikom, którzy nie przyjmowali święceń kapłańskich i, zazwyczaj nie umiejąc czytać, zajmowali się w klasztorze pracami fizycznymi

³²³ *pro conversis* – łac. dla konwersów

³²⁴ *niegdy* – kiedyś

³²⁵ *magister generalis* – łac. przełożony generalny

Ojciec zaś Cyprian, karmelita bosy, roku 1627 po prostu pisze, że to mawianie *7 Pacierzy* i *7 Zdrowaś Maryjo* nie może służyć do nabycia łaski sobotniej, gdyż – mówi on – Paweł V godzinki albo wstrzymanie się od mięsa naznaczył.

Podobnej też nauki dochodzimy z tego, co pisze o. Grzegorz Nazjanzy, karmelita bosy, roku 1641.

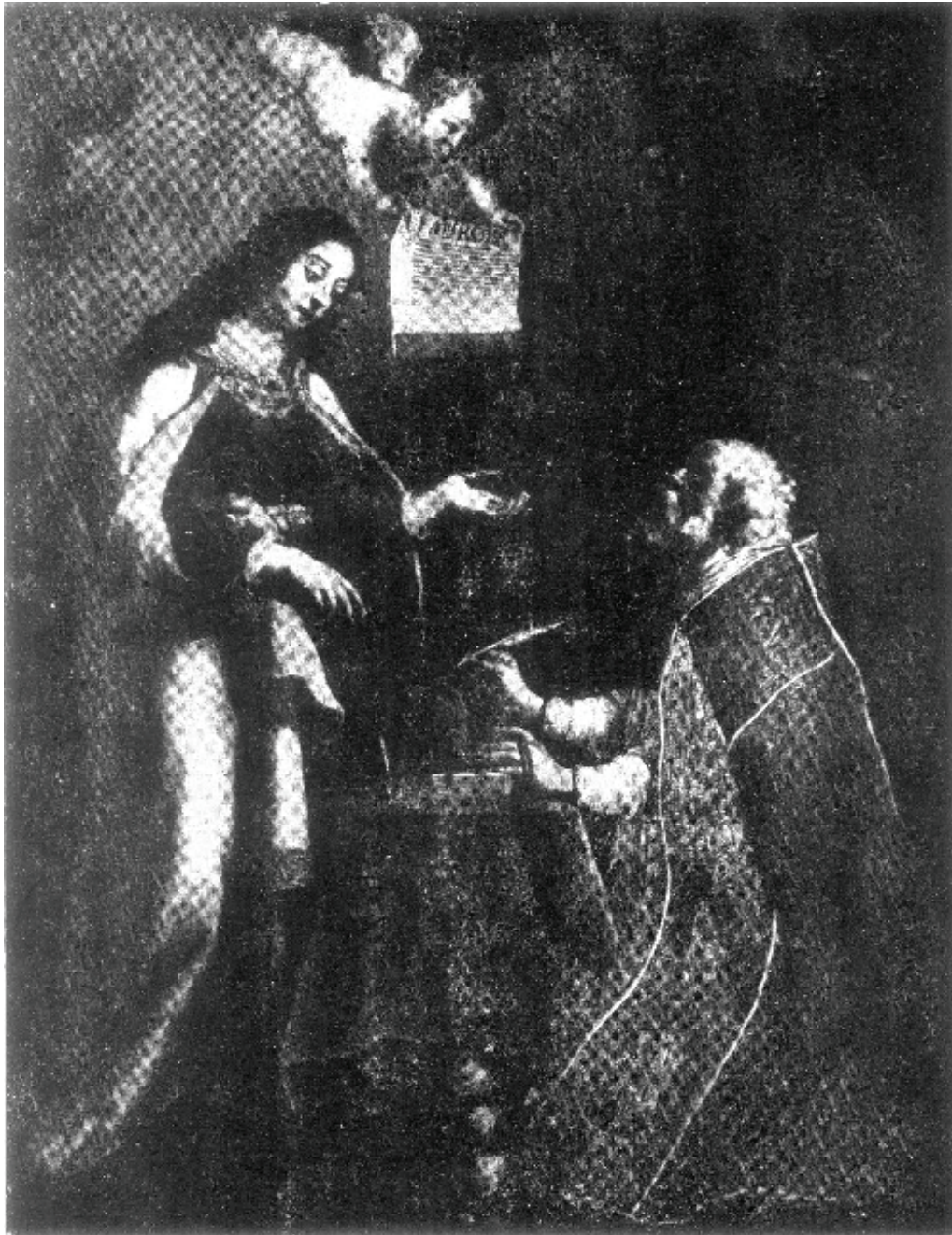
Zaczym, według zdania p. Petri Lucii, o. Cypriana i o. Grzegorza, na pytanie na początku położone trzeba odpowiadać, że te *7 Pacierzy* i *7 Zdrowych Maryi* nie służą same do nabycia łaski sobotniej, ale na co inszego, chyba żeby przełożeni Zakonu Karmelitańskiego mocą i władzą apostolską wstępującym, którzy by czego inszego czynić nie mogli, zamiast inszych powinnych uczynków te *7 Pacierzy* i *7 Zdrowych Maryi dispensando*³²⁶, naznaczyli. Przełożeni tedy niech uważają, jeśli przez jaki przywilej mogą to czynić.

Rozumiałby kto podobno, iż (względem *Communicationis Privilegiorum*³²⁷, o której niektórzy piszą, że braci pozwolono jest) mogą to czynić przełożeni przez przywilej, którego w podobnych rzeczach używać mogą dla swoich zakonników. Lecz takie rozumienie z wielu przyczyn nie jest pewne, tudzież też i niebezpieczne.

Abo też chyba żeby to mawianie *7 Pacierzy* i *7 Zdrowych Maryi* względem okoliczności choroby albo inszej przyczyny, z której wstępujący inszych powinnych uczynków odprawować nie mogą, było poczytane za co[ś] tamtym uczynkom równego, przydawszy do tego cokolwiek inszego, czemu by mogli ci zdołać – na przykład pewną liczbę na każdy dzień westchnienia do Pana Boga i do Matki Jego, na Msze o Pannie Maryi dawać i insze tym podobne rzeczy.

³²⁶ dispensando – łac. przez dyspensę, udzielając dyspensy

³²⁷ Communicationis Privilegiorum – łac. wykazu przywilejów



Najświętsza Maryja Panna podaje tekst *Bulli sobotniej* Janowi XXII

Ta odpowiedź daje się dla tych, którzy wstępują do Bractwa, kiedy nic więcej czynić nie mogą. O tych zaś, którzy wstąpiwszy do Bractwa poczęli odprawować trzecią powinność, jako ją opisano, a potem nie mogą, czytaj naukę XXIX. Czytaj też naukę XXX i XXXI.

Jakokolwiek będzie, ci, którzy inszych pacierzy do łaski sobotniej należących nie odprawują, a daleko więcej ci, którzy i przerzeczonych inszych pacierzy nie mawiają i do tego we środę bez mięsa się nie obejdą, abo czego inszego tym uczynkom równego czynić nie mogą, niech się tego świętego zwyczaju trzymają; abowiem jeśli nie służy do nabycia łaski sobotniej, do czego inszego służyć będzie.

[...]

ROZDZIAŁ VI

Niektóre ustawy Bractwa i powinności panów urzędników

Wielebny o. Jacek Duracz³²⁸, Zakonu Karmelitańskiego *antiquae regularis obseruantiae* profes, dosyć pięknie pisał o Zakonie Karmelitańskim i o Bractwie jego, to jest o Bractwie Szkaplerza świętego Panny Maryi z Góry Karmelu, w księgach, które nazwał *Pobudka do Bractwa*. Do tych jego ksiąg bracia i siostry odsyłamy. Tu tylko przytoczymy ustawy i powinności, jako je tam podaje wymieniony wielebny ojciec w części II przerzeczonej *Pobudki...* swojej.

³²⁸ o. Jacek Duracz (?–1623) – karmelita trzewickowy, związany z Akademią Krakowską, regens studium karmelitańskiego w Krakowie, komisarz generalny i wzytator klasztorów karmelitańskich w Polsce; przeor lwowskiego klasztoru; autor dzieł z zakresu historii Karmelu i duchowości karmelitańskiej; jego *Pobudka do Bractwa i Konfraterni Szkaplerza... danego bł. Szymonowi Stockjuszowi... w Anglii mieszkającemu karmelicie...* oddana do druku została w 1610 r.

I

O powinnościach powszechnych urzędników tego Bractwa, to jest, jakowych mają obierać na urzędy

Te ośm³²⁹ rzeczy wszyscy wobec³³⁰ będą powinni upatrować urzędnicy, a zwłaszcza więksi, aby tym lepiej mogli sprawować urzędy swoje.

1. Aby panowie starsi i na urzędach będący takowi byli, aby się Pana Boga bali i dziwnie³³¹ się zapalali miłością ku chwale Bożej i rozmnażaniu jej.

2. Aby się nie wymawiali i nie wyłamowali z urzędów, jeśli je³³² Pan Bóg z natchnienia swego powoła na nie, gdzie objąwszy urzędy, będą się o to z wielką pilnością starać, aby bywali wszyscy obecnymi na schadz-
kach³³³, Mszach brackich, procesjach i inszych powinnościach i obrzędach swoich, nie patrząc jeden na drugiego, lecz wszyscy obopólnie, gdyż pospolicie mówią: „Ręka rękę umywa”.

3. Starsi i urzędnicy, potrzeba, aby byli takowi obierani, którzy by gwałtownymi świeckimi zabawami³³⁴ nie byli zatrudnieni, dla których by nie mogli dogadzać powinnościom brackim z urzędu swojego. Zaczynam i Bractwu, i onym samym, wielka by się szkoda działa.

4. Przełożeni tego Bractwa mają być baczni, mądrzy, sprawiedliwość i prawdę miłujący, nie łakomcy³³⁵, wierni i w niczym sławy nienaruszonej, nie popędliwi do gniewu, lecz łaskawie z bracią się obchodzący, gdyż więcej napominaniem pięknym niż fukiem gniewliwym sprawić mogą.

5. Którzy by ozdobę, sławę i pożytki takowe Bractwa tego nie tylko upatrywać, ale też i ze wszystkich sił krzewić, z uprzejmej chęci i żarliwości ku służbie Panny Przenajświętszej chcieli i mogli.

³²⁹ ośm – osiem

³³⁰ wobec – publicznie, otwarcie

³³¹ dziwnie – cudownie

³³² je – ich

³³³ na schadzkach – na spotkaniach

³³⁴ gwałtownymi świeckimi zabawami – ważnymi świeckimi zajęciami

³³⁵ łakomcy – chciwi, żarłoczni

6. Aby w zgodzie jeden z drugim mieszkali, to jest, gdyby jednemu nie przyszło do tego dla gwałtownych spraw, aby mógł dogodzić urzędowi swojemu, ma jeden drugiego z miłości braterskiej zastąpić.

7. Aby pobożnym i świętobliwym sposobem żywota chrześcijańskiego, do tego i zwierzchnością doczesną, byli zwierciadłem i przykładem drugim³³⁶, także obroną i ochroną Bractwu temu.

8. Takowi będą obierani na przełożęństwo, którzy by za urzędu dorocznego swojego wieczną pamiątkę Pannie Przenajświętszej – bądź to co z pracy swej, bądź za staraniem swym – cokolwiek zostawili.

II

O osobach, które będą na przełożęństwie abo urzędach Bractwa tego Szkaplerza Panny Maryi

Jako dwojaki urząd w tym naszym Bractwie jest – większy i mniejszy – tak dwojakich osób będzie potrzebował. Jedni, na których wszelki rząd i sprawa piękna, przykład pobożnego życia, ozdoba Bractwa będzie należała. Drudzy, którzy tym będąc podlegli i posłuszni, co im rozkażą i na co się obowiązują, będą powinni temu dosyć uczynić. Pierwszych ta liczba jest i nazwiska³³⁷: przeor, podprzeorzy, konsiliarzowie siedm – z których mają być obierani: dwaj arbitry (abo jednacze³³⁸), podskarbi, pisarz, zakrystian jeden.

Drudzy zaś, których te imiona położymy, już nie będą przełożonymi, ale pewne powinności i posługi Bractwa mający, których ten porządek i liczba: prokuratorowie dwaj, prowizorowie³³⁹ trzej, chorążych dwaj, pomocnicy do nich czterej, jałmużnicy dwaj, marszałków sześć, do Obrazu noszenia czterej, sług dwaj, infirmarżów³⁴⁰ dwaj.

³³⁶ *drugim* – dla drugich

³³⁷ *nazwiska* – nazwy

³³⁸ *jednacze* – pośrednicy, negocjatorzy

³³⁹ *prowizorowie* – od: prowizor, kustosz, gospodarz

³⁴⁰ *infirmarżów* – braci opiekujących się chorymi

To jednak tu będzie potrzeba wiedzieć, iż ci urzędnicy położeni zaraz po przeorze pierwsze miejsce mają po nim, gdzie i zakrystian może przy nich siedzieć. A ci, którzy w drugiej linii są, mają być jako i drudzy. Do tego pierwsi mają być obierani wolnie z liczby ośmidziesiąt dwóch³⁴¹ mężów (abo dla³⁴² niedostatku: z liczby dwudziestu pięci³⁴³ – jako się potem pokaże). A drugich już oni sami będą obierać według baczenia swojego, których by rozumieli sposobnymi³⁴⁴ do tych urzędów i posług.

III

Które wiele rzeczy powinni zachować panowie starsi powszechnie, aby godnie odprawowali powinności swoje

1. Gdyż panowie starsi na to są wysadzeni³⁴⁵, aby byli przykładem dobrym młodszym i jako świeca na wyniosłym lichtarzu od ziemi zapalona, będą tedy powinni nad insze (aby stąd przykład i pobudka rosła drugim) schodzić się do kościoła tego, gdzie Bractwo będzie założone, na bracką Mszę, która będzie w niedziele drugą każdego miesiąca, i tam być w ławce pewnej do tego naznaczonej u stołu lub ołtarza w kapach³⁴⁶, mając Szkaple-rze i rejestra do wpisywania braci i sióstr³⁴⁷, jeśliby kto pragnął być w tym Bractwie. Po której Mszy brackiej niedzielnej ma być druga w poniedziałek żałobna Msza za braci zmarłych – i tam mają wszyscy iść na ofiarę, tak bracia, jako i siostry.

2. Powinni też będą być w te niedziele na procesji z Przenajświęt-szym Sakramentem – nie tylko oni, lecz wszyscy bracia – jedni z chorągwią, drudzy ze świecami tuż przed Bożym Ciałem dla większej tym uczciwo-ści³⁴⁸ chwalebne-mu Sakramentowi.

³⁴¹ *ośmidziesiąt dwóch* – osiemdziesięciu dwóch

³⁴² *dla* – z powodu

³⁴³ *dwudziestu pięci* – dwudziestu pięciu

³⁴⁴ *rozumieli sposobnymi* – uważali za odpowiednich

³⁴⁵ *wysadzeni* – wybrani, ustanowieni

³⁴⁶ *w kapach* – w uroczystych płaszczach, zwykle koloru błękitnego, na wzór zakon-nych białych

³⁴⁷ *rejestra do wpisywania braci i sióstr* – księgi brackie

³⁴⁸ *większej tym uczciwości* – tym większej czci...

3. Panowie przełożeni będą powinni z pilnością upatrywać przy wpisywaniu do ksiąg Bractwa tego Szkaplerza, kto się wpisuje.

4. Dwoje księgi będą mieli do wpisowania – jedne, w które ojciec president dany z kapituły prowincjalskiej, abo konwenckiej, za obieraniem wszystkich braci zakonu naszego będzie wpisywał, drugie zaś – w które przełożeni braccy. A to z tej miary i przyczyny, abowiem gdyż nie wszyscy mogą odprawować powinności wszystkich, które niżej opisujemy, jakoż też nie powinni (ani ich do tego obowiązuje Bractwo) jako drudzy, którzy dla większej zasługi ku Przeczystej Pannie (i większej korzyści zbawienia swego), jako to dyscypliny czynić pewnych czasów, kurs³⁴⁹ w święta mówić, i insze. Przeto potrzeba będzie dwojga ksiąg do przyjmowania braci do tego Bractwa. W jedną będzie wpisywał ojciec president tych, którzy nie będą mogli wszystkiemu dosyć czynić, tylko: Szkaplerz nosić, środę zawsze pościć (to jest: nie jadać mięsa), *Godzinki Panny Maryi* nasze karmelitańskie – jeżeli umieją czytać – odmawiać, a jeśli nie umieją – 82 (a w święta 107) *Pacierzy*, także *Zdrowych Maryi*, jedno *Credo*; ci zwłaszcza, którzy prac wielkich nie mają i gospodarstwem wielkim nie są zabawieni. A ludzie zabawni i pracowici przynajmniej 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi* na każdy dzień będą odmawiać; na koniec ku każdemu świętu Błogosławionej Panny Maryi pościć i spowiadać się także, Przenajświętszy Sakrament przyjmować, a osobliwie na dzień Panny Maryi, którą my zowiem *Commemoratio- nis solemnissimae Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo*³⁵⁰ (które to święto zwykliśmy obchodzić 16 dnia księżycy³⁵¹ lipca, abo w niedzielę blisko przyszłą³⁵²), o czym w pierwszej części *Pobudki*. Tych braci tedy w pierwsze księgi potrzeba będzie wpisywać. A w drugie będą wpisywać panowie starsi te³⁵³, którzy nad te rzeczy wyżej wymienione dobrowolnie (nie z przymuszenia) będą chcieli się obowiązać do zachowania i rozmnożenia

³⁴⁹ *kurs* – prawdopodobnie chodzi o rozważanie wykładu pewnej nauki

³⁵⁰ *Commemoratio- nis...* – uroczyste wspomnienie Najświętszej Dziewicy Maryi z Góry Karmel

³⁵¹ *księżycy* – miesiąca

³⁵² *blisko przyszłą* – najbliższą

³⁵³ *te* – tych

wszelakiego rządu i ozdoby w Bractwie, o których powinnościach niżej będziem mieli.

5. Będą też panowie urzędnicy bardzo pilno czule³⁵⁴ upatrywać i opatrywać te wszystkie rzeczy, które przynależą ku ozdobie wszelakiej lub ołtarza, który mają mieć swój własny, lub kaplice za czasem i przymnożeniem tego Bractwa.

6. Na wszelakich schadzkach brackich wszyscy starsi będą powinni być – osobliwie przeor, podprzeorzy, konsyliarze, arbitry, poskarbi, pisarz i braci inszej dziesięć celniejszych. A jeśli by nie mógł być przeor, tedy podprzeorzemu³⁵⁵ ma zlecić i on być ma. A jeśli by on nie mógł, tedy starszy konsyliarz; i tak porządkiem, gdzie też ojciec president będzie powinien przy nich być. A ojciec kaznodzieja na tych schadzkach, które w niedzielę drugą każdego miesiąca będą, powinien będzie napominania do braci i siostr czynić za pewnym od nich *salarium*³⁵⁶.

7. Do tego ci sami przełożeni będą powinni wota swoje wydawać i radzić o rzeczach do urzędów należących, nie biorąc do tego wszystkich braci. Lecz jeśli by co wielkiego i gwałtownego przypadło, jakoż nie może bez tego być, tedy mogą wszystkich braci do tego wezwać i na miejscu swoim radzić o tym (jednak za prezydencją³⁵⁷ ojca starszego abo – jeśli by go nie było – tedy którego zakonnika naszego podanego z ramienia kapituły konwenckiej).

8. To się też pozwala panom starszym, aby im wolno przyczynić wszelakiego nabożeństwa, a zwłaszcza Mszy, wigilii, dorocznych obchodów, tak tych, które się ściągają ku czci i chwale Przenajświętszej Panny, jako i tych, które postanowione są za bracią zesłą z tego świata. A to ma być u ołtarza ich własnego. Do tego jeśli by się dowiedzieli o chorych braciach abo siostrach, aby lub sami przez się, lub przez pewne osoby z Brac-

³⁵⁴ *pilno czule* – pilnie i czujnie

³⁵⁵ *podprzeorzemu* – podprzeorowi

³⁵⁶ *salarium* – łac. honorarium

³⁵⁷ *za prezydencją* – pod przewodnictwem

stwa tegoż, obsyłali je³⁵⁸, napominając ich do świętej Spowiedzi i do przyjęcia Przenajświętszego Sakramentu.

9. Do tych panów przełożonych będą powinni dawać znać z tamtego domu, gdzie by umarł brat albo siostra którakolwiek natychmiast, a osobliwie zakrystianowi, który ma zaraz dzwonić; które [to] dzwonienie gdy usłyszą bracia, mają zmówić za duszę zmarłego: ci którzy umieją czytać – psalm *Miserere*³⁵⁹ albo *De profundis*³⁶⁰, albo *Ave maris stella*³⁶¹, a ci którzy nie umieją czytać – 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi* [i] jedno *Credo*, na pamiątkę 7 radości Panny Maryi. A żeby to dzwonienie poznali bracia, ma być różne od tego drugiego, jako zwykli drugim umarłym dzwonić, to jest po trzykroć przestawając (tylko coby³⁶² dłużej niż na pacierze). Na koniec ten, gdzie umarł brat albo siostra, ma dać znać do pana przeora albo do drugiego starszego, gdyby onego nie było, o tym zmarłym. A on ma bracią odesłać na procesję, do prowadzenia ciała w kapach ze świecami do grobu. A dobrze aby mogli wszyscy być, gdyż każdy z nas powinien dług zapłacić.

IV

O powinnościach każdego z osobna urzędnika, a naprzód pana przeora

1. Powinności te będą pana przeora, iż on naprzód nie może nic stanowić, a zwłaszcza w większych sprawach, bez ojca przeora, który będzie natenczas w konwencie, gdzie Bractwo Szkaplerza fundowane jest. Wszakże w tych mniejszych będzie mógł z konsyliarzami swoimi radzić, przewidować³⁶³, co by było z ozdobą Bractwa – tylko przecie, aby tam był ojciec president.

³⁵⁸ *obsyłali je* – wysyłali do nich braci (żeby ci napominali ich...)

³⁵⁹ *Miserere* – *Psalm 51*

³⁶⁰ *De profundis* – *Psalm 130*

³⁶¹ *Ave maris stella*, *Hymn ku czci Matki Bożej*, zaczynający się od słów: *Ave, maris stella, Dei Mater alma, Atque semper Virgo, felix coeli porta* („Witaj, Gwiazdo morza, Wielka matko Boga, Panno zawsze czysta, Bramo Niebios błoga.”)

³⁶² *coby* – żeby

³⁶³ *przewidować* – tu: przygotowywać



Prorok Eliaz

2. Druga powinność pana przeora, aby opowiadał³⁶⁴ schadzki tym, którzy mają być obecni na nich, to jest panowie przełożeni, na których przykład wszyscy patrzą, jako w niejaki zwierciadło, i będzie się o to pilno starał, aby wszyscy – tak więksi, jako mniejsi – urzędnicy na schadzkiach bywali. Abowiem siła na tym należy³⁶⁵ być wszystkim obecnymi panom starszym i zgromadzać się wspólnie, i tam radzić o ozdobie i rozkrzewieniu tego Bractwa.

3. Jeśliby obaczył pan przeor pany urzędniki niepilne³⁶⁶ w swoich powinnościach, będzie je powinien w miłości braterskiej upomnieć, aby nie byli tak oziębłymi ku Bractwu temu, a oni go też będą powinni cierpliwie w tym słuchać. Także przeciwnym sposobem panowie konsyliarze będą powinni pana przeora, jeśliby sam był niedbały w powinnościach swoich, upominać, co on z chęcią od nich ma przyjmować.

4. Ma też być uczciwość wszelaka i poszanowanie wyrządzane temuż panu przeorowi, aby tak poznać posłuszne i kochające się³⁶⁷ poddane w przełożonym swoim.

5. Będzie też mógł ten pan przeor, naradziwszy się z drugimi konsyliarzami, urzędniki – a zwłaszcza te mniejsze, gdyby nie pilnowali swojego urzędu – złożyć i odmienić, a drugim te urzędy zlecić.

6. Aby ten pan przeor wiedział o skarbie³⁶⁸ brackim i miał jeden klucz do niego, także też i od tych rzeczy, które są na piśmie, jako rejestra, komputy³⁶⁹, prawa, testamenta, legata³⁷⁰, i ma słuchać rachunku podskarbiego z konsyliarzami drugimi wedle czasu, który się im będzie zdał do tego sposobny, gdzie też będzie to pilno rozkazywał podskarbiemu, aby długo nie odwłoczył³⁷¹ zapłaty tym, którym będzie powinno płacić Bractwo.

7. Siódma powinność i ostateczna: Ma ojcom kaznodziejom naszym w tym przypominać, aby oni – gdy bywają brackie Msze – z katedr publicz-

³⁶⁴ *opowiedał* – ogłaszał, obwieszczał

³⁶⁵ *siła na tym należy* – jest to bardzo istotne, ważne

³⁶⁶ *pany urzędniki niepilne* – urzędników niedbałymi

³⁶⁷ *posłuszne i kochające się* – posłusznych i miłujących (przełożonego)

³⁶⁸ *o skarbie* – tj. o skarbonie, skrzyni do przechowywania cennych przedmiotów

³⁶⁹ *komputy* – rejestry

³⁷⁰ *legata* – zapisy testamentowe

³⁷¹ *nie odwłoczył* – nie odwlekał

nych nie zaniechali zalecać ludziom Bractwa Szkaplerza, pokazując jego dawność i starożytność, ozdobę, pożytki wielkie zbawieniu ludzkiemu przynoszące za odpustami temuż Bractwu od Stolicy Rzymskiej dozwolonymi. Za którym [to] zaleceniem co raz to większe będą się rozmaitych ludzi gromady do tego Bractwa kupiły³⁷². Do tego, aby bracia, którzy już są pod tą chorągwią Szkaplerza popisani³⁷³, na brackich Mszach wszyscy bywali i tam, Spowiedź uczyniwszy, do Stołu Pańskiego przystępowali – będzie w tym pilne staranie czynił pan przeor. A gdy przyjdzie święto *Commemorationis Dominae nostrae*³⁷⁴, które bywa dnia 16 księżycy lipca, tam wszyscy, bracia i siostry, powinni będą przystępować tym porządkiem, iż bracia w kapach począwszy od starszych i przełożonych, od Najświętszego Sakramentu pójda, i na procesji tak porannej, jako i obiednej, będą. Te są tedy powinności pana przeora.

PRZYDATEK

Będzie strzegł pieczęci Bractwa pan przeor z panem podprzeorem i z konsyliarzami, która pieczęć może być chowana w skrzynce skarbowej, a na pieczęci będzie wyryta Najświętsza Panna Karmelitańska dająca Szkaplerz św. Szymonowi abo pod płaszczem braci i siostry mająca. Zaczym nie bardzo mała być musi.

Pan przeor będzie miał klucz do skrzynki skarbowej, drugi będzie u pana podprzeorze abo u jednego z konsyliarzów, trzeci – u pana pisarza abo u pana podskarbiego.

Na początku urzędu swego niech się pan przeor stara, jeśli zobaczy tego potrzebę, aby były sporządzone rejestra wszytkich rzeczy do Bractwa należących.

Przynajmniej raz w rok z panami podprzeorzym³⁷⁵, konsyliarzami, podskarbigim i pisarzem ma doglądać i opatrywać dobra brackie (ruchome i

³⁷² *kupiły (się)* – zbierały się, gromadziły się

³⁷³ *popisani* – zapisani, wpisani

³⁷⁴ *Commemorationis Dominae nostrae* – Wspomnienie naszej Pani (z Góry Karmelu, 16 lipca)

³⁷⁵ *podprzeorzym* – podprzeorem

nieruchome), jeśli³⁷⁶ się w nich szkoda nie dzieje, a to mogłoby być prędko po obieraniu.

Ma się też starać z panem podprzeorzem, z panem pisarzem i z zakrystianem, aby to wszystko odprawowano, co Bractwo powinno, jako Msze święte za zmarłych braci i insze powinności, a sumnienie w tym³⁷⁷.

V

Pana podprzeorzeżego powinności

Niedługo się bawiąc, pan podprzeorzy³⁷⁸ – każdy, który będzie obrany na ten urząd – niechaj to wie, iż wszystkie powinności będzie odprawował, które pan przeor, gdyby się trafiło nie być obecnym panu przeorowi. Te jednak osobliwe będzie miał powinności swoje: 1. aby we wszelakich sprawach starał się być pomocnym i ratującym pana przeora, gdyż więcej dwie głowy mogą, niżeli jedna; 2. aby bracia tym sposobniej, a zwłaszcza w ciżbie, mogli się spowiadać – będzie się starał o to, aby mieli czas, miejsce do Spowiedzi i spowiednika swojego bogobojnego, mądrego, za bracką prośbą z kapituły – lub prowincjałskiej, lub konwenckiej – podanego.

VI

Panów konsyliarżów powinności

Gdyż na poradzie zdrowej i dobrej w każdej rzeczypospolitej³⁷⁹ wiele należy, i w Bractwie naszym tej potrzeba, gdzie nie o rzeczpospolitą świecką idzie, ale o duchowną i zbawienie nasze, także o ozdobę i rozmnożenie chwały miłego Boga i Rodzicielki Jego. Potrzeba w tym Bractwie poradcików³⁸⁰, którzy mają być bogobojni, baczni, roztropni, nie lada co

³⁷⁶ *jeśli – czy*

³⁷⁷ *a sumnienie w tym – a sumienia w tym; jest to sprawa sumienia*

³⁷⁸ *podprzeorzy – podprzeor*

³⁷⁹ *w każdej rzeczypospolitej – w każdej społeczności*

³⁸⁰ *poradców – doradców*

przed się biorący, aż za długim i mądrym roztrząśnieniem rzeczy. Tych tedy będą te powinności.

Naprzód do nich wszelakie sprawy tego Bractwa należą, gdyby nie byli obecnymi pan przeor abo ani podprzeorzy. Jednak mają się dokładać starszego klasztornego, gdzie nie mają – jako ludzie baczni i mądrzy – upatrować ani person w zdaniach swoich³⁸¹, ani wszelakich trudności, które by za tym mogły przyjść.

Potem i to ich znaczna będzie i wielka przed Panem Bogiem powinność, aby się nie wstydzili iść do ludzi znacznych, którzy będą w tym Bractwie, używając ich w tym, aby oni szczodrobliwą ręką swoją w sporządzeniu jakiej ozdoby temu Bractwu chęć uprzejmą ku Bogu i Rodzicielce Jego pokazali.

VII

O arbitrach i powinnościach ich

Ponieważ niemasz nic tak częstszego między ludźmi jako poswarki³⁸² – które między apostołami znajdowały się, o czym mamy u św. Łukasza: „Stał się spór – prawi – między nimi, który by się zdał większy”³⁸³ – także nienawiści, rankory³⁸⁴ jeden przeciwko drugiemu, przeto mają być *arbitri*³⁸⁵ w tym Bractwie naszym, których miejsce zaraz będzie po konsyliarzach. A takowi mają być obierani, którzy by sami byli spokojnymi, nie za lada słówkiem i przyczyną do gniewu popędliwi, ale wielkie krzywdy i uszczyпки skromnie³⁸⁶ znoszący, w zgodzie z sąsiady³⁸⁷ swoimi mieszkający, przedziwnie³⁸⁸ miłość braterską miłujący. Tych ta powinność będzie tylko jedna: iż jeśliby się dowiedzieli o niesnaskach i poswarkach jakich, także nieznośnych nienawiściach między braćmi, będą powinni jak najprę-

³⁸¹ *upatrować... person w zdaniach swoich* – kierować się zdaniem innych osób

³⁸² *poswarki* – kłótnie, spory

³⁸³ por.: Łk 9,46

³⁸⁴ *rankory* – urazy, zjadłości

³⁸⁵ *arbitri* – łac. sędziowie

³⁸⁶ *skromnie* – pokornie, cicho

³⁸⁷ *z sąsiady* – z sąsiadami

³⁸⁸ *przedziwnie* – cudownie

dziej i najpilniej temu zabiegać, aby te gniewy między nimi uśmierzyli i niezgody uspokoiли, rozmaitymi ich do tego sposobami wiodąc, a osobliwie przykładem Zbawiciela samego Jezusa Chrystusa, który tak wiele nieznośnych rzeczy ucierpiawszy od ludu swojego żydowskiego i kochanków³⁸⁹ swoich, jednak modlił się za nie do Boga Ojca: „Ojcze – prawi – odpuść im, abowiem nie wiedzą, co czynią”³⁹⁰.

VIII

Podskarbiego powinności

Ten ma być obierany na urząd swój nieubogi, sławy dobrej, wierny, abowiem do szafowania skarbu brackiego będzie należał. Jego miejsce tym porządkiem, który jest położony po arbitrach. Powinności jego te będą: obecny zawsze będzie na schadzkach, (dlatego takowego podskarbiego trzeba obierać, który by prac świeckich i trudności na sobie nie miał), a najwięcej przy Mszach wszelakich brackich, na odbieranie jałmużny wszelakiej z ofiary brackiej przychodzącej. Z której [to] jałmużny będzie rachunek czynił panu przeorowi z panem podprzeorzym i z konsyliarzami, gdy po nim³⁹¹ tego będą potrzebowali. Do tego ma zawiadować o świecach do Mszy brackiej – bądź o postawniki³⁹², bądź o lane – także też i o aparatach³⁹³ do brackiego ołtarza abo kaplicy należących. Na koniec, gdy przeszłego roku pan przeor będzie z siebie składał urząd i z drugimi urzędnikami nowo obranemu panu przeorowi i z urzędnikami nowymi, będzie powinien liczbę uczynić³⁹⁴, iż wiernie odbierał jałmużny i sprawował urząd swój. A jeśliby tegoż podskarbiego na drugi rok obrano, tedy powinien będzie przyobieczać za wierne, pilne i porządne sprawowanie urzędu swojego.

³⁸⁹ *kochanków swoich* – osób, które go kochały, przyjaciół, tj. apostołów i uczniów

³⁹⁰ por.: Łk 23,34

³⁹¹ *po nim* – od niego

³⁹² *postawniki* – duże świece na ołtarzu

³⁹³ *aparatach* – przyborach liturgicznych

³⁹⁴ *liczbę uczynić* – zdać raport, sprawozdanie



1 Krl 18,44: *Oto obłok mały, jak dłoń człowieka, podnosi się z morza...*

IX

O powinności pisarza

I tego urzędu w bractwie wszelakim, nie tylko naszym, jest wielka i pożyteczna potrzeba. Abowiem bardzo słaba jest pamięć nasza, potrzebuje częstego pisma. Będzie tedy miał też pisarz miejsce między przednimi urzędnikami naszego Bractwa, na które miejsce gdy zasiędzie, będzie na-przód powinien ślubować, jako mu nakaże pan przeor z konsyliarzami, to jest, iż ma być wierny w pisaniu swoim. Abowiem jego ta będzie powinność: wiedzieć o wszelakich księgach brackich, aby porządnie były spisane, a osobliwie ze strony cyrografów rzeczy jakich testamentem Bractwu legowanych³⁹⁵ i ze strony kwitów lub wszelakich praw do Bractwa należących. A tak aby w tym jego urzędzie porządek był z każdej miary nienaganiony, dwoje ksiąg będzie miał do swojego urzędu należące. Jedne, w które będzie wpisywał cyrografy, kwity, legata, testamenta i doroczne za kogokolwiek obchody. W drugie zaś księgi te rzeczy będzie wpisywał, które się stanowią na schadzkach miesięcznych. A gdyby sam pisarz nie mógł być obecny, jeden z panów konsyliarzów spisać będzie powinien to, co postanowią panowie bracia starsi, co potem porządnie wszystko pisarz w księgi wpisze, zachowując rok, którego się to działo, miesiąc, dzień i osobę przeorską, która będzie natenczas.

X

O powinnościach mniejszych urzędników, a naprzód zakrystiana

Tego miejsce będzie przy starszych urzędnikach. Będzie tedy powinien mieć wielkie staranie i pilność o rzeczach i o aparatach do ołtarza lub

³⁹⁵ *legowanych* – przepisanych, zapisanych testamentem

kaplice za czasem, aby ochędóstwo³⁹⁶ tam przystojne³⁹⁷ było. A zwłaszcza będzie zawsze ubierał na święta zacne Panny Maryi ołtarz bracki ozdobnie, ile będzie mogło być – także w niedzielę drugą każdego miesiąca i na insze uroczyste święta, jako to apostolskie, także też i na patrony nasze, o których się będzie powinien dowiadywać u ojca presidenta. A żeby tym większa ozdoba ołtarzowi była, będzie upominał w tym prokuratorów, aby się postarali o jakie przystojne obicia do tego, które pan zakrystian w ochronie wielkiej będzie miał, aby tym snadniej drugi raz ich pożyczono. Gdyby też obchodzono rocznicę za kogo, abo za braci i siostry zmarłe żałobne Msze, ma wystawić mary na śród³⁹⁸ kościoła i tam je przybrać w swoje aparamenta³⁹⁹ na to przygotowane ze świecami. Ono zgoła o wszelakie ozdoby ołtarzowi teraz, a potem kaplicy służące, ma się starać, aby tym sobie zasłużył osobliwą łaskę u Panny Najświętszej.

PRZYDATEK

Jeśli na obrazie co dla ozdoby zawiesić potrzeba, to na drucikach odprawi⁴⁰⁰, nie dziurawiąc go ćwiekami abo szpilkami.

Kiedy który z chorych braci ma w domu komunikować, przystojna i słuszna rzecz będzie tam stół na to przybrać i wszystko do tego sporządzić.

Niech on ma u siebie na karcie, jako i pan pisarz, powinne Msze – bądź za żywe, bądź za umarłe – i insze podobne powinności Bractwa, pilnując tego, aby się odprawowały.

Niech ma inwentarz – jeden przy sobie, drugi w skrzynce brackiej – rzeczy wszystkich należących do ochędóstwa obrazu i ołtarza, abo kaplice brackiej, które rzeczy będą w dobrym schowaniu, a osobliwie srebro pod trzema kluczami, według sporządzenia pana przeora i panów poradników.

Niech pamięta, aparaty brackie aby raz w rok przesuszać, lecie czas upatrzywszy⁴⁰¹.

³⁹⁶ *ochędóstwo* – tutaj: sprzęty, lub: porządki

³⁹⁷ *przystojne* – odpowiednie, właściwe

³⁹⁸ *na śród* – na środek

³⁹⁹ *aparamenta* – nakrycia kościelne

⁴⁰⁰ *odprawi* – zrobi, wykona

Jałmużnę, która bądź z oferty⁴⁰², bądź skądinąd jemu oddana będzie, niech on odda panu podskarbiemu

Gdy urząd składać będzie, powinien zakrystianowi inszemu sprzęty brackie pooddawać przy panu przeorze, podprzeorzym, poradnikach i panu pisarzu.

XI

O prokuratorach ołtarza

Tych urzędników dlategośmy przydali, aby się umniejszyło pracy zakrystianowi, abowiem szkoda wielu rzeczy na jednego kłaść. Powinności ich te są: pierwsza, którąśmy nadmienili w powinnościach zakrystiana, to jest o staraniu ze strony obicia i ozdoby wszelakiej ołtarza; druga: oni będą mieli pieczę o kapach⁴⁰³ brackich, aby w ochędóstwie⁴⁰⁴ były, a jeśliby które poprawy potrzebowały, mają dać znać podskarbiemu, które on nieodwłocznie ma zaraz dać poprawi; trzecia: jeśliby widzieli niepilnego zakrystiana w urzędzie swoim, mają go napomnieć i sami się do tego przyłożyć, aby nic nie schodziło⁴⁰⁵ na ozdobie ołtarza brackiego, za którym [to] ich dozorem tym większą pobudkę⁴⁰⁶ będą czynili w ludziach do tego Bractwa. Gdyż w ochędóstwie i najlichszej rzeczy swojej każdy się kocha, cóż rzeczem o ozdobie Domu Bożego? A ponieważ wielkie rzeczy włożone są na te urzędniki, przeto potrzeba, aby takowi byli obierani na ten urząd, którzy by znajomość między zacnymi ludźmi i w niczym nienaruszoną wiarę mieli.

⁴⁰¹ *lecie czas upatrzysz* – wybrawszy porę letnią

⁴⁰² *z oferty* – od: oferta, ofiarowanie (jako część Mszy świętej)

⁴⁰³ *mieli pieczę o kapach* – będą czuwać nad kapami (uroczystymi płaszczami), które były wspólne, jako własność Bractwa, a nie poszczególnych jego członków

⁴⁰⁴ *w ochędóstwie były* – były utrzymane w porządku, w czystości

⁴⁰⁵ *nic nie schodziło* – niczego nie brakowało

⁴⁰⁶ *pobudkę* – zachętę

XII

O prowizorach⁴⁰⁷ spraw świeckich

Ci urzędnicy trzej mają być, których te powinności będą: naprzód powinni są odprawować wszystkie sprawy do Bractwa pospolite, a zwłaszcza świeckie, należące; nie będą też pracy swojej litować⁴⁰⁸ dla większej zasługi u Pana Boga przez przyczynę Błogosławionej Panny; [będą] ratować ubogą bracią⁴⁰⁹ z osobna, w czymkolwiek od kogożkolwiek ukrzywdzoną, zastawiając się za nie przed sądem wszelakim, aby tak każdy poznał w Bractwie naszym miłość szczerą braterską i obronę braci na każdym miejscu. A ci prowizorowie mają być tacy obierani, którzy by też byli biegli w prawie wszelakim, ile będzie mogło być z nich, abo przynajmniej, którzy by mieli łaskę i zachowanie wielkie między ludźmi, przez które tym snadniej mogli by braciom swoim, także sprawom brackim, być pomocnymi.

XIII

O powinności chorążych i pomocników

1. Dwie chorągwie mają być w Bractwie tym – jedna przedniejsza, druga powszednia. Na pierwszej ma być malowana abo wyszyta Panna Maryja dająca Szkaplerz bł. Szymonowi Stockjuszowi, a po brzegach nasi patroni. Na drugiej, powszedniej, będzie namalowana Panna Maryja *nostris ordinis* w płaszczu⁴¹⁰, pod nim mając dwojaki stan ludzi – duchowny i świecki. Chorążych tedy ta będzie powinność, kiedy przyjdzie wigilia ku Pannie Maryi której, aby który z nich wystawił chorągiew przedniejszą na miejsce pewne⁴¹¹ w kościele po jednej stronie, a po drugiej powszednią. A

⁴⁰⁷ *prowizorach* – tj. w dzisiejszym rozumieniu: prawnikach, ekonomach

⁴⁰⁸ *litować* – żałować

⁴⁰⁹ *ubogą bracią* – ubogą brać, członków Bractwa

⁴¹⁰ *Panna Maryja nostris ordinis w płaszczu* – Maryja, naszego zakonu (Patronka) w płaszczu; chodzi o obraz Matki Bożej płaszczowej, Patronki Zakonu Karmelitańskiego, która pod płaszczem gromadzi zakonników i świeckich, obraz ten został oficjalnie przyjęty przez Zakon Karmelitański

⁴¹¹ *na miejsce pewne* – w wyznaczonym miejscu

inszych zaś czasów, jako gdy bracka Msza ma być, abo naszego którego patrona święto, tedy tylko wystawi powszednią chorągiew.

2. Kiedy się trafi procesja po umarłego, tedy także wystawi krzyż pod welum żałobnym⁴¹² przede drzwiami kościelnymi, napisawszy karteczkę pod krucyfiksem, aby się bracia zesłi wszyscy na pogrzeb o tej a o tej godzinie, na to a na to miejsce.

3. Ciż dwaj chorąży będą się o to pilnie starać, aby żadne omieszkanie⁴¹³ w nich nie było do noszenia chorągwi na wszelakich procesjach – bądź kościelnych, bądź inszych, które się trafią; także i na pogrzebnych mają być pilnymi w noszeniu krucyfiksa. A gdyż to jest ciężko na jednego, pomocnicy będą czterej, których ta będzie powinność: w chorągwi dwa będą kutasy⁴¹⁴ trzymać, a dwaj z laskami przed chorągwią miejsce czynić dla ciżby, żeby lud pospolity i gmin nie cisnął się między bracią.

XIV

O jałmużnikach

Jako zakon nasz na tym jest wszytek i ozdoba jego na jałmużnie świętej, tak i Bractwo nasze Szkaplerza, które ubogie jest, potrzebuje tej jałmużny dla swych potrzeb i ochędóstwa, które ma być w kościele naszym karmelitańskim. Przeto będą dwaj jałmużnicy obierani prze starsze urzędniki, którzy będą na tym⁴¹⁵, aby w kapach przy drzwiach kościelnych z miseczkami prosili świętej jałmużny na potrzeby brackie. Co tedy uproszą, mają oddawać panu podskarbiemu wiernie. Dlatego też do tej posługi będą obierani ludzie w niczym nienaruszonej sławy.

XV

O marszałkach

⁴¹² *krzyż pod welum żałobnym* – krzyż zakryty żałobnym welonem koloru fioletowego

⁴¹³ *omieszkanie* – zaniedbanie, zaniechanie

⁴¹⁴ *kutasy* – zwisające po obu stronach chorągwi ozdobne wstęgi zakończone bogato zdobionymi frędzlami

⁴¹⁵ *będą na tym* – będą odpowiedzialni za to

W liczbie tych ma być sześć. Powinności ich te będą, aby czynili piękny rząd w procesjach, zwłaszcza solemnych⁴¹⁶, między braćmi. Mają tedy mieć laski, którymi będą czynić rząd – na przodku dwaj pójdą dla rozprzestrzenienia miejsca, żeby gmin nie nalegał na procesji, w pośrodku dwaj także będą, czyniący rząd między braćmi, żeby daleko para od pary szła dla ogromności procesji, na końcu potem dwaj dla bronienia ciżby, gdyż pospolicie bywa wielki lud za takowymi procesjami. Z tych sześci⁴¹⁷ marszałków będzie jeden dawał znać braciom dzwonkiem, zwłaszcza kiedy będą czynić dyscypliny⁴¹⁸ w kościołach jawnie, kiedy mają ucichnąć i przestać się dyscyplinować, także kiedy mają poczynać dyscypliny, na ostatek – kiedy mają wychodzić z kościoła i wracać się na swoje miejsca.

XVI

O sługach

Słudzy braccy na rozkazanie pana przeora [i] panów starszych będą obchodzić braci, dając im znać, aby się schodzili na schadzki złożoną od nich⁴¹⁹. Także mają przybywać na procesje – lub za umarłych, lub za insze. Czasu schadzki mają stać u drzwi dla wszelakich posług, które by się przytrafiły. Zgoła co im będzie rozkazano od panów starszych, to będą powinni uczynić. Za co im też ma być pewna nagroda za ich posługi.

PRZYDATEK

Powinni na schadzki stół, ławki i insze potrzeby do tej sprawy wczas nagotować⁴²⁰, żadnej schadzki nie omieszkiwając.

⁴¹⁶ *solemnych* – uroczystych (od łac. *solemnis*)

⁴¹⁷ *sześci* – sześciu

⁴¹⁸ *dyscypliny* – biczowania

⁴¹⁹ *złożoną od nich* – zwołaną przez nich, tj. przez przeora i starszych

⁴²⁰ *wczas nagotować* – przygotować wcześniej, na czas



Matka Boża Szkaplerzna

XVII

O infirmariuszach

Pospolicie mówią: „w potrzebie przyjaciela doznawają”⁴²¹. Cóż może być za większa potrzeba, jak kiedy kto jest ciężką chorobą złożony, a że ma takowego przyjaciela, który by się starał i o zdrowie jego doczesne, i o zdrowie ono wieczne? Co żeby się też znalazło w naszym Bractwie, mają być dwaj infirmarze, którzy z pilnością będą się wywiadować o braciach chorych, także potrzebujących czegokolwiek, i starać się o to, aby chorzy byli Sakramenty świętymi sprawieni, a potrzebni⁴²² wszelką pomocą byli poratowani. A to ma być z opowiedzeniem⁴²³ panu przeorowi i panom starszym.

PRZYDATEK

Na schadzkach też niech dają znać o chorych, aby się za nich modlili bracia.

XVIII

Sposób obierania tych osób wyżej wymienionych, jaki ma być, pokazuje się

Obieranie panów starszych, którzy są w pierwszej linii, ma być tylko raz w rok, na święto Panny Maryi, które zowiemy *Commemorationis*, 16 *Iulii*⁴²⁴ od braci 82 na kształt *Pacierzy*, które w zakonie naszym mówią ci, co nie umieją czytać, konwersowie nazwani. Wszakże jeśli by nie mogło być tak wiele braci, tedy ze 40. Na koniec, gdyby i tak wielka liczba nie mogła być, tedy ze 25. Przeto gdy będzie baczył pan przeor to być bliskie⁴²⁵ świę-

⁴²¹ w potrzebie przyjaciele doznawają – przyjaciela poznaje się w potrzebie

⁴²² potrzebni – potrzebujący

⁴²³ z opowiedzeniem... – po uzgodnieniu (z przeorem i starszymi)

⁴²⁴ Iulii – łac. lipca

⁴²⁵ baczył... to być bliskie – zobaczy, że jest już niedługo

to, na dwie niedzieli przed nim ma wszystkie bracią obesłać⁴²⁶ przez sługę brackiego, aby gotowymi byli do elekcji tego a tego czasu, o którym czasie bracia usłyszawszy, mają się na to pilno przygotować w bojaźni Pańskiej i miłości braterskiej, aby godnie to obieranie starszych swoich (na których ozdoba wszelaka Bractwa i rozmnożenie chwały Boga Najwyższego należy) mogli odprawić. A żeby tym snadniej każdy mógł wiedzieć o tym obieraniu urzędników i przełożonych, ma pan przeor ks. kaznodzieję w tym upomnieć, aby on na kazaniu przed dwiema niedzieloma⁴²⁷ to wszystkim obwieścił, nie przepominając zalecenia tego Bractwa i przywilejów jego, i odpustów, które są pobudką do niego⁴²⁸. Dnia tedy *Commemorationis gloriosae Virginis de Monte Carmeli*⁴²⁹, zgromadziwszy się bracia do kościoła, kędy⁴³⁰ Bractwo jest, jeszcze na ranną Mszą wypowiedawszy się wczas, będą powinni wszyscy w kapach z nabożeństwem wielkim do Stołu Bożego przystępować, a ta ranna Msza będzie *de Spiritu Sancto*⁴³¹, aby on serca natchnął ich przełożonych, którzy by w bojaźni Bożej, w miłości braterskiej, w mądrości wielkiej urzędy sprawowali swoje. Gdzie się skończy *matina*⁴³², będą słuchać kazania, a gdy będzie Wielka Msza, zejda się na miejsce⁴³³, gdzie będzie naznaczone od pana przeora do obierania swoich przełożonych; to jest, tak wiele ma być braci: albo 82 albo 40, albo 25 – w niedostatku, który-m wyżej pomienił. A drudzy bracia będą czekać końca elekcji na osobnym miejscu, którym, gdy obiorą starsze⁴³⁴, będą z karty czytać, których będą mieli przełożonych i urzędników w tym roku. Zgromadziwszy się tedy ci mężowie, niżeli co zaczną, mają wzywać pomocy Ducha Świętego, hymn mówiąc albo śpiewając *Veni Creator Spiritus*⁴³⁵, który skończywszy,

⁴²⁶ obesłać – zawiadomić przez posłańca

⁴²⁷ niedzieloma – niedzielami

⁴²⁸ nie przepominając...które są pobudką do niego – nie zapominając o zachęcie do zostania członkiem Bractwa, a także o przedstawieniu przywilejów brackich *Commemorationis*... – wspomnienie Pełnej Chwały Dziewicy z Góry Karmel

⁴²⁹ kędy – gdzie

⁴³⁰ de Spiritu Sancto – Msza święta wotywna o Duchu Świętym

⁴³¹ modlitwy poranne Liturgii Godzin, matutinum.

⁴³² zejda się na miejsce – tj. po zakończeniu Mszy

⁴³³ starsze – starszych

⁴³⁴ Veni, Creator Spiritus – *O, Stworzycielu Duchu przyjdź...*

ojciec president zmówi kolektę *de Spiritu Sancto*⁴³⁶, potem *de Beata Maria Virgine*⁴³⁷, *Sub tuum praesidium*⁴³⁸ z kolektą którąkolwiek. Na koniec o św. Szymonie Stockiusie *Iste confessor Domini*⁴³⁹, także z kolektą *Deus qui nos beati Simonis annua solemnitatem*⁴⁴⁰. To tak sprawiwszy, ojciec kaznodzieja będzie powinien uczynić ekshortacją⁴⁴¹ do braci o tej elekcji, której przedmowie gdy będzie koniec, ma pytać ojciec president, jeśli⁴⁴² są wszyscy, abo która liczba do obierania. Tam zrozumiawszy, wiele ich będzie⁴⁴³, zasiądą w imię Pańskie do zaczętej sprawy. Jednak po ojcu presidencie, także ks. kaznodziei, ma miejsce mieć pierwsze pan przeor przeszły⁴⁴⁴. Tak tedy będzie sposób do obierania⁴⁴⁵: ci mężowie, których wyżej wypisałem, mają do pisarza (który był tak rok) zdania swoje – a naprzód na pana przeora, potem na insze starsze urzędniki – do ucha powiadać (tylko tak, aby żadnej zmowy nie było, gdyż sumnienie w tym⁴⁴⁶). A pan pisarz także pod sumnieniem dobrym⁴⁴⁷ ma ono każdego zdanie napisać na kartce, którego by żaden nie mógł widzieć, i tak od każdego męża na kartce wota⁴⁴⁸ pisać, które ojcu presidentowi będą oddawane. Tam obrawszy pana przeora – naprzód lub to przeszłego⁴⁴⁹, jeśli się im będzie podobał i będzie miał *pluralitatem votorum*⁴⁵⁰ za sobą, lub kogo inszego – którego obrawszy, mają na pierwszym miejscu posadzić z winszowaniem błogosławieństwa Pańskiego i mądrego sprawowania tego urzędu. Potem takim sposobem pierwszej linii urzędników wszytkich będą obierać, których napisałem i o powinnościach ich. A gdzie by się wymawiali którzy z tych urzędów, panowie bracia będą

436 modlitwę kolekty ze Mszy świętej wotywniej o Duchu Świętym
437 de Beata Maria Virgine – ze Mszy świętej o Błogosławionej Maryi Dziewicy
438 Sub tuum praesidium – *Pod Twoją obronę*
439 Iste confessor Domini... – *Ten wyznawca Pana...*
440 Deus qui nos beati Simonis annua solemnitatem... – *Boże, który nas corocznie uroczystością bł. Szymona...*
441 ekshortacją – ekshortację, tj. napomnienie, pouczenie
442 jeśli – czy
443 Tam zrozumiawszy, wiele ich będzie – wtedy dowiedziawszy się, ilu ich będzie
444 przeszły – były
445 niżej podany sposób tajnego wyboru władz stosowany jest w Zakonie Karmelitańskim do dzisiaj
446 sumnienie w tym – jest to sprawa sumienia
447 pod sumnieniem dobrym – sumiennie i uczciwie
448 wota – głosy
449 naprzód lub to przeszłego – nowego lub tego samego
450 pluralitatem votorum – łac. większość głosów

ich pilnie o to prosić, aby się z tego nie wyłamowali, jak z uprzejmej posługi przeciwko⁴⁵¹ Panu Bogu i Pannie Najświętszej. Na ostatek obrani tak panowie starsi będą sami obierali mniejsze urzędniki z pośrodku⁴⁵² siebie, którzy się im będą podobali i sposobni zdali do posług, o których urzędnikach wyżej się napisało. Gdy się tedy skończy elekcja, pan pisarz będzie powinien w księgi ją wpisać tym sposobem, którym się działa, to jest którzy przełożeni obrani, wiele⁴⁵³ każdy z nich miał wota, rok i dzień napisać. A tak obrawszy wszystkich urzędników, tak większych jak i mniejszych, mają iść wszyscy w kapach porządkiem do kościoła, gdzie będzie *Te Deum laudamus*⁴⁵⁴ śpiewane. Potem da im ojciec president benedykcją⁴⁵⁵, a oni wstawszy, odejdą do habitacji⁴⁵⁶ swojej albo kaplice⁴⁵⁷.

PRZYDATEK SKĄDINĄD

Obieranie panów urzędników może też być odprawowane tym sposobem: każdy elektor niech napisze na karteczce imię tego, którego chce mieć urzędnikiem, a tę kartkę składaną niech panu pisarzowi da. Abo też, kiedy by chcieli, aby elekcja była skrytsza, tedy niech ojciec president z panem przeorem dwóch (abo więcej, jeżeli potrzeba będzie) naznaczy, którzy by nie byli w Bractwie, abo jeśli są, [a] nie chcą obierać. Do tych osobno będących elektorowie, każdy z osobna przystąpiwszy, rozkażą sobie napisać na dwóch abo na trzech karteczkach imiona tych, którzy mogą być sposobni na ten urząd, na który mają kogo obierać. Potem elektorowie składaną karteczkę, na której jest napisany ten, którego chcą obrać, dadzą panu pisarzowi, a inszych kartek niech nie pokazują nikomu. A trzeba wiedzieć, że pan pisarz nie jest oddalony od obierania, jakimkolwiek sposobem będzie odprawowane.

⁴⁵¹ *przeciwko* – ku, wobec

⁴⁵² *z pośrodku* – spośród

⁴⁵³ *wiele... wota* – ile... głosów

⁴⁵⁴ *Te Deum laudamus* – *Ciebie, Boga, wychwalamy*

⁴⁵⁵ *benedykcją* – benedykcję, tj. uroczyste błogosławieństwo

⁴⁵⁶ *habitacji* – (miejsca) zamieszkania

⁴⁵⁷ *kaplice* – kaplicy

Kiedy by który urzędnik umarł, abo chciał się stąd gdzie indziej przenieść, tedy wolno będzie na miesięcznej schadzce inszego na jego miejsce postanowić.

Jeśli w elekcji kilka braci mają za sobą równą liczbę zdania elektorów, tedy znowu niech dadzą swoje zdania na karteczkach jako pierwiej. Jeśli się też trafi, to już ten, który jest w leciech⁴⁵⁸ starszy, będzie obrany.

Bracia, obierając urzędniki, niech przy tym obiorą dwie matki starsze, stateczne i przykładne, dla pilnowania porządku między białą płcią, dla nawiedzania niedostatnich i chorych, aby je cieszyły i dały znać⁴⁵⁹.

Obieranie odprawiwszy, panowie urzędnicy nowo obrani przy obecności braci przyobiecać mają, że pilnie i szczerze urzędy swoje odprawować będą, którym klucze, rejestra i insze rzeczy, które komu przynależą, mają być oddane.

XIX

O powinnościach szczególnych każdego brata i siostry

Naprzód to potrzeba wiedzieć wszystkim wobec, którzykolwiek będą pragnęli być uczestnikami odpustów nadanych zakonowi naszemu i Bractwu Szkaplerza – tu opisuje wielebny o. Duracz, co mają czynić [ci], którzy Szkaplerz święty noszą, i insi ku Zakonowi Karmelitańskiemu nabożni dla otrzymania pewnych odpustów; a chociaż się już gdzie indziej pokazało, jakich powinności przestrzegać mają, którzy Szkaplerz święty noszą, jednak nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, jako je opisuje ten wielebny o. Duracz. On tedy, przełożywszy, że wszyscy przy wpisaniu swoim mają się spowiadać i komunikować, gdzie dostąpią odpustu zupełnego, powinności, które będą wykonywać ci, którzy Szkaplerz święty noszą, podaje te:

1. Mają nosić Habit, to jest Szkaplerzyk mały – lub czarny, lub dzikawy⁴⁶⁰ – na którym ma być Panny Maryi obrazek na cześć Błogosławionej Dziewicy *de Monte Carmelo*, a ten Szkaplerz ma być poświęcony od ojca

⁴⁵⁸ w leciech – w latach

⁴⁵⁹ cieszyły i dały znać – pocieszały oraz informowały (o ich chorobie)

⁴⁶⁰ dzikawy – brązowy, szary lub wpadający w ciemny brąz

presidenta brackiego, abo któremu kapłanowi zleci ojciec prowincjał tę moc. A to poświęcenie Szkaplerza tego ma być w kościele karmelitańskim i tam przyjmowany, wyjąwszy chorych, abo tych, którym pozwoli ojciec generał abo prowincjał, abo kapituła konwencka, którym Szkaplerz może być poświęcony w ich domach własnych i tam dany.

2. Będzie powinien każdy, który ten Szkaplerz nosi i przywilejów Bractwu temu dozwolonych dostać ma wolą⁴⁶¹, pilnie przestrzegać ma powinności stanowi swemu należące, tak jako Chrystus Jezus Pan i Odkupiciel nasz, i Matka – Święty Kościół Chrześcijański – nakazuje, to jest: panny – panieństwa, wdowy – wstrzemięźliwości, małżonkowie – wiary małżeńskiej. Toż rozumieć mają wszyscy powszechni, że się im strzec potrzeba złego towarzystwa, handlów niesłusznych, nałożnic, kosterstwa⁴⁶², karczem i domów podejrzanych, bluźnierstwa i wszystkich inszych niezbożnych spraw. Na koniec takowych Panna Najświętsza służy sobie życzy i potrzebuje, którzy by na tym świecie w bojaźni Bożej i posłuszeństwie Kościoła Bożego prowadzili życie swoje.

3. Kto czytać umie, będzie powinien mówić *officium* abo *Godzinki Panny Najświętszej* na każdy dzień Zakonu naszego Karmelitańskiego. A kto zaś czytać nie umie – jako mówi Jan XXII w widzeniu swoim z ust Błogosławionej Panny wziętym (i potwierdził tego Grzegorz papież w bulli *Ut Laudes Gloriosissimae Virginis...*) – będzie powinien na każdy dzień mówić *Koronkę Panny Maryi* tym sposobem jako zakonnicy konwersowie zakonu naszego przepisana mają, to jest: 25 *Pacierzy* [i] 25 *Zdrowych Maryi* za jutrznią, 7 *Pacierzy* [i] 7 *Zdrowych Maryi* za *laudes*, 7 *Pacierzy* [i] 7 *Zdrowych Maryi* za ostatek godzin, to jest za prymę, tercję, sekstę, nonę po 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi*; za nieszpór 15 *Pacierzy* i 15 *Zdrowych Maryi*, za kompletę 7 *Pacierzy* i 7 *Zdrowych Maryi*. Lecz to będzie potrzeba wiedzieć, iż kto by nie mógł odmawiać tak wiele *Pacierzy* abo też *Godzinek Panny Maryi* na każdy dzień dla prac⁴⁶³ swoich wielkich, tedy przynajmniej będzie powinien zmówić po 7 *Pacierzy* i tyle *Zdrowych Maryi* na każdy

⁴⁶¹ *dostać ma wolą* – ma wolę dostać, chce dostąpić

⁴⁶² *kosterstwa* – gry w kości, dziś: gier hazardowych

⁴⁶³ *dla prac* – z powodu prac

dzień powszedni na pamiątkę 7 radości Panny Maryi. Lecz w święta, tak jakośmy wprzód opisali, będą odprawować (to jest ci, którzy umieją czytać) *Godzinki o Pannie Maryi*, jakie są w *officium* karmelitańskim; a którzy nie umieją czytać – *Pacierzy* tak wiele, jako wyżej się opisało. A żeby się tym większa chwała Panu Bogu mnożyła i Bractwu temu ozdoba, ci, co umieją po łacinie, w kaplicy swojej w kapach brackich będą odprawować *Godzinki Panny Maryi*, a to tym sposobem, kiedy w naszym kościele zadzwonią na prymarią⁴⁶⁴, tedy oni w te czasy zaczną jutrznią i będą mówić aż do nony. A gdy zaś zadzwonią na nieszpór, oni też także odprawią nieszpór z kompletą. A siostry zaś każda z osobna, która umie czytać, będzie mówiła *Godzinki Panny Maryi* polskie, a która nie umie – pacierze wyżej opisane.

4. Acz każdy powinien posty pościć z rozkazania od Kościoła Matki naszej postanowione, ci jednak, którzy nie czytają (wyjąwszy [sytuację], żeby jaka gwałtowna potrzeba im na przeszkodzie była), powinni będą więcej zachowywać posty w wigilie, a zwłaszcza ku Najświętszej Pannie, jeśli chcą być uczestnikami odpustów i przywilejów.

5. Wszyscy bracia i siostry, którzy Szkaplerz nosić będą, powinni będą we środę mięsa nie jadać, chyba żeby święto Narodzenia Pańskiego we środę przypadło albo żeby chorobą, albo inszą przyczyną w Regule Alberta patriarchy opisaną, wyzwolony być mógł. A iż w niektórych książeczkach sobotę wspominają, ma się to rozumieć o niektórych prowincjach, w których był zwyczaj mięso jadać w soboty.

6. Nie będą się też lenić panowie bracia do czynienia dyscyplin wszelakich (lub w naszym kościele, lub w inszym), jako to w Wielki Piątek, aby tym snadniej mogli ubłagać Pana Boga za grzechy swoje, którymi kiedy obrażali majestat Jego.

Tak opisuje wielebny o. Duracz powinności panów urzędników i braci, którzy Szkaplerz święty noszą, co wszystko podaje się braciom i siostrom ku pilnemu zachowaniu z tym, co potem postanowią, i co też we zwyczaju będzie.

⁴⁶⁴ prymarią – prymarię, tj. pierwszą Mszę codzienną poranną

XX

Przestroga skądinąd

Że to Bractwo może być założone w różnych kościołach, to jest nie tylko w kościołach ojców karmelitów, ale też u inszych zakonników i w kościołach księży świeckiej⁴⁶⁵, a podobno nie wszędzie może być zachowano wszystko, jako wyżej w powinnościach panów urzędników napisano, dla pewnych przyczyn względem różnych tych kościołów podanych, abo choćby się mogło wszystko zachować, widzą i uznają, iż w tym tam kościele, gdzie będzie Bractwo założone (bądź u ojców karmelitów, bądź gdzie indziej) może się Bractwo obejść bez czego, i że te rzeczy panom urzędnikom (lub większym lub mniejszym) podane, nie wszystkie są tam potrzebne. Tedy na schadzce za zniesieniem się⁴⁶⁶ pierwiej z ojcami karmelitami i za ich radą i zdaniem ma być objaśniono, co może i co ma się zachować abo nie.

[...]

***Insze ustawy i powinności skądinąd wzięte,
które, gdzie się nie zachowują,
tam mogą być wprowadzone, jeśli będzie się zdało***

XXI

O schadzkach

Krom walnej schadzki rocznej, na której panów urzędników obierają, będą się odprawowały schadzki miesięczne w tę niedzielę, w którą się odprawuje procesja Bractwa, abo w jaki inszy dzień, który naznaczą.

⁴⁶⁵ księży świeckiej – księży diecezjalnych

⁴⁶⁶ za zniesieniem się – po porozumieniu

Zszedłszy się na miejsce naznaczone, poklękną wszyscy przed krucyfiksem albo przed obrazem Najświętszej Panny i zmówią antyfonę niżej położoną, którą ojciec presidens zacznie:

Veni sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium, & tui amoris in eis ignem accende.

V: Emitte Spiritum tuum, et creabuntur.

(ojciec presidens)

R: Et renovabis faciem terrae.

(wszyscy)

Oremus: Deus, qui corda fidelium S. Spiritus illustratione docuisti, da nobis in eodem Spiritu recta sapere, et de eius semper consolatione gaudere.

Mentes nostras, quaesumus Domine, lumine tuae claritatis illustra, ut videre possimus, quae agenda sunt, et quae recta sunt, agere valeamus. Per Christum Dominum nostrum.

*R: Amen.*⁴⁶⁷

Potem miejsca swoje zasiądą, jak na schadzce walnej. Na schadzkach to tylko będzie zamknięto⁴⁶⁸ i postanowiono, na co większa część zezwoli, za uchwaleniem jednak wielebnego ojca prowincjała albo przeora ojców karmelitów.

⁴⁶⁷ Veni... – łac.:

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

K: Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie.

W: I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się: Boże, Ty pouczasz serca Twoich wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe i Jego pociechą zawsze się radować.

Oświeć, Panie, umysły nasze blaskiem Twojej Prawdy, abyśmy poznali jasno, co należy czynić, i otrzymali moc do uczynienia tego, co jest dobre. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen.

⁴⁶⁸ zamknięto – uchwalono

O tym radzić będą, co by się ściągało na dobro – nie tak doczesne, jako duchowne – Bractwa, acz mowy o porządku w Bractwie i dobrach doczesnych opuszczają się nie mają.

Milczenie i skromność od wszystkich ma być zachowana, a nie gadać – tylko za pozwoleniem abo rozkazaniem ojca presidenta.

Zdanie swoje każdy z pokorą powie, a nie ma się frasować, jeśli insi za nim nie trzymają.

Niech pamięta, że dobra doczesne Bractwa są dobra kościelne, zaczym nie mają ich przedawać abo oddalać, abo najmować komu inszemu, tylko jako dobra kościelne.

Bywają tam rozdawani święci patronowie miesięczni. Niech się wszyscy starają pilnie odprawować, co tam na karteczkach bywa napisano. Jeśliby zaś kto nie wiedział, co z tym czynić, wszak może się pytać ojca presidenta. A dobrze rozdawać te patrony na schadzce przeszłego miesiąca, aby wczas⁴⁶⁹ na początku przyszłego miesiąca wiedzieli bracia, który patron komu się dostał, żeby mogli na początku miesiąca zacząć odprawować, co tam napisano.

Na tych schadzkach ojciec presidens abo ks. kaznodzieja da wszystkim obrok duchowny⁴⁷⁰, nauczając ich na przykład, jako mają żywot duchowny prowadzić, jako występki abo namiętność jaką od siebie oddalać, jako się pokusom sprzeciwiać i odpór dawać, jako której cnoty nabywać. Może też im wyklądać po części *Pacierz*, *Pozdrowienie Anielskie*, *Skład wiary*, *Dziesięcioro Przykazania Boskie* i insze rzeczy do nauki chrześcijańskiej należące.

Tam mają być zaleceni⁴⁷¹ bracia umarli i chorzy, także i dobrodzieje Bractwa do modlitwy wszystkich. Za umarłe zmówią pospołu na dwa chóry przynajmniej nokturn jeden i laudes *Defunctorum*. Za chorych i dobrodzieje – *Litania Najświętszej Panny* i *7 Pacierzy*, i tyleż *Zdrowych Maryi*. Jeśliby jednak czasu nie stało, tedy każdy doma, abo gdzie by rozumiał, niech toż

⁴⁶⁹ *wczas* – odpowiednio wcześniej

⁴⁷⁰ *obrok duchowny* – „pokarm duchowny” w postaci konferencji na temat winy i moralności chrześcijanina

⁴⁷¹ *zaleceni* – poleceni w modlitwie

odprawi. Siostry i insi, którzy czytać nie umieją, niech zmówią *Koronkę Panny Maryi* i siedmkroć⁴⁷² *Pacierz* i *Anielskie Pozdrowienie*.

Po dokończeniu schadzki, poklękawszy, zmówią te modlitwy:

- V: *Sit nomen Domini benedictum.*
R: *Ex hoc nunc et usque in saeculum.*
V: *Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.*
R: *A templo sancto tuo quod est in Hierusalem.*
V: *Memento Congregationis tuae.*
R: *Quam possedisti ab initio.*
V: *Ora pro nobis Sancta Dei Genitrix.*
R: *Ut dingi efficiamur promissionibus Christi.*
V: *Domine exaudi orationem meam.*
R: *Et clamor meus ad te veniat.*
V: *Dominus vobiscum.*
R: *Et cum spiritu tuo.*

Oremus: Praesta, quaesumus Domine, auxilium gratiae tuae, ut quae te authore facienda cognou/vimus, te operante impleamus. Per Christum Dominum nostrum.

R: *Amen.*⁴⁷³

⁴⁷² *siedmkroć* – siedmiokroć

⁴⁷³ *Sit nomen...* – łac.:

K: Niech Imię Pańskie będzie błogosławione

W: Teraz i na wieki.

K: Umocnij w nas, o Boże, Twoje święte pragnienia.

W: I utwierdź Twój Kościół pośród narodów.

K: Pamiętaj o nas, Panie, w Twoim Miłosierdziu.

W: Bo jesteśmy Twoją własnością od początku.

K: Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko,

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

K: Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

W: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

K: Pan z wami.

W: I z Duchem twoim.

Módlmy się: Wspomóż nas, Boże, łaską swoją, abyśmy Twoją wolę wytrwale spełniali i dokonali wszystkiego dla chwały Twojego Imienia. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen.

Przy tym może ojciec presidens zmówić kolektę *Ecclesiae tuae, quaesumus Domine, etc.*⁴⁷⁴ i kolektę za Ojca Świętego – *Deus, omnium Fidelium Pastor, etc.*⁴⁷⁵, za króla, za wszytek stan duchowny – *Omnipotens sempiternus Deus, cuius spiritu totum corpus etc., pro pace – Deus, a quo sancta desideria etc., pro vivis et defunctis – Omnipotens sempiternus Deus, qui vivorum dominaris, etc.*⁴⁷⁶, O Najświętszej Pannie – *Protege Domine famulos tuos, etc.*⁴⁷⁷ Może też podczas przydać którą inszą według czasu i potrzeby jakiej.

Na koniec ojciec presidens da im błogosławieństwo, mówiąc:

*Et benedicto Dei Patris et Filii, et Spiritus sancti descendat super vos, et maneat semper*⁴⁷⁸

R: *Amen.*

XXII

Skrzynka skarbowa

Będzie jedna skrzynka skarbowa – wysoka i szeroka na łokieć, a długa na półtora, dobrze obwarowana i zamknięta trzema kluczami, z których jeden ma mieć u siebie pan przeor, drugi pan podprzeorzy albo który z panów poradników, a trzeci – pan podskarbi albo pisarz. Do tej skrzynki mają być wkładane jałmużny z oferty i insze pieniądze skądkolwiek przychodzące na schowanie dalsze. W niej będą przywileje, zapisy, kontrakty, księgi i insze tym podobne pisma do spraw Bractwa należące, co wszystko może też mieć u siebie przepisane pan pisarz, aby na dorędziu⁴⁷⁹ był tych rzeczy egzemplarz dla prędkości, kiedy by co prędko trzeba wiedzieć. W

⁴⁷⁴ *Ecclesiae tuae...* – łac. Kościół Twój, prosimy Cię, Panie, itd.

⁴⁷⁵ *Deus, omnium...* – łac. Boże, Pasterzu wszystkich wiernych, itd.

⁴⁷⁶ *Omnipotens sempiternus Deus...* – łac. Wszechmogący wieczny Boże, który Duchem wszystkie ciała, itd. za pokój – Boże, od którego święte pragnienie itd. i za żywych oraz zmarłych – Wszechmogący wieczny Boże, który jesteś Panem żywych, itd.

⁴⁷⁷ *Protege Domine...* – łac. Strzeż, Panie, dzieci Twoich itd.

⁴⁷⁸ *Et benedicto...* – łac. A błogosławieństwo Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

⁴⁷⁹ *na dorędziu* – pod ręką

niej też będzie pieczęć bracka. Z tej skrzynki na potrzeby brackie będą wydawane pieniądze pod pewną liczbą panu podskarbiemu, a napisze się, że tego dnia a tego wziął pan podskarbi tak wiele a tak wiele pieniędzy, z których potem będzie się rachował. Ta skrzynka nie ma się otwierać – tylko przy obecności tych trzech, którzy klucze od niej mają. A kiedy by ci nie mogli podczas przybyć, tedy natenczas panowie starsi naznaczą kogo inszego. Skrzynka ta ma być w dobrym schowaniu, na przykład w skarbnicy lub w sklepie⁴⁸⁰ przy zakrystii, abo na inszym miejscu warownym.

XXIII

Księgi

Mogą być jedne księgi, w które mogą się wpisać fundacje, legata, listy, podpisy. W drugich – założenie Bractwa, schadzki i postanowienia brackie. Trzecie księgi mogą być wydatków i dochodów. Czwarte, które inwentarzem zwiemy, w których są rzeczy i ochędóstwa brackie wpisane. Piąte dla wpisywania imion braci i siostr tego Bractwa. Szóste – dla wpisywania drugi raz założenia Bractwa i dziejów rocznych, to jest rzeczy, które się trafiają pamięci godne i do zbudowania inszych, do chwały Bożej i Najświętszej Panny służących.

XXIV

Procesje

Procesje uroczyste przez kościół abo cmentarz i koło kościoła będą odprawować w każde święto Panny Maryi, a zwłaszcza w święto Panny Maryi z Góry Karmelu w lipcu. Będą też bywać procesje każdego miesiąca w jedną niedzielę. Mogą być i insze procesje w dzień św. Józefa i św. Anny, i kiedy się będzie zdało ojcu presidentsowi i panom starszym, na przykład czasu wojny, morowego powietrza i podobnych przygód. Będzie też procesja w Dzień Zaduszny i w insze dni, gdzie tego jest zwyczaj za umarłe, tak-

⁴⁸⁰ w sklepie – w pomieszczeniu

że w wielki tydzień do grobów. Co by zaś na tych procesjach śpiewać mieli, albo jako mają być odprawowane, niech się zwyczajowi trzymają, albo ks. prezydent niech to im naznacza.

XXV

Msze brackie

Przed każdą procesją rano będzie Msza bracka, będą także w każdą sobotę, a ta może być jako w święto Najświętszej Panny z Góry Karmelu dnia 16 lipca, *Gaudeamus omnes etc.*⁴⁸¹ Będą żałobne Msze, jako i *Officia Defunctorum*, i aniwersarze⁴⁸² za braci i siostry, i za dobrodzieje Bractwa w Dzień Zaduszny i w insze dni według zwyczajowi.

XXVI

Pogrzeb

Gdy brat albo siostra tego Bractwa z tego świata zejdzie, niech się starają wszyscy bracia i siostry tego Bractwa na pogrzebie bywać. A gdzie by który przez zabawy⁴⁸³ do końca być nie mógł, niech to nagrodzi jałmużną i modlitwami za duszę jego.

XXVII

Świece

Krom świec na ołtarzu będących, będą lane świece 4 albo 7, z którymi na Mszach brackich bracia do tego wysadzeni⁴⁸⁴ pójdą przed ołtarz zaraz po prefacji⁴⁸⁵ i tam klęczeć mają aż [do momentu, kiedy będzie] po Komunii kapłana, który Mszę odprawuje. Pójdą z tymi czterema albo siedmioma

⁴⁸¹ *Gaudeamus omnes etc.* – łac. Radujmy się wszyscy, itd...

⁴⁸² *aniwersarze* – doroczne nabożeństwa za zmarłego

⁴⁸³ *przez zabawy* – z powodu zajęć, obowiązków

⁴⁸⁴ *wysadzeni* – wybrani

⁴⁸⁵ *po prefacji* – po modlitwie dziękczynnej Kościoła, rozpoczynającej modlitwę eucharystyczną

świecami panowie urzędnicy przy procesjach brackich przed Najświętszym Sakramentem po parze, a siódmy – jeśli będzie – na ostatku sam pójdzie. Krom tych świec lanych będą insze mniejsze, z którymi insi bracia na procesjach także pójdą przed Najświętszym Sakramentem. Będą też lane świece czarne dla pogrzebów.

XXVIII

Spowiedź i Komunia

Kto się wpisuje do Bractwa, niech się spowiada i do Stołu Bożego przystąpi. Kto by zaś do tego nie mógł przyjść, gdzie indziej znajdzie się, co ma czynić. Także przyzwoita i słuszna rzecz by była, żeby [ci]. którzy do tego będą mogli przyjść, spowiadali się i komunikowali, ile razy będzie procesja i w każde święto uroczyste przedniejsze, i w święto świętych patronów Zakonu Karmelitańskiego, i częściej – według zdania ojca spowiednika

XXIX

Pasja

Jeśli czasu Postu Wielkiego bywa pasja śpiewana w kościele, gdzie jest Bractwo, na niej bracia mają dyscypliny czynić w kapach, według zwyczaju jako na Wielki Piątek przy nawiedzeniu grobu Pańskiego.

XXX

Koronka Panny Maryi

Słuszna i przystojniejsza by rzecz była, aby bracia i siostry, jako synowie i córki duchowne Błogosławionej Matki Bożej, krom inszych pacierzy, mawiali na każdy dzień, jeśli można rzecz, koronkę tej Błogosławionej Panny, która koronka ma 7 *Pacierzy* i 63 *Zdrowych Maryi*, przydawają też jedno *Credo*.

Jeśli zaś jakie insze ustawy któregokolwiek bractwa mogą temu służyć, wszak wolno będzie braciom je przyjąć na schadzках, na których o ustawach mowa będzie.

Co też z ustawy jakiej Kościoła Świętego zachować potrzeba, bez wątpienia tego przestrzegać mają.

XXXI

Zamknienie

Zaleciwszy braciom i siostram, aby wszyscy starali się bywać na schadzках, na brackich Mszach i procesjach, i na inszych obrzędach brackich, i pilnowali ustaw i powinności wzwyż wymienionych, albo inszych w zwyczaju będących, albo które potem postanowione będą, tudzież⁴⁸⁶ przypominamy, że one do grzechu nie obowiązują⁴⁸⁷, chyba żeby kto skądinąd powinien je był chować pod grzechem. Nikogo tedy tu nie będą niewolić na schadzki albo na procesje i na insze obrządki, i nabożeństwa brackie, ale to każdy z miłości przypodobania się Panu Bogu i Matce Jego uczyni dla otrzymania przymnożenia łaski Bożej i zasług duchownych, na ostatek – aby godnie i skutecznie zażywać mógł przywilejów Bractwa, od Stolicy Apostolskiej danych.

A tego tu opuścić nie chcemy, co tamże do wiadomości podaje wielebny o. Duracz, to jest, że ci, którzy Szkaplerz święty noszą, nad insze przywileje i dusz z ognia czyścowego pierwszej po śmierci soboty wybawienia, póki stamtąd nie wynidą, będą mieli *suffragia*⁴⁸⁸, to jest zaduszne modlitwy i godziny zwykłe za umarłe, które w całym zakonie czynione bywają.

Co się zaś tyczy inszych ku Zakonowi Karmelitańskiemu nabożnych, którym się jeszcze nie zdarzyło przyjść do przyjęcia Szkaplerza, pokazuje także wielebny o. Duracz, co ci mają czynić przy nawiedzeniu kościołów karmelitańskich, aby byli uczestnikami pewnych odpustów i łask

⁴⁸⁶ *tudzież* – tutaj: do tego, przy tym

⁴⁸⁷ *do grzechu nie obowiązują* – ich zaniedbanie nie jest grzechem

⁴⁸⁸ *suffragia* – łac. modlitwy wstawiennicze

duchownych. Lecz że i w tych naszych księgach (i gdzie indziej także) jest o tym wzmianka, tego tu nie wspominamy. A który chce wiedzieć, jako to wielebny o. Duracz podaje, tamże u niego znajdzie, gdzie i to (jako o tym wątpić nie trzeba) przypomina, że ci (to jest, którzy Szkaplerza nie noszą) nie będą się cieszyć przywilejem Najświętszej Panny ze strony soboty, o czyścću opisanym.

[...]

Słownik

wybranych pojęć, wyrazów i form,

których znaczenie niezależne jest od kontekstu

acz – choć, chociaż

aleć – wszakże

alternata – odmiana, przemiana

antecesor – poprzednik

*antique regularis observantiae, regularis
observantiae* – (łac.) dawnej obserwan-
cji zakonnej

atoli, atoli jednak – jednakże

autentykowany – uwierzytelniany, potwier-
dzany

azaż – czy

braci (celownik) – braciom, członkom brac-
twa, bractwu

bracią (biernik) – braci, członków bractwa,
brać

circiter – łac. około

doma – w domu

et – (łac.) i, oraz

europski – europejski

farny – parafialny

fawor – łaska, wsparcie

frasunek – troska, zmartwienie, problem,
kłopotliwa sytuacja

herezjarcha – przywódca sekty, inicjator
odszczępieństwa

in – (łac.) w

in articulo mortis – (łac.) w obliczu śmierci

indult – dyspensa

interim – (łac.) w tym czasie

izaliż – czyż

jeno – tylko

jurgieltnik – najemnik

kacerstwo – herezje, odstępstwa od wiary
katolickiej

konsens – zgoda

krom – oprócz, poza

krotofila – krotchwila, zabawa, uciecha

kwadragena – odpust czterdziestodniowy

ladaco – źle, byle co

liściech (narzędnik) – listach

łacno – łatwo

mianować – wymienić, wskazać

mianowany – wspomniany, opisany, poda-
ny

Miłościwe Lato – Rok Jubileuszowy

mizerak – biedak, nieszczęśnik